

SAMORZĄD MIEJSKI

MIESIĘCZNIK

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH
POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU MIAST
I SPRAWOM GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

WYDAWCA: ZWIĄZEK MIAST POLSKICH.
REDAKTOR: HENRYK GROTOWSKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
WARSZAWA, MAZOWIECKA Nr. 7. TEL. 107-11.

			Ceny ogłoszeń:	
Prenumerata:	kwartalna	Zł. 9	1 strona za tekstem	Zł. 100
"	półroczna	" 18	1/2 strony "	" 50
"	roczna	" 36	1 strona przed tekstem	" 150
Pojedynczy zeszyt miesięczny	" 3		1/2 strony " "	" 75
			Zewnętrzna strona okładki	" 200
			Wewnętrzna " "	" 180
			Ustępstwo dla miast 100/0.	

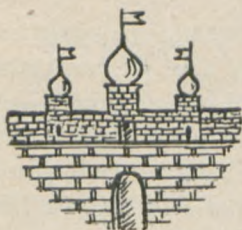
Ogłoszenia miast o wakujących stanowiskach w gospodarce miejskiej oraz zgłoszenia na te stanowiska umieszczane będą bezpłatnie w dziale pośrednictwa pracy.

Treść zeszytu lipiec—sierpień 1927 r.

	<i>Str.</i>
1) Przasnysz — monografia	473
2) Inż. W. Rabczewski: „Kwestja mieszkaniowa a prawo zabudowy“ . . .	492
3) Dr. Med. St. Kopczyński: „Organizacja opieki higieniczno-lekarskiej nad szkołami powszechnymi w Polsce	508
4) Kronika: Z życia miast	519
5) Kronika zagraniczna:	
a) Ustrój miejski w różnych krajach (Europa Wschodnia).	537
b) Hipoteki budowlane Rządu Pruskiego na rok 1927 i Zagłębie Ruhry . . .	547
6) Z książek i czasopism.	549
7) Komunikaty:	
a) Zjazd Przedstawicieli Samorządów Powiatowych	555
b) Zjazd Delegatów Kasy Emeryt. Prac. Samorz.	557
8) Dział pośrednictwa pracy.	560

001
02
021
27
002
081

na smieszko



PRZASNYSZ

Przasnysz, stolica powiatu i siedziba władz administracyjnych powiatowych, położony jest na rubieżach północnych województwa warszawskiego pod 38° 31' na wschód od Ferro na wysokości 11 mtr. ponad poziomem morza Bałtyckiego, na terenie prawie równym, bezleśnym, w dolinie rzeki Węgiełki, która pod miastem tworzy łuk, obrócony wypukłością ku północnemu wschodowi. Szerokość rzeki wynosi miejscami 12 — 13 mtr., a bieg jej zaczynający się od wsi Węgra, gminy Chojnowo, powiatu przasnyskiego, biegnie z północnego zachodu na południowy wschód i w okolicy Makowa łączy się z biegiem rzeki Orzyca, dopływem Narwi.



Fot 1. Starostwo Przasnyskie.

Zamierzchłe początki powstania każdego miasta osnute są zwykle mgłą legendy. Kronika, znajdująca się u OO. Bernardynów, opowiada nam o następującym zdarzeniu: Książę Konrad I Mazowiecki, założyciel linii Piastów mazowieckich, polując ongi wśród nieprzebranych borów i mokradeł, na przestrzeni od Narwi i Wisły środkowej ku północy, zbłądził i natknął się przypadkiem na osadę ludzką, w której żył młynarz nazwiskiem Przasnik. Młynarz, nie wiedząc kim jest zbłąkany, przyjął go w swej ubogiej izbie nader serdecznie i gościnnie i udzielił noclegu. Dopiero na drugi dzień, gdy świta poszukująca swego pana, znalazła go u młynarza i ucieszona, oddała mu należny hold, zdumiony młynarz domyślił się, iż gościł możnego Księcia. Młynarz w przerażeniu prosił Księcia o przebaczenie. Książę zaś, widząc jego prostotę i dobroć, wyniósł go do godności i obdarzył obszernymi włościami. Aby upamiętnić to zdarzenie, Książę kazał zbudować murywane domy, które nazwał od nazwiska młynarza — Przasnyszem.

Miasto, założone w pierwszej połowie XIII wieku, szybko zabudowywało się i zaludniało. Zarówno Książę I Mazowiecki, jak i jego następcy, dbali o dobrobyt i zewnętrzny wygląd Przasnysza. Około r. 1246, wojewoda mazowiecki, Przemysław na Rostkowie, jako odznaczenie w walkach przeciw Jadźwingom, otrzymał od Księcia Mazowieckiego miasto Przasnysz z przyległościami w posiadanie na lat trzydzieści.

Wyprawy Krzyżaków i Litwinów obracają miasto w perzynę.

W r. 1427 nadaje Książę Mazowiecki miastu prawo chełmińskie i zwalnia je od opłat, cel i myta. W wieku XV — XVI miasto było ludne, posiadało 14.000 mieszkańców, 487 domów, nie licząc przedmieść, posiadających 202 domy, należących do parafji. W tym czasie zakwitnęły w mieście rzemiosło i handel. Lustracja z r. 1564 stwierdza obecność w mieście 457 rzemieślników, w tem: 126 piwowarów, 117 piekarzy, 67 szewców, 36 kuśnierzy, 34 krawców, 14 kowali, 4 świeczników, 1 złotnika, oraz przedstawicieli innych rzemiosł.

Handlowemu znaczeniu miasta sprzyjało jego położenie: z jednej strony — między Gdańskiem, Królewcem a Warszawą, i z drugiej — między puszcza, leżącą na północy, a ludną ziemią ciechanowską.

Zasłynęły w Przasnyszu licznie uczęszczane jarmarki: na wiosnę — na św. Wojciecha, latem — na św. Jakóba, jesienią — na św. Katarzynę. Na każdy jarmark przybywali kupcy ze wszystkich stron, zwłaszcza z Prus Książęcych.

W r. 1588 doszło miasto do ogromnego rozwoju. Prowadziło handel miodem, zbożem, bydłem i trzodą chlewną z Gdańskiem, Królewcem, Elblągiem i Toruniem. Przasnysz stał się miastem bogatym i wielkim rynkiem handlu dla całego północnego Mazowsza.

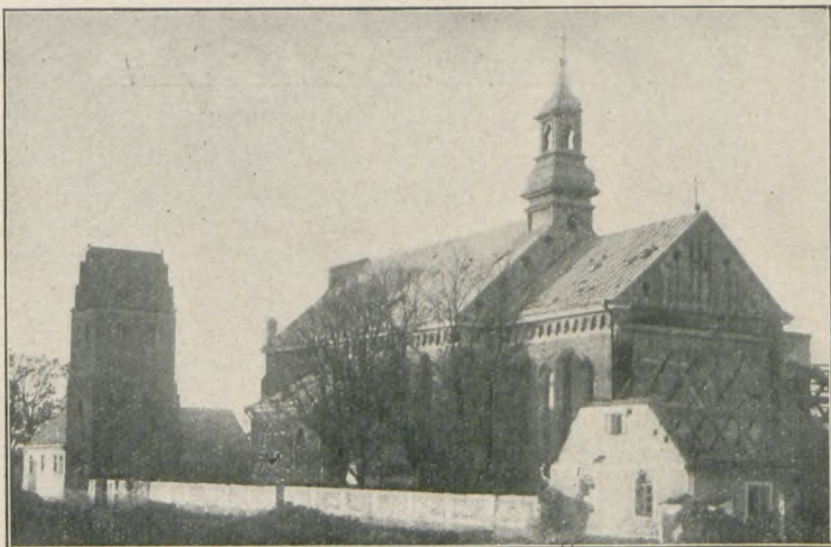
Było w tych czasach w Przasnyszu pięć kościołów, które, wraz z szybkim wzrostem ludności, ledwo wystarczały na pomieszczenie wiernych. O każdym z nich powiemy oddzielnie, gdyż każdy związany jest z innym fragmentem hi-

storji miasta. Dokumenty erekcyjne tych kościołów uległy, niestety, zniszczeniu w czasie różnych walk, jakie często nawiedzały miasto.



Fot. 2. Kapliczka św. Wawrzyńca.

Kościół parafjalny, zbudowany prawdopodobnie wraz z założeniem miasta w pierwszej połowie XIII wieku, konsekrowany w r. 1408, ulegał kilkakrotnej klęsce pożaru, po ostatnim zaś pożarze w r. 1792 został odbudowany dopiero w r. 1856. W r. 1590 zostało założone przy kościele bractwo różańca św., założycielem bractwa był dominikanin O. Antoni Przemyski, przyczynił się do założenia Paweł Kostka z Rostkowa. Do bractwa zapisany był m. in. Król Jan Sobieski z żoną Marią. W r. 1694 otrzymuje kościół nazwę św. Wojciecha. Skupiało się przy kościele parafjalnym 14 księży. Pozostałe wieże starożytne wskazują, iż świątynia zbudowana była w stylu gotyckim. Obok kościoła wznosi się wieża murowana z kościołem.



Fot. 3. Kościół parafjalny.

Obok parafjalnego znajduje się kościółek św. Ducha, wzniesiony około XV wieku; służył dawniej za kaplicę przedpogrzebową. Nie istnieje już obecnie kościół św. Michała, wzniesiony swego czasu na placu t. zw. żydowskim. Również nie istnieje kościół św. Krzyża, zbudowany ongi za mostem w stronę Karwacza. Na miejscu, gdzie dziś znajduje się kościół i klasztor O. O. Pasjonistów, wznosił się dawniej kościół św. Jakóba ze szpitalem. Nad powyższymi czterema kościołami opiekę sprawował ksiądz, zwany rektorem.

Na specjalne wyróżnienie, zasługuje historia fundacji kościoła i klasztoru ku uczczeniu św. Stanisława Kostki. W r. 1506, chorąży ciechanowski Paweł Kostka, syn Jana Kostki, kasztelana zakroczymskiego, a brat św. Stanisława, pragnąc zmazać grzechy burzliwej młodości i nieludzkiego obchodzenia się ze świętym bratem, podjął myśl założenia kościoła i klasztoru, a w celu realizacji swego zamierzenia otrzymał od Króla Stefana Batorego uwolnienie ze służby dworskiej. Kostka uzyskał od miasta zgodę na restaurację dotychczasowego kościoła i na kupno od miasta odpowiedniej ilości ziemi dla kościoła i klasztoru. Dokument erekcyjny klasztoru wydał Papież Sykstus V. W dn. 3 sierpnia 1580 r., odnośny akt podpisali—z pośród osób duchownych: prałat i kanonik pułtuski a proboszcz Przasnysza, ks. Jan Bułiński i ks. Stanisław Zborowski; z osób cywilnych — Marcin Dębski i notariusz Marcin Grodzki; przedstawiciele Magistratu — Ambroży Kaczkowski i Stanisław Ostrębnoz. Magistrat zakupił teren pod nowy kościół na placu żydowskim, przeważnie przez żydów zamieszkałym; ży-



Fot. 4. Kościół św. Ducha.

dzi, jak wspomina kronikarz, nie podając roku, za występki, które nazywa niegodziwemi, dekretem asesorsjalnym zostali usunięci z miasta i długo w niem nie wolno im było osiedlać się. Dżewo na kościół ofiarowała Anna Jagiellonka, a Zygmunt III dekretem zwolnił klasztor od wszelkich świadczeń, a ponadto zaspakajał wszelkie potrzeby klasztoru i kościoła. W dzień św. Katarzyny w r. 1538, Paweł Kostka sprowadził do Przasnysza relikwie świętych. Na uroczystość sprowadzenia relikwii przybyło wielu duchownych, a między innymi biskup Piotr Dunin Wolski, z sufraganiem, opat czerwiński, Benedyktyni, Dominikanie, Jezuici płoccy, wreszcie Karmelici. Z osób świeckich przybyli, jak podaje kronikarz, Książęta Mazowska i Warszawy, dostojnicy Państwa i znakomici obywatele z ciechanowskiej i przasnyskiej. Przybyło również i kilka chorągwi, oraz 300 pieszych dla utrzymania porządku; który mógł być zakłócony przez wielki napływ wiernych. Uroczystość trwała 3 dni. Zjazd był liczny, gdyż w uroczystości uczestniczyło 15 tysięcy wiernych. Orkiestry oraz tryumfalne wystrzały z moździerzy i armat uprzyjemniały czas uczestnikom. W celu uroczystego przyjęcia świętych relikwii, urządzono kilka bram tryumfalnych, a miasto przybrano w różne festony. Fundator kościoła i klasztoru, Paweł Kostka, umarł w dobrach Rostkowych, w dn. 13 listopada 1607 r. W r. 1618, w tym samym, w którym przybyli do klasztoru O. O. Bernardyni, ukończono budowę kościoła, a w r. 1620 dokonano jego konsekracji.



Fot. 5. Klasztor O.O. Bernardynów.

W r. 1613 zaczęto budować klasztor zakonnic, ukończono budowę dopiero w r. 1616.



Fot. 6. Klasztor S.S. Kapucynek.

Lata 1600 — 1603 zaznaczają się obfitym urodzajem w okolicy. Za korzec pszenicy płacono 3 asy, za owies 1 asa i mniej. W r. 1601 miasto nawiedza straszna powódź, a w r. 1603 zaraza zniszczyła dobytek chlewny.

Ustawiczne wojny i najazdy na Przasnysz wstrzymują rozwój i dobrobyt miasta. W r. 1615 miasto zostało doszczętnie zniszczone przez pożar. Król przyszedł miastu i mieszkańcom z pomocą, zwalniając ich od podatków i opłat skarbowych, oraz pomagając do budowy dostarczeniem materiałów drewnianych. Zaczęto budować przeważnie domki drewniane w rodzaju willi, które nadały charakterystyczny wygląd miastu, wytwarzając oryginalne piękno. Jednak jakieś złowrogie fatum zawisło, bo po kilkakrotnie zniszczone i zbudowane, miasto w r. 1620 znów uległo strasznemu zniszczeniu wskutek wojen. W r. 1623 — nawiedziła Przasnysz epidemia cholery; wyginęło wielu obywateli, między nimi 16 zakonników i prawie wszystkie zakonnice. W r. 1626, po licznych bojach Szwedzi zawładnęli miastem, a pobyt ich dotkliwie dał się we znaki mieszkańcom; zrabowano ich mienie, a z kościołów i klasztorów wywieziono moc złota i srebra.

W r. 1708 biskup płocki zezwala na otwarcie przy klasztorze O. O. Bernardynów trzyklasowej szkoły; w pierwszej klasie wykładane były początki nauk, w drugiej — gramatyka i składnia, w trzeciej — poetyka i retoryka. Do szkoły uczęszczało 250 uczniów, w wychowaniu których zwracało się szczególną uwagę na stronę moralną. Każda klasa posiadała swój sztandar i codziennie wysłuchiwała Mszy Św., a raz na miesiąc przystępowała do Komunii Św.

Okres niewoli rosyjskiej wpłynął hamująco na rozwój miasta. Władze rosyjskie świadomie zaniedbywały gospodarkę miejską: spowodowały brak dogodnej komunikacji, szkół, kanalizacji, wodociągów, urządzeń użyteczności publicznej i t. d. Przy ogólnej kasacji zakonów w byłej Kongresówce przez rząd rosyjski, zamknięto klasztor Bernardyński. W dniu 27 listopada 1864 r., władze powiatowe i magistrackie, w towarzystwie dziekana przasnyskiego ks. Grzegorza Budnego, weszły do klasztoru i zgromadzonym tam zakonnikom ogłosiły kasatę klasztoru, polecając natychmiast opuścić siedzibę i udać się do wyznaczonych ku temu klasztorów. Pozostał jeden zakonnik, O. Walerjan Wojciechowski, któremu powierzono zarząd kościołem. Od chwili zniesienia klasztoru, zabudowania pozabawione odpowiedniej opieki, chyliły się ku upadkowi.

W r. 1875 pożar niszczy większą część miasta.

Do wybuchu wielkiej wojny światowej Przasnysz liczył 12.000 mieszkańców, oraz, niezależnie od stałej ludności rosyjskiej, władze wojskowe koncentrowały w mieście wojsko, dosięgające stale liczby 4.000, a w letniej porze 6.000 — 8.000 żołnierzy.

Bogate, ludne i ładnie zabudowane miasto, wskutek działań wojennych w latach wojny światowej 1914 — 1915, zostało doszczętnie zniszczone ogniem artyleryjskim i wyludnione. Huragan wojenny zniszczył około 70% budynków w mieście. Cyfrowo zniszczenie przedstawia się następująco, — zniszczonych było: 45 domów murowanych, prywatnych, 1 i 2-piętrowych; 284 domów drewnianych; 461 zabudowań gospodarczych; 2 kościoły, klasztor O. O. Pasjonistów,

synagoga; 18 domów murowanych użyteczności publicznej, — nie wymieniając już innych, mniej lub więcej uszkodzonych obiektów, na których jeszcze do tej pory widnieją ślady wojny.



Fot. 7. Ruiny na rynku.

Tak się przedstawiają w zarysie dzieje m. Przasnysza od początków powstania do okresu wojny światowej włącznie.

Obecnie obszar ogólny miasta wynosi hektarów 2.340, sam zaś ośrodek — ha 95. Liczba ludności z 12.000 przed wojną zmalała, według danych z ostatniego spisu ludności z dn. 30.IX. 1921 r. do 5.965 mieszkańców (mężczyzn — 2.751, kobiet — 3.214). Z biegiem czasu coraz więcej ludzi zaczyna napływać do miasta, jednak licznemu ruchowi napływowemu staje na przeszkodzie brak mieszkań. Obecnie liczba ludności osiąga 9.000 mieszkańców i daje się zauważyć szybszy rozwój miasta, tak pod względem handlowym i przemysłowym, jak i pod względem budowlanym.

Pod względem zabudowania miasta przeważa charakter luźny, dworcowy. Domy mieszkalne i zabudowania gospodarcze są przeważnie drewniane, kryte blachą lub gontem. W środku rynku wznosi się ratusz, zbudowany jeszcze przez Niemców w r. 1805. Kilka ulic przylegających posiada zwarte zabudowania, murowane i drewniane, 1 i 2 piętrowe.

Miasto jest podzielone na trzy strefy: 1) śródmieście z rynkiem, położone na prawym brzegu rzeki Węgiejki, w łuku, który ta rzeka zatacza; 2) luźna, dworkowa — wzdłuż ul. Błonie, przylegającej na południu od śródmieścia z zachodu



Fot. 8. Synagoga żydowska.

na wschód i 3) wiejska — na północ od rzeki Węgiejki (Zawodzie i Swierczewo) i na południu od ul. Błonie (Piaszki i Glinki). Stan ulic miasta i chodników średni.

W mieście zbiega się pięć dróg bitych oraz 3 trakty. Od północy — z Chorzelska, Karbówka i Bartnik, od wschodu — z Karwacza i Krasnosielca, od południowego wschodu — z Makowa, z południa — od Ciechanowa, od zachodu — z Mławy. Utrzymanie i budowa dróg państwowych i samorządowych powierzona jest Zarządowi Drogowemu, pozostającemu pod kier. państwowego inżyniera drogowego. Naogół stan dróg jest dobry. Pod względem komunikacji Przasnysz jest upośledzony, albowiem nie posiada kolei normalno-torowej, natomiast połączony jest z Mławą kolejką wąskotorową, której odnoga łączy też miasto z Ciechanowem przez Grudusk. Jakkolwiek już w r. 1919 rozpoczęto studia nad prze-



Fot. 9. Magistrat i Miejskie Hale Targowe.



Fot. 10. Ul. Błonie.

prorowadzeniem koniecznie potrzebnej dla powiatu przasnyskiego kolei normalno-
torowej, prace te jednak ugrzęzły gdzieś z niewiadomych przyczyn i — mimo



Fot. 11. Ulica Mostowa.

swych naturalnych bogactw — miasto i powiat są przedmiotem słabego zainteresowania zarówno ze strony społeczeństwa, jak i sfer ekonomicznych. Przyczyną tego jest brak połączenia kolejowego i wynikające stąd trudności komunikacyjne. Budowa kolei, o którą miasto i Wydział Powiatowy od kilku lat daremnie ubiegają się, jest sprawą posiadającą doniosłe znaczenie ogólnopanstwowe ze względów strategicznych i ekonomicznych. Najbliższą stacją kolei szerokotorowej jest Ciechanów, odległy o 28 klm., i Mława, o 35 klm. Od kilku lat została zaprowadzona dość sprawna komunikacja autobusowa bezpośrednio z Warszawą, a także i z Ciechanowem, co posiada dodatnie znaczenie dla ekonomicznego rozwoju miasta.

Zniszczenie wojenne miasta, jak już wyżej ściśle wskazaliśmy, było ogromne. Jeszcze przy pomocy okupantów odbudowano około 80 domów drewnianych i 4 domy murowane. W r. 1925 wydano pozwoleń na budowę domów murowanych — 11; na budowę domów drewnianych — 10; na budowę budynków gospodarczych — 11; na remont domów — 9. Można ogólnie stwierdzić, iż odbudowa posuwa się żółwim krokiem. Gdyby kredyty budowlane były dostateczne, miasto w krótkim czasie zdołałoby się odbudować.

Najważniejszym zajęciem ludności jest rolnictwo. Żyzność gleby sprzyja rozwojowi rolnictwa i hodowli inwentarza. W porównaniu z czasami z przed wojny światowej produkcja rolna stoi na znacznie wyższym poziomie. Wzrosła w tym czasie ilość inwentarza. Produkcja nietylko wystarcza na potrzeby miejscowe, ale pozwala na wywóz. Ziemia jest tu pszenno-buraczana z płodozmianem

trójpolowym. Gleba uprawna dzieli się według urodzajności na 6 klas, przyczem klasę 6-ą stanowią pastwiska. Obecnie ziemia Przasnysza komasuje się, a skomasowanie podniesie niewątpliwie gospodarkę rolną.

Przemysł miasta jest głównie przetwórczo-rolniczy, oraz drzewny (jak młyny, wiatraki, tartaki); wobec istnienia rozległych borów sosnowych o cennem, poszukiwanem na rynkach drzewie, przemysł ten przejawia dążność do szerokiego rozwoju. Handel detaliczny, niedostatecznie zaspakajający potrzeby mieszkańców miasta i powiatu, niezbędnie wymaga ożywienia.

W związku z kryzysem gospodarczym miejscowe spółdzielnie przeszły prawdziwą próbę ogniową; upadły wprawdzie takie instytucje, jak „Oszczędność” i „Syndykat Rolniczy”, jednak obudzony w miejscowym społeczeństwie zmysł do spółdzielczości, mimo obecnych, trudnych warunków, stworzył nowe instytucje — Bank Spółdzielczy, Oddział Banku Związku Ziemi, a ostatnio Centralę Rolniczo-Handlową. Poza sprowadzanemi i sprzedawanemi na miejscu artykułami pierwszej potrzeby, z miasta i powiatu wywozi się rocznie około 150 wagonów trzody chlewnej i bydła. Nadprodukcja zboża stanowi również poważny dział miejscowego eksportu.

W mieście rozwijają się następujące towarzystwa kulturalno-społeczne:

- 1) Tow. Polskiej Macierzy Szkolnej,
- 2) Tow. Narod. Org. Kobiet,
- 3) Tow. Gimn. „Sokół”,
- 4) Tow. Gimn. „Strzelec”.
- 5) Oddz. Ligi Obr. Pow. Państwa,
- 6) Klub Sportowy,
- 7) Klub Myśliwski,
- 8) Stow. Urzędników „Lutnia”,
- 9) Stow. Młodzieży Katolickiej męskiej i żeńskiej,
- 10) Stow. właścicieli nieruchomości,
- 11) Stow. Drobnych Kupców, oraz 7 zgromadzeń cechowych.
- 12) Straż Ochotnicza Ogniowa.

Przy Tow. Macierzy Szkolnej znajduje się czytelnia ludowa, subsydjowana przez miasto i sejmik, ciesząca się liczną frekwencją.

W r. 1919/20 pod redakcją grona urzędników wychodził tygodnik „Głos Ziemi Przasnyskiej”; z powodu jednak braku subsydjów, wydawnictwo zostało zawieszone.

W mieście istnieją 2 szkoły powszechne miejskie o 21 oddziałach, do których uczęszcza 1050 dzieci; 1 gimnazjum miejskie koedukacyjne od I do VII klasy włącznie z liczbą 148 uczniów (w małej części subsydjowane przez Sejmik). Niezależnie od szkół powyższych, prowadzone są przez m. Przasnysz wieczorowe, doksztalcające kursy dla terminatorów, na które uczęszcza 75 uczniów.

Inteligencji zawodowej w mieście jest mało, gdyż trudne warunki zdobycia odpowiedniego mieszkania i komunikacyjne zrażają inteligencję wolnych zawodów do osiedlania się, pomimo dużego pola pracy zawodowej i społecznej. Inteligencję przeważnie stanowią urzędnicy, którzy biorą główny udział w życiu społecznem.

Miasto Przasnysz posiada zamieszkałych budynków — 103 murowanych, oraz 387 domów drewnianych, nie licząc budynków gospodarskich. Miasto posiada starożytne zabytki przeszłości, które zniszczone wojną, doprowadzane są z wolna do właściwego stanu pod specjalną opieką konserwatorską Urzędu Wojewódzkiego.

Wartość majątku miejskiego przedstawiają:

place, domy mieszkalne i użyteczności publicznej, według obliczenia Komisji Szacunkowej z d. 1. III. 1925 r. — 768.800 złotych.

Długów miasto posiada:

a) pożyczki ze Skarbu Państwa długoterminowe na budowę szkół	zł. 46.913.34
b) pożyczki na przebudowę ulic	„ 2.600.00
c) na regulację planu	„ 3.884.40
Razem	zł. 53.397.74

Zapomóg bezzwrotnych otrzymano ze Skarbu Państwa:

na budowę szkoły powszechnej	zł. 60.821.06
splacono pożyczek	„ 68.700.84

Wykaz przychodu i rozchodu Kasy Miejskiej m. Przasnysza za 1925 rok.

TABLICA I.

Tytuł	Wyszczególnienie przychodu	Preliminowano według		Wpłynęło według tytułu
		Stosunek ‰ ‰	tytułu	
I.	Podatki i opłaty samodzielne . . .	13.3	17.300,—	7.415,04
II.	Dodatki miejskie do pod. państw . .	34.6	44.000,—	38.754,11
III.	Administracja przedś. i maj. miejsk.	44.2	57.480,—	65.342,37
IV.	Zwroty wydatków	5	6.500,—	2.405,95
V.	Kary administracyjne i ‰ ‰ zwłoki.	0.1	100,—	320,98
VI.	Dochody nieprzewidziane	0.9	1.176,76	894,96
VII.	Sumy przechodnie	1.9	2.496,—	32.516,44
VIII.	Pożyczki i zasiłki			9.366,67
IX.	Zaległe podatki z roku ubiegłego .			1.533,14
X.	Papiery wartościowe			1,21
Razem.		100	129.052,76	158.550,87

Tytuł	Wyszczególnienie rozchodu	Preliminowano według		Wydatko- wano według tytułu
		Stosunek 0/0 0/0	tytułu	
I.	Koszta administracji ogólnej	24.	31.154,76	32.357,76
II.	Administracja majątku i przedsiębior.	35.2	44.550,—	35 705,41
III.	Oświata	14.3	18.900,—	25.732,82
IV.	Zdrowotność	3.2	4.200,—	314,20
V.	Bezpieczeństwo publiczne	7.5	9.754,—	9.537,71
VI.	Opieka społeczna	0.5	600,—	584,54
VII.	Procenta i spłata długów	12.6	16.398,—	1.129,52
VIII.	Różne nieprzewidziane wydatki	0.8	1.000,—	4.704,30
IX.	Sumy przechodnie	1.9	2.496,—	31.921,81
X.	Budowy miejskie			15.360,18
Razem.		100	129.052,76	157.348,25

Budżet Administracyjny Zarządu miasta Przasnysza na rok 1926.

TABLICA II.

Tytuł	Wyszczególnienie przychodu	Preliminowano według	
		Stosunek 0/0 0/0	tytułu
I.	Zaległe dochody z 1925 r.	5.3	8.500,—
II.	Dochody z majątku	2.4	3.780,—
III.	Dochody z przedsiębiorstw miejskich	18.3	29.360,—
IV.	Dochody z urzędów miejskich	3.7	6.000,—
V.	Dotacje i zwroty pożyczek	0.2	300,—
VI.	Oplaty i dopłaty	13.7	22.000,—
VII.	Udział w państwowych podatkach	19.3	30.990,—
VIII.	Dodatki do podatków państwowych	23.4	37 500,—
IX.	Podatki samoistne, opłaty i dopłaty	11.8	19.000,—
X.	Różne nieprzewidziane	1.9	3.000,—
Suma przychodu.		100	160.430,—

Tytuł	Wyszczególnienie rozchodu	Preliminowano według	
		Stosunek %/%	tytułu
I.	Koszty administracji ogólnej	18.9	30 240,80
II.	Koszty administracji majątk. miejsk.	1.4	2.250,—
III.	Koszty administracji urządzeń	5.4	8 750,—
IV.	Przedsiębiorstwa miejskie	18.3	29.360,—
V.	Utrzymanie dróg, ulic, placów i ogr.	12 5	20.040,—
VI.	Oświata	19.2	30.790,—
VII.	Zdrowotność i szpitalnictwo	0.9	1.500,—
VIII.	Opieka społeczna	7.9	12.700,—
IX.	Bezpieczeństwo publiczne	3.5	5 600,—
X.	Zarząd długów i kapitałów	11.5	18.393,61
XI.	Różne nieprzewidziane	0.5	805,59
Suma rozchodu.		100	160.430,00

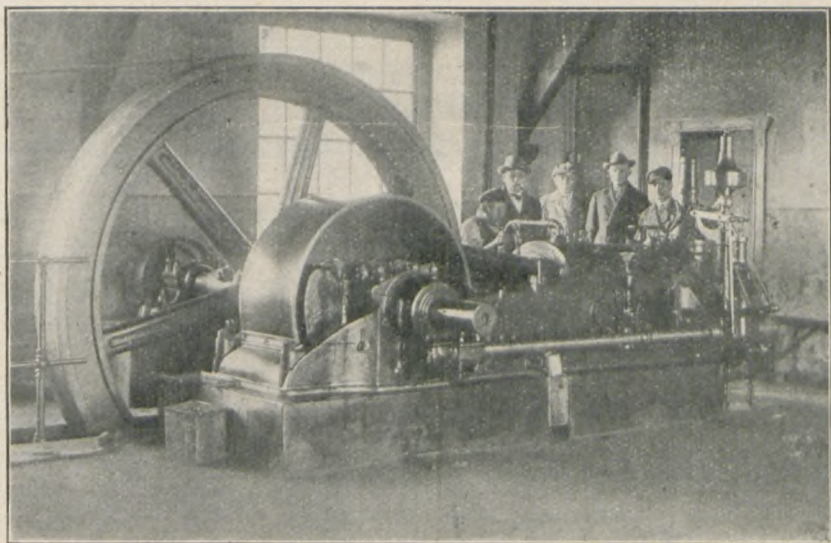
* *

★

Monografię miasta uzupełniamy zarysem historii działalności zarządu miasta, od początku wskrzeszenia Państwa Polskiego. Po wyjściu okupantów dn. 15 listopada 1918 r. Zarząd miasta wreszcie przechodzi w ręce polskie. Pierwszym burmistrzem został wybrany p. Roman Husarski, który pieczę nad miastem sprawował od dn. 19. XII — 1918 r., do dnia 10. IV — 1919 r. Był to okres tworzenia się polskiej administracji miejskiej. Po ukonstytuowaniu się w dn. 10. IV — 1919 r., pierwszej Rady Miejskiej w składzie 24 członków, wybrany został na stanowisko burmistrza Maciej Żmijewski. W okresie tym wybudowano elektrownię miejską i położono fundamenta pod gmach gimnazjum miejskiego. Inwazja bolszewicka zniszczyła dobro mieszkańców, oraz zahamowała plany inwestycyjne burmistrza Żmijewskiego i wielu innych, poważnych dobrze zasłużonych osób na polu samorządu miejskiego: vice-burmistrza — Karola Szymońskiego, lekarza weterynarii — Mączewskiego, ławnika Magistratu — Tomasza Wiecińskiego, radnego — Jana Wróblewskiego, Józefa Keczmerskiego, ławnika Magistratu — Stefana Połomskiego, kupca Franciszka Ruszczyńskiego (tych dwóch ostatnich powróciło do Przasnysza po r. 1922, po dłuższych męczarniach w więzieniu bolszewickim), którzy, powodowani względami ideowymi, pozostali na miejscu i ulegli wygnaniu w głąb Rosji i w tajgi Sybiru. W liczbie zesłańców znalazł się i burmistrz Maciej Żmijewski, któremu nie sędzonem już było powrócić do ukochanej przez siebie Ojczyzny, zmarł bowiem na wygnaniu, w Smoleńsku, w r. 1921. Od 20. VIII. 1920 r. do 20. I. 1921 r., pełnił obowiązki bur-



Fot. 12. Elektownia Miejska.



Fot. 13. Wnętrze Elektrowni Miejskiej.

mistrza p. R. Husarski, wyznaczony jako komisarz przez starostwo. Trzecim z rzędu burmistrzem został w dn. 21. I. — 1921 r. młody, cichy i dzielny pracownik na niwie społecznej, Bronisław Matuszewski, którego dążeniem było podnie-

sienie miasta z gruzów, dostarczenie pracy rzeszom bezrobotnych i częściowe choćby zaspokojenie głodu mieszkaniowego. Za uzyskane drogą pożyczek fun-



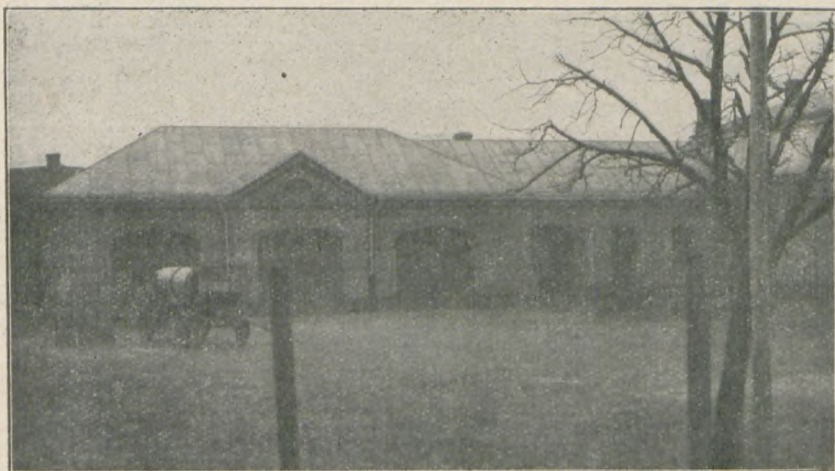
Fot. 14. Gmach mieszczący Szkołę Powsz. i Gimnazjum.

duże, wykończył budowę monumentalnego, jak na miejscowe stosunki, gmachu, mieszczącego gimnazjum i szkołę powszechną; poświęcenia gmachu w obecności ówczesnego Prezydenta Rzeczypospolitej, Stanisława Wojciechowskiego, i in-



Fot. 15. Teatr Miejski.

nych dostojników Państwa, dokonał w dniu 10. V. — 1924 r., zasłużony dziekan ks. Józef Piekut, miejscowy proboszcz, udekorowany krzyżem oficerskim „Odrodzenia Polski”. Z funduszków miejskich zaś wznosił teatr, remizę strażacką, uporządkował ogrody i skwerki miejskie, oraz przebrukował wiele ulic. Zaslugą jego również była troska o byt jego „ukochanego dziecka”, gimnazjum typu humanistycznego (kategorji „b” bez zastrzeżeń), które oczekuje najlepsza przyszłość, jako placówkę powiatową o poziomie nowoczesnym, opartą na twórczej pracy dyrektora gimnazjum, p. Stanisława Kurowskiego i Rady Pedagogicznej, oraz lojalnej współpracy subsydującego uczelnie Magistratu. Jednocześnie należy zaznaczyć, że dużą również zasługą Matuszewskiego było przyczynienie się do scalenia gruntów i podniesienia gospodarstw rolnych. Praca jego jednak tragicznie przerwana została w dniu 15 sierpnia 1925 r., wskutek katastrofy podczas



Fot. 16. Remiza strażacka.

lotów propagandowych Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Czyny jego uczczono wspaniałym pogrzebem w dn. 17 sierpnia 1925 r. Okres pracy ś. p. Matuszewskiego charakteryzuje intensywna dążność do rozwoju miasta i zrealizowania właściwych zadań samorządowych.

Obecny Zarząd miasta wybrany został w dn. 19 grudnia 1925 r. Burmistrzem i przewodniczącym Rady Miejskiej jest p. Stefan Ławrowski, z zawodu buchalter; vice-burmistrzem — p. Stefan Połomski, z zawodu obrońca sądowy. Magistrat ma 3 ławników: 1) dr. Wł. Grabowski, lekarz powiatowy; 2) p. Józef Czapliński, rolnik i 3) p. Szlama Brzoza, kupiec. Komplet Rady Miejskiej stanowi 24 radnych. Z tych ostatnich wykształcenie posiada: średnie — dwóch, elementarne — dwudziestu dwóch. Podział na zawody pp. radnych przedstawia

się następująco: urzędników — 3; rolników — 8; rzemieślników — 6; robotników — 2; kupców — 5. Pod względem przynależności partyjnej: bezpartyjnych — 5; Zw. Lud. Narod. — 17; sjonistów — 3.

Miasto Przasnysz, mające za sobą świetną przeszłość historyczną, o której świadczą pozostałe zabytki, nie może być zapomniane, lecz musi się zdobyć w czasie najkrótszym na ogromne wysiłki, aby zająć właściwe stanowisko i spełnić rolę ośrodka kultury. Działalność miasta uwarunkowana jest posiadaniem funduszy, a te są nietylko bardzo szczupłe, ale i nie wpływają regularnie. W tych warunkach nie tylko nie może być mowy o rozwinięciu należytej działalności kulturalnej i ekonomicznej, ale i nie zawsze miasto jest w możności wykonania prac choćby w najszczuplejszych ramach budżetu, gdyż przychody, preliminowane na rok bieżący, wpływają do Kasy Miejskiej dopiero po upływie roku budżetowego. Z tych względów zarząd miasta zmuszony jest ograniczać się w swej działalności do granic potrzeb jedynie najniezbędniejszych, jakkolwiek potrzeby miasta są ogromne. Należyta działalność zarządu miasta uzależniona jest w pierwszym rzędzie od zdolności płatniczej ludności i od ogólnej zamożności w Państwie, oraz od uregulowania przez Sejm spraw, związanych z ustawodawstwem komunalnem (administracyjnem i finansowem).

O ile chodzi o plany miasta, to obecny burmistrz, p. Stefan Ławrowski, wspólnie z zarządem miasta, podjął kontynuowanie prac rozpoczętych przez swego poprzednika, zakreślił mianowicie plan pracy na bieżące pięciolecie (budowa rzeźni, hal targowych, łaźni, 2-ch szkół, domu mieszkalnego dla nauczycielstwa i urzędników, boiska sportowego, studzien artezyjskich, poprawa jezdní i chodników), oraz rozpoczął starania o zdobycie kredytów budowlanych dla obywateli, których brzemień wojny tak wielce dotknęło.

Kwestja mieszkaniowa a prawo zabudowy.

Polska nie może się poszczycić swym zdrowotnym dobrobytem i to zaniedbanie zdrowotności, aczkolwiek ciąży na sumieniu zaborców, opłacane jednak jest przez nas kolosalną hekatombą śmiertelności ludności, przekraczającej 23 głowy na tysiąc rocznie, gdy normalna śmiertelność w państwach kulturalnych obecnie nie przechodzi ponad 14—15 głów pro mille; wobec tego samo przez się jest zrozumiałe, iż chorobliwość naszej ludności jest w tym samym stosunku nadmiernie wysoka. Podobny stan zdrowia publicznego brzemienno jest w opłakane skutki; przecie całkiem tak samo, jak i poszczególny obywatel, tracąc zdrowie i zdolność do pracy, ubożeje i szybko się zbliża ku „księżej oborze”, tak też i państwo całe z niezabezpieczonem zdrowiem ludności niepowstrzymanie dąży ku ekonomicznemu i duchowemu upadkowi. Ekonomiczny, a więc i polityczny podbój narodu, to są te opłakane skutki, do których doprowadza wogóle wszelkie zacofanie, szczególnie zaś brak troski o zdrowotność.

W szeregu czynników, składających się na należyłą zdrowotność kraju, jedno z poważniejszych miejsc obejmuje należycie rozstrzygnięta kwestja mieszkaniowa. Mieszkanie jest tym ośrodkiem, gdzie układa się najpoważniejsza część życia ludzkiego; tu człek wzrasta i nasiąka zasadami światopoglądu, tu zaznaje wpływów i uciech życia rodzinnego — tej szkoły i podstawy każdego zdrowego społeczeństwa, tu zaznaje wywczasu i spoczynku po pracy i zasila się w mowę siły dla dalszej pracy, tu częstokroć w ciszy domowej wykonuje swoją pracę — cel i zadanie swego żywota. Jeśli więc mieszkanie to jest takie, że nie daje mieszkańcom jego ani spokoju, ani wypoczynku, ani też powietrza zdrowego i warunków higienicznych, ani miłego dla oka otoczenia i dostatecznej przestrzeni, gorze im: wspomnienia ponure i bezzadane o najpiękniejszej porze życia — lat dziecięcych i młodości, zdrowie zrujnowane, niezadowolenie, apatja i rozgoryczenie stają się ich udziałem; a że są to obywatele, jednostki, stanowiące w zespole naród i państwo, kwestja ta staje się kwestją całego narodu, całego państwa. Kwestja więc mieszkaniowa, jeszcze raz to podkreślamy, jest sprawą ogólnospołeczną, całopaństwową.

Kwestja mieszkaniowa w Polsce była i jest bardzo bolesną. Przed wielką wojną wyzwolenczą, zaborców głowa nie bolała o należyte jej ujmowanie; w czasie wojny sprawa się jeszcze pogorszyła, gdyż wszelkie budownictwo, w

pierwszej zaś mierze mieszkaniowe zupełnie zanikło; zresztą i po odrodzeniu się Państwa Polskiego stałe zmaganie się partyjnictwa, niedostateczna umiejętność samorządowego rządzenia się, brak właściwych ludzi na właściwych miejscach dotychczas nie rozstrzygnęły tej sprawy w sposób właściwy, a raczej wcale, tak że obecnie mamy nawet takie dziwolagi, jak przeciętne zaludnienie jednej izby przez 3,93 osoby i liczba ta ma dążenie nie ku zmniejszaniu się, lecz odwrotnie! Czasy inflacji, które dawały możność bezbolesnego, jeżeli już nie całkowitego rozstrzygnięcia tej sprawy, to przynajmniej jej znakomitego polepszenia drogą wzmoczonego budownictwa mieszkaniowego, jak to miało miejsce w Rzeszy Niemieckiej, w Polsce przeszły na marne. W obecnej dobie po stabilizacji waluty budownictwo mieszkaniowe znów weszło na tory więcej normalne przedwojenne i znów kwestja mieszkaniowa zazębiła się ciasno z kwestją terenową: posiadanie placu jest fizycznym nieuniknionym wstępem do wszelkiej budowy. Prawo zabudowy jest tym taraniem, który ma rozbić trudności posiadania placu.

Gdy idealnem rozwiązaniem kwestji mieszkaniowej ma być dom własny jednomieszkaniowy, to wartość społeczno - ekonomiczna prawa zabudowy może być sprecyzowana w krótkich słowach: prawo to jest najdoskonalszym sposobem osiągnięcia takiego rozwiązania.

Lecz i w tych wypadkach, gdy zachodzi potrzeba wyłącznie zwalczania braku mieszkań i obniżenia komornego, prawo zabudowy ma wartość doskonałej postaci prawnej. Staje się ono tu środkiem doskonałym tak ze względu prawnego stanowiska użytkownika cudzego gruntu dla celów zabudowy, jak też i w stosunku społeczno-ekonomicznym. Istotnie, zabudowca, wznosząc budowlę na gruncie, nie należącym do niego, nabywa atoli do tej budowli prawo własności, a więc, rozporządza on prawem sprzedaży jej, zastawu oraz dziedzicznego przekazywania; posiada prawo użytkowania jej, odstępowania tego użytkowania osobom postronnym, a zresztą wogóle wszelkie prawa właściciela.

Odnosnie gruntu zabudowca również jest całkowicie zabezpieczony, a to dla tego, iż ma on doń prawo rzeczowe, ma go w swem posiadaniu, wykorzystując jako plac budowlany, i że nikt zgoła — ani właściciel tego gruntu ani też żadne osoby postronne — nie ma prawa wtrącania się w czynności jego z zakresu wykorzystania i użytkowania przekazanego mu do zabudowy gruntu. Wzamian za te uprawnienia zabudowca przejmuje dwa główne zobowiązania — zabudować oddany mu pod budowę grunt oraz uiszczać na rzecz właściciela gruntu zgóry określony czynsz; co prawda uprawnienia te są czasowe, lecz czas trwania ich jest zazwyczaj tak długi (do 100 lat), że może zaspokoić mieszkaniowe potrzeby kilku pokoleń.

Gdybyśmy więc porównywali prawo zabudowy z wynajmowaniem mieszkań, a wynajmowanie to, jak dotychczas, jest niemal wyłącznym trybem za-

spakajania głodu mieszkaniowego, to winni bylibyśmy stwierdzić szereg wybitnych pierwszeństw prawa zabudowy. A więc: prawo zabudowy jest prawem rzeczowym, gdy wynajmowanie stanowi tylko stosunek prawny, obligacyjny; czas ważności prawa zabudowy jest znacznie dłuższy od czasu trwania zwykłego wynajmowania; prawo zabudowy jest zbywalne i dziedziczne, gdy odstępowanie uprawnień, wynikających z wynajmowania, uzależnia się od zgody właściciela.

Prawo zabudowy, jakieśmy już zaznaczali, winno być uważane jako jeden z lepszych sposobów złagodzenia głodu mieszkaniowego, — nie dlatego tylko iż daje ono posiadającemu go stanowisko prawne lepsze od stanowiska lokatora oraz dzierżawcy, lecz i z tego jeszcze powodu, że pod względem gospodarczym jest ono lepszem; istotnie, zabudowca, ażeby dojść do własnego domu, wcale nie potrzebuje rozporządzać środkami do nabycia gruntu, potrzebuje zaś tylko rozporządzać kwotą równowąszą kosztom budowlanym domu. Ponad to, ponieważ zabudowca ma możliwość sfinansowania swego przedsiębiorstwa za pomocą najtańszego i najdogodniejszego kredytu, a mianowicie w postaci amortyzacyjnej hipoteki, obciążającej prawo zabudowy, w rzeczywistości potrzebuje on posiadać tylko kwotę równowąszą komornemu, lub też nie o wiele od niej wyższą. I tylko w tym wypadku, gdy nie ma zabudowca możliwości uzyskania w drodze pożyczki całkowitej potrzebnej do budowy kwoty, winien on rozporządzać gotówką w ilości 20 — 40% tych kosztów.

W odniesieniu do niezamożnych warstw ludności miejskiej powyższe liczbowo tak się przedstawia. W Anglii typowa działka dla niewielkiego domku, obliczonego na jedną rodzinę, obejmuje powierzchnię mniej więcej 150m²; zabudowa jej zazwyczaj dokonuje się w ten sposób, że przed frontem domu pozostaje niewielki pas gruntu pod kwietnik, z tyłu zaś poza podwórkiem tworzy się niewielka przestrzeń dla ogródka owocowego oraz warzywnego. W Londyńskich miastach-ogrodach za użytkowanie takiego placu na mocy prawa zabudowy (Lease - hold) płać się mniej więcej 215 zł. rocznie.

U nas opłata ta jest znacznie niższa. Tak naprz. w Poznaniu czynsz za działkę o powierzchni 150m², wypuszczoną przez Magistrat do użytkowania na prawie zabudowy, wynosi tylko 1,5 kg. pszenicy (przed wojną wyzwoleńczą stanowił 1 — 2% sprzedażnej wartości gruntu). W Warszawie przy wdzierżawieniu gruntów państwowych spółdzielniom mieszkaniowym przez Okręgową Dyрекcję Robót Publicznych stosowany był czynsz w wysokości 1% od wartości placu według szacunku Warszawskiego Towarzystwa Kredytowego. W Krakowie w 1921 r. czynsz za działkę o powierzchni 150m² wynosił 1000 mkp.

Koszt budowy w Anglii pojedynczego domku murowanego o 2 - 3 pokojach z kuchnią, piwnicą, łazienką, spiżarką i innymi wygodami wynosi

przeciętnie 15.000 zł. Gdy zabudowca wznosi dom wyłącznie za środki, użyte drogą pożyczki, to, wobec zazwyczaj stosowanej w Anglii stopy procentowej hipotecznej 2 - 3% i amortyzacyjnej — $\frac{1}{2}\%$, winien on wypłacać rocznie z hipoteki od 375 do 525 zł., cała zaś pożyczka zostaje wypłacona w ciągu $55\frac{1}{2}$ lat. W taki sposób w Anglii za 215 + 375 wzgl. 525 zł., to znaczy za 590 wzgl. 740 zł. rocznej opłaty niezamożny pracownik o niewielkiej rodzinie ma możność na mocy prawa zabudowy mieć całkiem higieniczne mieszkanie, nie wydając na nabycie go jednorazowo ani grosza gotówki.

W Niemczech sprawa ta przedstawia się nieco odmiennie, a to ze względu na to, iż czynsz waha się tam od 1 do 6% wartości gruntu. W Berlinie na przedmieściach roczna tenuta placu o powierzchni 150m², wynosi od 215 zł. do 345 zł.; oprocentowanie i amortyzacja pożyczki na budowę takiegoż domu przy całkowitej spłacie w ciągu tychże $55\frac{1}{2}$ lat wynoszą 366 zł. A więc zabudowca w Niemczech ma higieniczne mieszkanie za 581 do 711 zł. rocznie. W Ulm, gdzie budowę takich domków uskuteczniła gmina miejska, można było mieć jednomieszkaniowy murowany domek o 3 pokojach ze wszelkimi wygodami za 652 zł. rocznej opłaty, gdy przeciętne komorne za tych rozmiarów mieszkań wynosi we Fryburgu 870 zł., w Augsburgu 1044 zł., w Magdeburgu — 913 zł., w Moguncji — 870 zł., we Frankfurcie nad Menem — 1088 zł.

Gdy prawo zabudowy użytkowane jest dla wzniesienia nie jednorodzinego domku, lecz stosunkowo większego domu o kilku mieszkaniach, wyżej przytoczone kalkulacje tak się przedstawiają: Normalny obszar takiego placu wynosi 400m², zabudowa — 3 piętrowy dom udoskonalonego typu o 8 niewielkich mieszkaniach (dziewiąte w mansardzie); powierzchnia zabudowania — 130 m².

Jednorazowe wydatki:

Koszty budowy (130m ² à 430 zł.)	55.900 zł.
Koszty kapitału za czas budowy, niwelowanie placu (9%)	5.031 „
Drobne wydatki	469 „

Razem 61.400 zł.

Roczne wpływy:

Odnajęcie 2 mieszkań na parterze	924 zł.
Odnajęcie 6 mieszkań I, II i III pięter	3.024 „
Odnajęcie mansardu	357 „

Razem 4305 zł.

Roczne wydatki:

Czynsz ($400\text{m}^2 \cdot \text{à } 1,4 \text{ zł.}$)	560 zł.
Amortyzacja kapitału ($\frac{1}{2}\%$)	307 „

Razem 867 zł.

Pozostaje więc jeszcze 3438 zł., co stanowi 5,6% na kapitał, użyty na budowę.

Jeśli budowa była wykonana za kapitał wypożyczony, to opłata kapitału stanowiłaby:

60% kapitału — $36.840 \text{ zł.} — \text{po } 3\frac{1}{4}\%$	1197 zł.
40% kapitału — $24.560 \text{ zł.} — \text{po } 4\frac{1}{2}\%$	1105 „
Podatki i inne ciężary — 1% od kapitału	614 „

Razem 2916 zł.

Pozostałość

522 zł.

co stanowi 0,85% na kapitał.

• Dzięki więc prawu zabudowy w przytoczonym wypadku uzyskuje się 3 pokojowe mieszkanie ze wszystkimi wygodami za 462 — 504 zł. rocznie.

W Warszawie odpowiednia parcela dla jednomieszkaniowego domu (150 m^2) na miejskich gruntach fundacyjnych przy wartości przeciętnej 1 m^2 gruntu — 12 zł. i 4 procentowem rocznem oczynszowaniu opłacałaby się kwotą 72 zł. rocznie. Przyjmując powierzchnię zabudowy na 70 m^2 , wysokość budowli 4,25 m, kosztu budowy 1 m^3 murowanego domku takiego typu na 45 zł., otrzymamy ogólne kosztu budowy na $4,25 \times 70 \times 45 = 13.387 \text{ zł.}$ Z ogólnej reguły zabudowca będzie budował na kredyt; a więc na podstawie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast z dn. 22.IV.1927 r. (Dz. U. 9. V. 1927, Nr. 42) będzie mógł on otrzymać z Państwowego Funduszu Budowlanego na budowę domu 75% jego wartości budowlanej, to znaczy $13387 \times 0,75 = 10.040 \text{ zł.}$ i od tej kwoty będzie płacił łącznie z amortyzacją $6\frac{1}{2}\%$ rocznie, to znaczy $10040 \times 0,065 = 653 \text{ zł.}$; pozostałe $13387 - 10040 = 3347 \text{ zł.}$ będzie musiał pożyczyć na drugą hipotekę po 15% z amortyzacją, a więc będzie miał do opłaty $3347 \times 0,15 = 502 \text{ zł.}$; a więc za higieniczne dobre dla niewielkiej rodziny 3 pokojowe mieszkanie będzie płacił rocznie $72 + 653 + 502 = 1227 \text{ zł.}$; wobec tego że pożyczki są przyjęte na 20 lat, przy konwersji ich na dłuższy termin stopa procentowa nieco się obniży.

Przy budowie na prawie zabudowy domu o kilku niewielkich mieszkaniach otrzymalibyśmy poniższe: potrzebny płac — 400 m^2 , powierzchnia zabudowy 130 m^2 ; dom 3 piętrowy, wysokością 15,6 m z poddaszem; czynsz gruntowy $400 \times 12 \times 0,04 = 192 \text{ zł.}$ rocznie; kosztu budowy — $130 \times 15,6 \times 45 = 91.260 \text{ zł.}$ Dom ma 8 mieszkań 3 pokojowych i jedno (na poddaszu) 2 pokojowe; jeśli to

będzie spółdzielnia mieszkaniowa, to przy budowie na kredyt opłata pożyczek będzie wynosiła: pożyczka z Państwowego Funduszu Budowlanego (90% kosztów budowlanych, to znaczy $91260 \times 0,9 = 82,134$ zł. po $6\frac{1}{2}\%$) — 5339 zł. rocznie i pożyczka na drugą hipotekę (pozostałe 9126 po 15%) — 1369 zł., razem 6708 zł. rocznie; ponad to dojdą jeszcze podatki i inne ciężary w kwocie 1% od kapitału; a więc ogólnie roczne wydatki wyniosą $192 + 6708 + 913 = 7813$ zł., za co zabudowcy będą mieli 26 pokoi i 9 kuchni, czyli 3 pokojowe mieszkanie będzie kosztowało rocznie 901 zł. i 2 pokojowe — 601 zł.

Wszystkie przytaczane wyżej i uskuteczniane przez zabudowcę opłaty wybitnie różnią się od komornego; komorne, jak długo byłoby wpłacane właścicielowi domu, dla lokatora jest stracone bezpowrotnie; natomiast zabudowca, jako właściciel domu, ma możność w każdej chwili zrealizować jego wartość, na mocy zaś przepisów ogólnych po wygaśnięciu prawa zabudowy, gdy wybudowane przez niego zabudowania w myśl umowy przechodzą na własność właściciela gruntu, otrzymuje określone odszkodowanie.

A więc zabudowca jest zupełnie zaasekurowany od tych wstrząsów swego budżetu, które doświadcza lokator przy wszelkich wypadkach niespodziewanej zwyczajki komornego; wpłacając mniej, więcej stały niezmienny na cały czas trwania prawa zabudowy czynsz, istotnie zapomina on o istnieniu kwestji mieszkaniowej nie tylko dla niego, lecz i dla jego dzieci.

Tu należy podnieść jeszcze jedno. Samo przez się jest zrozumiałe, że prawo zabudowy ustala się przeważnie na peryferji wielkich miast, a więc użytkownik winien ponosić wydatki na przejazdy z przedmieścia do śródmieścia. Wydatki te oczywiście winny być dołączane do tych kwot, które określają jego budżet mieszkaniowy; atoli, jak wskazuje doświadczenie Anglii, Francji, Niemiec i innych krajów, ta ucieczka mieszkańców śródmieścia większych miast do przedmieść, pociąga za sobą zasadnicze polepszenie środków komunikacyjnych między śródmieściem a przedmieściami. Już obecnie to polepszenie komunikacji spowodowało rażące zmniejszenie się wydatków na przejazdy tam, gdzie rozrost przedmieść osiągnął większe rozmiary; tak naprz., mieszkaniowiec okolic Londynu z odległości 10 km. od śródmieścia — City — traci na przejazd 5—6 minut; mniej więcej to samo obserwujemy i w warunkach berlińskich; koszt przejazdu przy tem nie przewyższają 6 — 7 zł. miesięcznie od osoby, niezależnie od ilości przejazdów w ciągu dnia.

Dodatkowe wydatki zabudowcy, jak przekonaaliśmy się, mogą tylko w nieznacznym stopniu podnieść ogólne koszty nabycia mieszkania.

Jeżeli więc prawne stanowisko zabudowcy jest więcej zabezpieczone, niż stanowisko lokatora lub dzierżawcy, wydatkowanie zaś kapitału na nabycie domu ekonomicznie jest uzasadnione, należy uznać, że prawo zabudowy może mieć w rozstrzygnięciu kwestji mieszkaniowej znaczenie doskonalszej postaci prawnej.

W każdym razie tam, gdzie ono zostało zastosowane w mniej lub więcej obszer-
nym zakresie, wybitnie dodatnio wpłynęło ono na zdrowie zabudowców oraz
na podniesienie kulturalnego poziomu codziennego trybu ich życia.

Dotychczas rozważaliśmy zastosowanie prawa zabudowy tylko do naj-
mniejszych mieszkalnych pomieszczeń, — nie znaczy to bynajmniej, że prawo
zabudowy jest właściwą postacią rozstrzygnięcia kwestji mieszkaniowej wyłącz-
nie w stosunku do tych niewielkich budowli, przeznaczonych głównie dla ro-
botniczej ludności miasta; przeciwnie, niema najmniejszej wątpliwości, że może
ono w najznakomitszy sposób być wykorzystane również i dla wznoszenia do-
mów, odpowiadających potrzebom więcej zamożnych oraz kulturalnych warstw
rentjer'ów, osób wolnych zawodów, urzędników i t. d. Prawo zabudowy w sto-
sunku i do tych potrzeb przeszło już z dziedziny teorii do praktycznej rzeczywi-
stości; istnieją już całe kolonje willowe w okolicach wielkich centrów miejskich,
składające się z jednomieszkańowych domów ze wszelkimi wygodami i udo-
skonaleniami miejskich mieszkań i nie posiadające żadnych ujemnych stron,
którymi nacechowane jest życie miejskie w murowanych skrzyniach.

Dotychczas w najogólniejszym zarysie rozważaliśmy praktyczną wartość
prawa zabudowy z punktu widzenia zabudowcy; rozpatrzmy więc, co daje ono
właścicielowi gruntu.

Ustanawianie prawa zabudowy ma na celu zabudowę placu, to znaczy takie
wykorzystanie oddanego pod zabudowę placu, które nie pozostawia właścicielowi
żadnej możliwości wykorzystania go w jakiś inny sposób; po stronie właściciela
pozostaje wyłącznie tylko prawo, korzystanie zaś zabudowcy z placu istotnie jest
wyczerpującem. A więc zupełnie oczywistem jest, że wykorzystanie gruntu w
postaci oddania go pod zabudowę dla właściciela staje się pożądanem i korzyst-
nem tylko wtedy, gdy dąży on nie tyle do jaknajwiększego i to natychmiasto-
wego zysku, ile do stałej dobrze zabezpieczonej renty.

Oczywista, że podobne zainteresowanie mogą mieć tylko więksi posiadacze.
Prawo zabudowy stwarza dla nich możliwość zabezpieczenia sobie stałego regu-
larnego zysku bez zbywania się prawa własności, — na zachodzie zysk ten przy
ustanawianiu prawa zabudowy na mniej więcej większych posesjach wynosi
1 — 6% wartości gruntu; ponad to zabezpiecza ono dla właściciela całkowity
przyrost wartości gruntu, wynikający z zabudowy i rozwoju miejscowości; po
wygaśnięciu terminu, na który prawo zabudowy bywa ustanawiane, właściciel
nabywa budowle za pół ceny, w Niemczech na podstawie wielu zawieranych tam
umów nawet i za $\frac{1}{4}$ takowej; w Austrii już samo prawo orzeka, że budowle po
wygaśnięciu prawa zabudowy przechodzą na własność właściciela gruntu za
odszkodowaniem $\frac{1}{4}$ ich wartości; zdarzają się nawet i takie umowy, na mocy
których po wygaśnięciu prawa zabudowy budowle przechodzą na rzecz właś-
ciciela gruntu bez jakiegokolwiek bądź odszkodowania. W każdym razie przy

wznawianiu prawa zabudowy na nowy okres czasu właściciel gruntu ma możność uzyskania znacznie większego wynagrodzenia za korzystanie z gruntu; wreszcie, należy pamiętać, że umowy, dotyczące prawa zabudowy, zawierane są drogą hipoteczną, co w zupełności zabezpiecza właściciela gruntu od niebezpieczeństwa wyzbycia się go na rzecz zabudowy na mocy przedawnienia, — niebezpieczeństwo to jest całkiem możliwe w wypadkach użytkowania gruntu na podstawie niedostatecznie lub wadliwie uformalizowanych umów. Jeśli uwzględnimy wszystkie te korzyści, które wypływają z prawa zabudowy, staje się zrozumiałem twierdzenie, iż tam, gdzie prawo zabudowy ma wielkie rozprzestrzenienie, jak naprz. w Anglii, jest ono korzystnem właśnie dla właścicieli, zwalniając ich od wszelkich trosk i ryzyka, związanego z zabudową na koszt własny przynależnych im terenów.

Widocznem więc jest, że prawo zabudowy ma znaczenie dla właścicieli wyłącznie większych terenów, — są nimi skarb państwa tak w całości, jak i w osobach poszczególnych resortów i przedsiębiorstw, kościoł, miasta, instytucje dobroczynne, komunalne, samorządowe i inne związki i spółki, wreszcie osoby prywatne — obszarnicy. Gdy jednak dla wszystkich naogół większych posiadaczy prawo zabudowy daje przytoczone wyżej korzyści, to dla miast spowodowuje ono ponad to inne nie mniej korzystne skutki. A więc, gdy miasto wykorzystuje prawo zabudowy w szerszym zakresie, zwalnia się ono od wszelkich niepożądanych skutków zaostrego głodu mieszkaniowego; poza tem, szerzenie się prawa zabudowy, powiększając liczbę zabudowań miejskich, przyczynia się znakomicie do rozrostu miasta oraz wzmoczenia się handlu i przemysłu miejskiego; dla wewnętrznego obrotu stwarza ono nowy obiekt transakcji i kredytu, nowy rodzaj nieruchomości, a więc i wszelkie korzyści, z tego wynikające, pośrednio lub bezpośrednio idą w znacznej mierze na dobro miasta.

Ze wszystkich większych właścicieli ziemskich, miasta bodaj, że najwięcej są powołane do stosowania prawa zabudowy z tych jeszcze względów, że one zazwyczaj posiadają najlepszą i tak potrzebną w tym wypadku znajomość warunków lokalnych oraz rozporządzają wielką ilością terenów, nadających się do wznoszenia na nich domów mieszkalnych. Zadanie to tembardziej łatwe do podjęcia, że nie wymaga żadnej zmiany, żadnego łamania ustalonego porządku, albowiem tak u nas, jak nawet częściowo i na zachodzie do najostatniejszych czasów miasta w stosunku do swoich ziemskich posiadłości nie prowadziły jakiegś więcej określonej celowej polityki; wszelkie poczynania miast w tym zakresie zazwyczaj miały cechę czegoś nieobmyślnego, doraźnego, nieraz zaś sprowadzały się wprost do sprzedaży miejskich gruntów.

Zastanówmy się jeszcze nad jednym. Głód mieszkaniowy ujawnia się nie tylko w postaci braku mieszkań, lecz również i w niezadawalającym ich stanie; wobec tego, stosowanie prawa zabudowy w praktyce winno mieć za zadanie po-

za zwiększaniem ilości mieszkań, również udoskonalanie ich. Zadanie to wydaje się być najstosowniejszem do wykonania właśnie dla miast narówni z państwem i innemi instytucjami i związkami; właśnie też z ich strony należałoby oczekiwać przemyślanego wprowadzania w umowy o prawie zabudowy takich warunków, które zabezpieczyłyby wzniesienie domów o należytych wymiarach oraz uwzględnianie w ich budowie wszelkich nowoczesnych wymogów higieny i zdrowotności; od nich więc właśnie należy się spodziewać wcielania w życie prawa zabudowy jako stałego przyjętego systemu budowy domów mieszkalnych dla niezamożnych warstw ludności miejskiej, miastom bowiem właśnie więcej, niż innym posiadaczom, dostępnem jest opracowanie celowych warunków umowy, właściwe rozplanowanie placów mieszkalnych oraz użycie wszelkich środków ku temu, ażeby prawo zabudowy istotnie spełniło swe społeczne zadanie.

Prawo zabudowy prawie we wszystkich państwach, w których zostało wprowadzone, zupełnie słusznie nie czyni zasadniczych przeszkód do stosowania go na gruntach prywatnych właścicieli. Właśnie bowiem tu więcej, niż gdziekolwiek indziej, prywatna inicjatywa winna być niewykluczana, gdyż prawo zabudowy w dziedzinie stosunków mieszkaniowych narazie jest tylko pierwszą próbą, nie zaś czemś mocno na długoletniem doświadczeniu ufundowanem i ostatecznie ustalonym; próba ta, ażeby stać się mniej więcej pożyteczną, wymaga szeregu wskazówek od życia praktycznego; to też im więcej rozmaite kategorie ludzi będą korzystały z prawa zabudowy, im więcej obiekcyj wyłonią one w tej sprawie, im większa wreszcie ujawni się inicjatywa, tem więcej korzyści odniesie sama sprawa.

Atoli należy zaznaczyć tu jeszcze raz, że sprawa może być uwieńczona powodzeniem tylko wtedy, gdy te prywatne osoby nie będą pozostawione na łaskę losu, gdy budownictwu prywatnemu będzie przeciwstawiona planowa a systematyczna działalność państwa i miast, celowo skierowana do osiągnięcia społecznych zadań tego prawa. Poza tem prawo zabudowy staje się pożytecznem tylko wtedy, gdy ustanawiająca go ustawa w zupełnie jasny sposób ustala prawną postać prawa, wyczerpująco i dobitnie określa uprawnienia i obowiązki stron w stosunkach, wytwarzanych przez to prawo, oraz gdy poszczególne osoby, mające potrzebę nabywania mieszkań na prawie zabudowy, zdołały zorganizować się w mniej więcej obszerne spółdzielnie mieszkaniowe. Prawo zabudowy, jak zresztą każde prawo, ażeby było celowem, winno zupełnie jasno i kategorycznie zdefiniować istotną treść samego prawa oraz stosunek jego do budowli, wznoszonych przez zabudowcę. Poza tem winno ono kategorycznie rozstrzygać, czy zabudowca nabywa wyłącznie tylko prawo do zabudowy oddanego mu gruntu, czy też obowiązek dokonania tego; następnie, co stanie się z budowlami po wygaśnięciu prawa zabudowy, na jaki okres czasu może być ustanawiane prawo zabudowy, wysokość czynszu za korzystanie z terenu, o ciążącym na zabudowcy

obowiązku utrzymywania budowli w należytych stanie, o wszelkich obciążeniach prawa zabudowy, w szczególności zaś o gwarancji budowli z zastawu prawa zabudowy, o odniesieniu prawa zabudowy do pojęć ruchomości lub też nieruchomości, o uprawnieniach lub też obowiązkach właściciela terenu do przejęcia budowli od zabudowcy po wygaśnięciu tego prawa, o podstawach zwrotu prawa zabudowy, o losie hipotek oraz innych obciążeń prawa zabudowy po wygaśnięciu takiego.

W Polsce, gdzie sprawa mieszkaniowa jest sprawą palącą do rozstrzygnięcia, gdzie niemal każde osiedle doznaje głodu mieszkaniowego, a większe miasta już zaznają troski o dach nad głową dla bezdomnych, zaludnienie zaś mieszkań osiąga zawrotną liczbę 3,93 głowy na 1 izbę, istnienie prawa zabudowy dotychczas nie wyszło z ram prawodawstwa dzielnicowego. Jest to zabytkiem jeszcze czasów zaborczych, rozdarcia Rzeczypospolitej na dzielnice, pod względem prawodawstwa zupełnie dla siebie obce, żyjące całkiem odrębnym obcym życiem; a jednak dobiega 10-lecie istnienia zmartwychwstałej zjednoczonej Polski i ta odrębność prawna, ta obcość dzielnic nie została jeszcze zatarta! Rozbieżność w opiece i unormowaniu stosunków prawnych sięga tak głęboko, że naprz. w Kongresówce dotychczas nie istnieje i nie ma mocy żadne prawo zabudowy, a tu już ustawa o rozbudowie miast z dn. 26.IX.1922, następnie ta sama ustawa, znowelizowana 25.IV.1925 r., ostatnio zaś Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast z dn. 22.IV.1927 r. ustalają dla ciał samorządowych obowiązki dopomagania osobom fizycznym i prawnym w budowie domów mieszkalnych przez odstępowanie im na prawie zabudowy gruntów budowlanych. A więc odstępowanie gruntów na prawie zabudowy ustawowo trwa od r. 1922, natomiast prawo zabudowy dotychczas nie istnieje i nie obowiązuje.

Na obszarze b. zaboru austriackiego obowiązuje dotychczas Ustawa z dn. 26 kwietnia 1912 r. (Gesetz vom 26.IV.1912, betr. d. Baurecht), która wznosi się głównie na analogicznej Ustawie Szwedzkiej o prawie użytkowania nieruchomości z dn. 14.VI.1907 (Tomträtt). Ustawa ta zezwala na stosowanie prawa zabudowy li tylko na terenach państwowych, gminnych oraz wszelkich funduszów publicznych, z okresem trwania od 30 do 80 lat; ordynacje, fundacje, kościoły, wszelkie zakłady o celach dobra ogółu i t. d. mogą udzielać prawa zabudowy na gruntach swoich innym osobom za każdym razem zezwoleniem władz. Ustawa ta w celu zabezpieczenia osiągnięcia społecznych zadań prawa zabudowy całkowicie wzbrania stosowania go na gruntach prywatnych osób; ujemne strony tego podnosiliśmy poprzednio. Tu dodamy, że podobne zmonopolizowanie budownictwa, dokonywanego na prawie zabudowy, jest bardzo niepożądanem; w dziedzinach gospodarczej, handlowej oraz przemysłowej, w stosunkach władzy społecznej a inicjatywy prywatnej, należy raczej kroczyć od systemu monopolowego i koncesyjnego do wolnego, niczem nieskrępowanego. Aczkolwiek opła-

kane bywają wyniki niczem niekrępowanej prywatnej inicjatywy w dziedzinie budownictwa miejskiego, aczkolwiek ujemne są skutki kwitnącej na tle tego niekrępowania terenowej i budowlanej spekulacji, to jednak złe siedzi nie w tem, że osoby prywatne mają możność bez wszelkiego ograniczenia uprawiać budownictwo miejskie, lecz w tem, że ich paskarstwu nie przeciwstawiają się żadne dodatnie swoją treścią wzory. Wobec tego polepszenia sytuacji należy oczekiwać raczej od tworzenia w budownictwie właśnie takich wzorów, które rozstrzygałyby je właściwie i stwarzałyby poważną tamę dla paskarstwa prywatnych przedsiębiorców, nie zaś w drodze wzbraniania osobom prywatnym stosowania na ich gruntach prawa zabudowy.

Wobec tego stanowisko władzy społecznej winno się ujawniać w tworzeniu prawnego ustawowego ujęcia, należycie zabezpieczającego osiągnięcie wytkniętego celu, oraz w uzgodnieniu wymagań ustawy budowlanej z nowoczesnymi wymaganiami higieny publicznej. Gdy przy współpracy miast oraz innych organizacji społecznych na rynku mieszkaniowym będzie zabezpieczona stała podaż tanich a higienicznych mieszkań, zadośćczyniących żywotnym potrzebom warstw pracujących, prywatni przedsiębiorcy budowlani będą ekonomicznie zniewoleni wznosić podobne mieszkania lub też rezygnować ze swego zajęcia.

Na obszarze b. zaboru pruskiego obowiązują §§ 1012 — 1017 Niem. Kod. Cyw. (Erbbaurecht) oraz uzupełniające te paragrafy rozporządzenie z dn. 15.I. 1919 r.; prawo zabudowy ustanawia się na okres czasu do 100 lat; zawarowany jest powrót prawa zabudowy do właściciela gruntu (Heimfall). Ustawa określa prawną istotę treści prawa zabudowy i nadaje zabudowcy dziedziczne i zbywalne prawo posiadania budowli na i pod powierzchnią gruntu oraz użytkowania części gruntu, zbędnego dla wzniesienia budowli; ustawa ustala warunki umowy, na podstawie której ustanawia się prawo zabudowy i którą staje się ważną przez wniesienie jej do hipoteki, a więc warunki wznoszenia, utrzymania i użytkowania budowli, ubezpieczenia budowli i odbudowy ich w razie zniszczenia, ponoszenia publicznych i prywatno-prawnych ciężarów i opłat, powrotu prawa zabudowy od zabudowcy do właściciela gruntu w razie nastąpienia określonych okoliczności, zobowiązania zabudowcy do płacenia określonych kar, pierwszeństwa zabudowcy do odnowienia prawa zabudowy po upływie czasu, na który to prawo zostało ustanowione, zobowiązania właściciela gruntu do sprzedania takowego każdemu zabudowcy i t. d.; powyższe warunki nie stanowią obowiązkowej treści umowy, lecz w razie istnienia należą do istotnej treści prawa zabudowy. A więc, umowa zabezpiecza budowlę od niszczenia ich przez zabudowcę w ostatnich latach przed wygaśnięciem prawa zabudowy, potęgując to zabezpieczenie uzależnieniem wysokości odszkodowania za budowę na rzecz zabudowcy od sprzedaży jej wartości w terminie wygaśnięcia prawa zabudowy, jak również stwarza należyte gwarancje dla hipotecznych wierzycieli prawa zabudowy, zakazując ograniczenia

prawa zabudowy przez takie warunki, które pociągałyby za sobą rozwiązanie umowy; zamiast rozwiązania umowy przy niedotrzymaniu warunków takowej występuje powrót prawa zabudowy do właściciela gruntu z pozostawieniem wszystkich jego obciążeń, — prawo zabudowy użytkownika przeistacza się w prawo zabudowy właściciela gruntu. Właścicielowi gruntu przy wygaśnięciu prawa zabudowy przysługuje prawo zaproponowania zabudowcy prolongowania prawa zabudowy, — w razie odmowy zostaje on zwolniony od obowiązku wypłaty odszkodowania. Prawo zabudowy, jak zresztą powszechnie się to stosuje, obciąża nieruchomość na pierwszym miejscu hipoteki.

Na obszarze b. zaboru rosyjskiego, poza Kongresówką, obowiązuje rosyjskie prawo zabudowy (Prawo zastrojki), wydane 23.VI.1912. Prawo to porusza niemal wszystkie kwestje, przytaczane poprzednio, jako niezbędne składniki właściwie pomyślanego prawa, wobec czego swoją objętością przechodzi prawo zabudowy niemieckie, jednakże ustępuje mu we właściwym i szczęśliwym ujęciu tych kwestyj. A więc przedewszystkiem, w określaniu istotnej treści prawa, zresztą zanadto obszernej, już tkwi niejasność: ustawa płacze prawo sąsiedztwa ze służebnością wogóle, tak że ostatecznie pozostaje nieokreślonem, co właściwie ma na widoku prawo — możność obciążania prawa zabudowy prawem sąsiedztwa oraz służebnościami czy też wyłącznie służebnościami.

Art. 2 ustawy, orzekający, że prawo zabudowy może być obciążane służebnościami, zawiera w sobie ponad to wymaganie oddzielnego na to zezwolenia właściciela gruntu; zezwolenie to winno być ujawnione w drodze, ustalonej dla nieruchomości. Klauzula ta, wymagająca oddzielnego zezwolenia na przyjęcie służebności, nie jest wymagana żadnemi względami poważniejszymi, wydaje się więc zupełnie zbyteczną.

Słabą stroną ustawodawstwa zachodniego stanowi zasadnicza teza prawa zabudowy, według której nabywca tego prawa nabywa wyłącznie uprawnienia i żadnych obowiązków; rosyjskie prawo zabudowy nie posiada powyższego braku, nabywca bowiem mocą samego prawa zobowiązuje się wznieść zabudowania. Jednakże artykuł, traktujący o obowiązkach nabywcy wzniesienia w określonym terminie budowli, nie zawiera dostatecznych wskazówek co do treści tego obowiązku, stanowiącego w myśl prawa jego istotę; ustawa nie wskazuje, jakich mianowicie budowli dotyczy ten obowiązek, i wcale nie ustala skutków niewykonania tego obowiązku.

Następnie, ustawa rosyjska nie wskazuje jasno, co się stanie na mocy prawa z budowlami zabudowcy oraz obciążeniami tego prawa po wygaśnięciu jego lub też zaistnieniu warunków, przewidzianych umową, — w ten sposób interes wierzycieli zabudowcy nie jest zabezpieczony od strat. I tylko w pewnych wypadkach przedterminowego wygaśnięcia prawa zabudowy (art. art. 20 — 25) interes wierzycieli zabezpiecza się bezpośredniem orzeczeniem prawa; jest to

wypadek przedterminowego wygaśnięcia prawa zabudowy wskutek zbiegu go z prawem własności w jednej osobie, — w tym wypadku prawo zabudowy przestaje istnieć, pozostaje zaś w mocy prawo zastawu, co w gruncie rzeczy wytwarza wątpliwej wartości prawo zastawu na nieistniejący obiekt; drugi wypadek, gdy właściciel gruntu wymaga zniesienia prawa zabudowy ze względu na potrzeby rozrabiania na zabudowanej posesji bogactw kopalnych (art. 21), — w tym wypadku posiadacz zastawu na prawie zabudowy ma prawo wymagać przedterminowej spłaty należności z kwoty odszkodowaniowej, prawnie należnej zabudowcy, jako kompensata strat, wynikłych wskutek przedterminowego zniesienia prawa zabudowy.

Wreszcie, rosyjskie prawo zabudowy nie określa stosunku budowli, wznoszonych przez zabudowcę, do samej istoty prawa i nie ustala — są li te budowle ruchomością lub też nieruchomością, czem gmatwa i tę dziedzinę stosunków prawnych.

Tak więc trzy b. zabory Polski mają trzy wybitnie różniące się pomiędzy sobą ustawy o prawie zabudowy; Kongresówka zaś, jak to już zaznaczaliśmy, nie miała i nie posiada żadnego prawa zabudowy. Coprawda, w sierpniu 1922 r. Ministerstwo Sprawiedliwości złożyło Radzie Ministrów projekt ustawy o prawie zabudowy, który następnie został złożony w Sejmie Ustawodawczym, jednakże nie był tam rozważany, jak również i nie wpłynął do nowego Sejmu. Dopiero po wzmożonej akcji Senatu, który przy uchwalaniu Ustawy o rozbudowie miast wezwał Rząd do przedłożenia Sejmowi przed 1 października 1925 r. projektu ustawy o prawie zabudowy, oraz Zjazdu Związku Miast Polskich z dn. 26 i 27 kwietnia 1925 r., który zwrócił się do Rządu i Sejmu z prośbą o sformułowanie prawa, pozwalającego na szerokie zastosowanie go w akcji mieszkaniowej, Ministerstwo Sprawiedliwości w dn. 17 kwietnia 1926 roku złożyło do łaski marszałkowskiej projekt ustawy o prawie zabudowy, przyjęty na posiedzeniu Rady Ministrów z dn. 11 marca 1926 r. Projekt ten dotychczas nie był rozważany, obecnie zaś został wycofany i wniesiony na Radę Prawnica, a więc nie przestaje pozostawać tylko projektem.

Projekt ustawy 1926 r. jest nieco skorygowanym projektem ustawy, składowanej w sierpniu 1922 r., i również jak ten ostatni korzysta przeważnie ze wskazówek prawodawstwa niemieckiego. Porównując treść ostatnio projektowanej ustawy z poprzednio przytaczanymi warunkami, których całokształt stanowi o celowości prawa, przekonujemy się, iż projekt ustawy, aczkolwiek w znacznej mierze właściwie ujmuje te warunki, to jednak nie jest pozbawiony pewnych braków.

A więc, przewidując możność ustanawiania prawa zabudowy zgodnie z prawodawstwem niemieckim i rosyjskim, zresztą zupełnie słusznie, na wszelkich gruntach bez jakiegokolwiek bądź ograniczenia na warunkach, określanych w

umowie (art. 1), treść tych warunków oraz charakter ich Ustawa przesądza tylko w niewielkim względnie stopniu (art. art. 5, 6, 7 i 14).

Następnie, również jak i prawo rosyjskie, projekt ustawy nie ustala jasno i kategorycznie stosunku prawa zabudowy do budowli, wznoszonych przez zabudowcę, i wcale nie określa, są li te budowle ruchomością lub też nieruchomością; coprawda, art. 8 ubocznie jakgdyby nadaje budowlom, wznoszonym na prawie zabudowy, cechy nieruchomości, a to stosując do tego prawa ograniczenia i zakazy, dotyczące nabywania nieruchomości, jak również art. 12 ustala stosowanie do prawa zabudowy w razie egzekucji przepisów ustawy postępowania cywilnego o skierowaniu egzekucji do majątku nieruchomego, w każdym jednak razie są to wskazówki uboczne.

Projektowana ustawa nie określa, czy nabywca prawa ma tylko prawo do zabudowy oddanego mu terenu, czy też obowiązek dokonania tego.

Projekt ustawy przewiduje przeznaczenie budowli po wygaśnięciu prawa zabudowy (art. 16); jednak odszkodowanie w kwocie $\frac{1}{4}$ wartości budowli w czasie wygaśnięcia prawa zabudowy, powtórzone za prawem austriackiem, jest jakgdyby nieco za małe.

Poza tem, projekt nie przewiduje dla zabudowcy obowiązku utrzymywania budowli w należytych stanie. Wreszcie, projekt ustawy w niejasny, niedostateczny a nawet sprzeczny sposób ustala los hipotek oraz innych obciążeń prawa zabudowy po wygaśnięciu takowego. Tak więc, prawo zabudowy wygasa przez upływ czasu (art. 5) i, w myśl umowy, z powodu niedotrzymania terminu ukończenia budowy, oraz niepłacenia czynszu w ciągu 2 lat (art. 14). W pierwszym wypadku wierzytelności i inne prawa rzeczowe, obciążające jeszcze prawo zabudowy w chwili jego wygasania, ciążą również na tem wynagrodzeniu i będą z niego zaspakajane (art. 17), wynagrodzenie to jednak stanowi tylko $\frac{1}{4}$ wartości budynków w tym czasie (art. 16) i może okazać się niedostatecznem dla pokrycia tych obciążeń; czy słusznem więc jest, ażeby właściciel gruntu za darmo otrzymywał $\frac{3}{4}$ wartości budynków, posiadacze zaś obciążeń odchodzili z kwitkiem?! W wypadku drugim prawo zabudowy wygasa przedterminowo i przeznaczenie budowli zostaje nieokreślone, wcale bowiem nie jest ustalone, czy mają one przyspaść właścicielowi gruntu, czy też komu innemu, aczkolwiek to byłoby nieaktualne; i jeżeli właścicielowi gruntu, to czy za odszkodowaniem i jakim, czy też bez wszelkiego odszkodowania; następnie, chociaż posiadacze obciążeń na prawie zabudowy nie tracą rozmiaru i czasu trwania swych praw (art. 15), to jednak samo prawo zabudowy, na którem ciążą te prawa, już nie istnieje, a więc tak, jak to wynika w rosyjskim prawie zabudowy, powstaje prawo zastawu na nieistniejącym już obiekcie — wygasłem i nieprzejętem prawie zabudowy. Tu byłoby miejsce do zastosowania, zgodnie z niemieckiem prawem, Heim-

fall'u — zobowiązania zabudowcy do ustępowania go właścicielowi gruntu w razie nastąpienia określonych okoliczności.

Taki jest ostatni projekt ustawy o prawie zabudowy dla Kongresówki; co prawda, niektóre artykuły tej ustawy przeznaczone są dla stosowania na terenie Ziemi Wschodnich (art. 10 i 11) i nawet całej Rzeczypospolitej (art. 9), niemniej przeto w całości ustawa ta byłaby tylko ustawą dzielnicową i jedną z czterech regulujących jedną i tę samą sprawę, a odmiennie dla każdej ze smutnej pamięci zaborczego podziału dzielnic ją ujmujących. Zbliża się 10-lecie istnienia odrodzonej Polski, najwyższy zatem czas byłby zamiast stwarzania dzielnicowych ustaw, poruszających nazawsze przypadłą sprawę zaborczych podziałów Polski, wprowadzić jednolitą, opartą na doświadczeniu b. 3 zaborów ustawę o prawie zabudowy dla całego obszaru Rzeczypospolitej; nie napotkałoby to większych trudności, pewne zaś rozbieżności usus'u miejscowego znalazłyby odbicie raczej w przepisach wykonawczych. Pozostawienie tego do wykonania Komisji Kodyfikacyjnej jest zbyt dużą zwłoką w tej tak żywotnej sprawie o wielkiem społecznem i państwowem znaczeniu.

Należy przecie nie zapominać, iż prawo zabudowy, aczkolwiek względnie młode, w historii rozwoju miast odegrało wielką rolę, gdyż z tym prawem związany jest nowoczesny rozkwit zachodnio-europejskich miast; miejmy nadzieję, że i dla nas w obecnej dobie stworzy ono nową epokę w dziedzinie mieszkaniowych stosunków, wnosząc do mieszkania miejskiego pracownika światło i powietrze, a wyganiając zeń chorobę i wczesną śmierć.

Po rozważeniu poruszonego tematu dałyby się wysunąć następujące tezy i wnioski:

I. Prawo zabudowy, właściwie i celowo ujmujące swoje zadania, stanowi jedną z głównych podstaw higienicznego, ekonomicznego oraz społecznego rozstrzygnięcia kwestji mieszkaniowej.

II. Aczkolwiek ustanawianie prawa zabudowy na gruntach miejskich w wynikach swych jest wykonaniem zadań kulturalnych oraz filantropijnych, to jednak nie stanowi ono rodzaju dobroczynności, lecz jest całkowicie uzasadnioną gospodarczą czynnością samorządu miejskiego, właściwie traktującego swoje powołanie; wobec tego na samorządach ciąży obowiązek jaknajszerszej inicjatywy w dziedzinie praktycznego stosowania prawa zabudowy.

III. Wobec tego, iż na terenach Rzeczypospolitej obowiązują 3 odmienne ustawy o prawie zabudowy, jako pozostałości prawodawstwa byłych zaborców, oraz, że b. Kongresówka ponad to nie posiada żadnej podobnej ustawy, byłoby celem i wskazaniem wprowadzenie na całym obszarze Rzeczypospolitej jednolitej ustawy, osnutej na doświadczeniach wszystkich byłych zaborów.

IV. Wobec tego, iż prawo zabudowy w naszych stosunkach jest instytucją całkiem nową, o której nie posiadają należytego uświadczenia nie tylko szersze

warstwy społeczeństwa, lecz nawet i więcej powołane, byłoby wysoce pożądanem jaknajszersze popularyzowanie tego prawa.

V. Popularyzowanie prawa zabudowy winno działać w kierunku tworzenia spółdzielni mieszkaniowo-budowlanych oraz opracowania wspólnymi siłami prawników i praktyków i teoretyków właściwego wzoru umowy, stanowiącej istotną treść prawa zabudowy.

Organizacja opieki higieniczno-lekarskiej nad szkołami powszechnymi w Polsce *).

Idea otoczenia dziecka w szkole opieką higieniczno-lekarską datuje się w Polsce od czasów Tadeusza Czackiego, kuratora liceum Krzemienieckiego, który, jako duchowy spadkobierca i wykonawca uchwał wiekopomnej Komisji Edukacyjnej, w r. 1805 wprowadził do swego liceum po raz pierwszy w Polsce lekarza szkolnego. Wskazał mu on taki niemal zakres czynności, jaki dzisiaj instrukcje ministerjalne lekarzom szkolnym wskazują.

Po śmierci Czackiego i zwinieciu liceum, sprawa opieki lekarskiej w szkołach wśród burz dziejowych poszła w niepamięć. Przymus szkolny, zaprowadzony powszechnie na Zachodzie Europy, obawa szerzenia chorób zakaźnych przez szkołę, uczyniły tę sprawę aktualną. Teoretyczny rozwój nauk przyrodniczych, higieny ogólnej i higieny szkolnej w drugiej połowie 19-go wieku spowodował to, iż lekarz szkolny w dziale wychowania młodzieży miał się stawać współpracownikiem nauczyciela, kontrolując i dbając o rozwój fizyczny dziecka, zapobiegając rozwojowi u niego jakichkolwiek zboczeń od normy.

Zaczęto też wprowadzać lekarzy szkolnych do szkół w Niemczech, we Francji, w Anglii.

U nas w Polsce sprawa organizowania opieki higieniczno-lekarskiej nad szkołami zaczęła się rozwijać w końcu wieku XIX najpierw w zaborze rosyjskim, głównie jednak w szkołach prywatnych średnich. W zaborze austriackim, posiadającym autonomję szkolną, pierwszy Lwów w roku 1898 wprowadził do szkół powszechnych miejskich 10 lekarzy szkolnych, w ślady Lwowa wstąpił Kraków w roku 1907, angażując do szkół powszechnych 10 lekarzy szkolnych. W zaborze pruskim opieki lekarskiej w szkołach nie zorganizowano wcale, pomimo iż w innych częściach Prus i innych państwach Rzeszy Niemieckiej nadzór lekarski w szkołach w różnym stopniu jednak zaprowadzono.

Dopiero wielka wojna, powstanie Polski niepodległej z własnymi władzami oświatowymi pchnęły sprawę tę naprzód.

*) Referat, odczytany w d. 19 maja 1925 r. na zjeździe działaczy sanitarnych samorządowych w Krakowie.

Najsprawniej organizacja opieki lekarskiej nad szkołami poczęła się rozwijać na terenie b. Kongresówki.

Już w roku 1915 po wyjściu Rosjan przy względnej autonomii szkolnej magistrat m. Warszawy wprowadza kilkunastu lekarzy do szkół powszechnych, a centralne władze oświatowe polskie po zakończeniu wielkiej wojny organizację opieki higieniczno-lekarskiej szerzą na wszystkie dzielnice.

Wyjątkowe warunki powojenne powodują szereg trudności w rozwoju omawianej sprawy.

Ponieważ koszty opieki higieniczno-lekarskiej w szkołach powszechnych miejskich u nas, podobnie jak i we Francji, w Belgji, ponoszą zarządy gmin, gminy, zwłaszcza miejskie, znalazły się po wojnie w warunkach finansowych bardzo ciężkich, przeto rozwój tej opieki w miastach w pierwszych latach powojennych szedł bardzo powoli. Dziś sprawa ta znacznie posunęła się naprzód i przedstawia się w ogólnych zarysach, jak następuje:

W dużych miastach, jak Warszawa, Łódź, powstały przy Magistratach specjalne sekcje higieny szkolnej, operujące samodzielnym budżetem i obejmujące organizację lekarzy szkolnych, higienistek szkolnych, poradnie lekarskie w chorobach wewnętrznych, poradnie okulistyczne, dentystyczne, poradnie w chorobach gardła, nosa i uszu, kąpieliska szkolne, dożywianie, kolonje letnie i t. p. sprawy, związane ze zdrowiem dziatwy szkolnej.

W miastach mniejszych albo istnieją specjaliści lekarze szkolni dla szkół powszechnych, zaangażowani przez zarząd miasta, albo też czynności lekarza szkolnego spełnia za specjalnymi dodatkowymi wynagrodzeniami lekarz miejski.

Dzięki naciskowi ze strony wydziału higieny szkolnej Ministerstwa Oświecenia i Generalnej Służby Zdrowia, dzięki energicznemu poparciu wojewódzkich urzędów zdrowia, na d. 1 stycznia 1925 roku liczba miast i miasteczek, posiadających opiekę higieniczno-lekarską nad szkołami przedstawiała się w poszczególnych województwach, jak następuje:

Warszawa — posiadała w szkołach powszechnych 40 lekarzy szkolnych i 30 higienistek szkolnych.

Województwo Warszawskie: 23 miasta i miasteczka posiadały opiekę higieniczną, a mianowicie: Grodzisk, Żyrardów, Mszczonów, Gostynin, Gąbin, Lipno, Dobrzyń n/Wisłą, Kutno, Łowicz, Mińsk Mazowiecki, Kałuszyn, Mława, Płock (2 lek i 2 hig.), Płońsk, Pułtusk, Nasielsk, Wyszków, Radzymin, Rawa, Rypin, Pruszków, Włocławek (4 lek. i 5 hig.), Skierniewice (1 lek. i 1 hig.).

Województwo Łódzkie: 13 — a mianowicie: Łódź (30 lek. szkolnych i 25 hig.), Kalisz (3 lek. i 3 hig. szk.), Tomaszów, Ruda Pabjanicka, Zgierz, Tuszyn, Piotrków, Sieradz, Zduńska Wola, Warta, Szadek, Turek.

Województwo Kieleckie: 16, a mianowicie: Kielce, Będzin, Krzepice, Jędrze-

jów, Małogoszcz, Bodzentyn, Chęciny, Końskie, Kozienice, Miechów, Słomniki, Proszowice, Radom, Żarnowiec, Sułoszów.

Województwo Białostockie: 5, a mianowicie: Białystok (3 lekarzy i 3 hig. szk.), Suwałki, Krynki, Skidle, Łomża.

Województwo Lubelskie: 12 miast i miasteczek, a mianowicie: Lublin (2 lek. i 1 hig. szk.), Biała, Chełm, Puławy, Garwolin, Radzyń, Międzyrzec, Lubartów, Łęczna, Kodeń, Terespol, Biłgoraj.

Województwo Wileńskie: 27, a mianowicie: Wilno (8 lek. szkol. i 5 hig. szk.), Widze, Budzławie, Dukszyce, n. Pohost, Głębokie, Ziabki, Oszmiana, Krewie, Goły Holszany, Smorgonie, St. Święciany, Kobylniki, Łysztupy, Ignalin, Nistawiszki, Nowe Troki, Nowa Wilejka, Podbrzezie, Worniany, Biały Dwór, Szumsk, Wilejka, Ilja, Praduszkowiec, Dołnimów.

Województwo Poleskie: nie zorganizowane.

Województwo Nowogrodzkie — nie zorganizowane.

Województwo Wołyńskie — 8, a mianowicie: Dubno, Równe, Łuck, Krzemieniec, Ostrog, Kowel, Zdobunów, Włodzimierz.

Województwo Pomorskie: 3, a mianowicie: Grudziądz, Nowe Miasto, Sępólno.

Województwo Poznańskie: 17, a mianowicie: Poznań 7, Bydgoszcz 11, Krotoszyn 3, Grodzisk 2, Szubin 2, Oboroniki 2, Koźmin 2, Chodzież, Czarnków, Kościan, Odolanów, Ostrów, Ostrzeszów, Szamotuły, Witkowo, Wyrzysk, Żnin.

Województwo Krakowskie: 4, a mianowicie: Kraków, (8 lek. 2 hig. szk.), Krzeszowice, Gorlice, Biecz.

Województwo Lwowskie: 16, a mianowicie: Lwów, (4 lek. i 15 hig. szk.), Chodorów, Strzeliska, Brzozdowce, Brzozów, Cieszanów, Dobromil, Jaworów, Krosno, Ustrzyki, Łańcut, Przeworsk, Sokal, Rzeszów, Leżajsk, Gródek Jagielloński.

Województwo Stanisławowskie: 13, a mianowicie: Horodenka, Kołomyja, Skole, Stryj, Śniatyn, Tlumacz, Ottynia, Tyśmienica, Turka, Żyrardów, Żurawno, Mikołajów, Rozdół.

Województwo Tarnopolskie: 16, a mianowicie: Tarnopol, Trembowla, Zbaraż, Zborów, Podkamień, Jagielnica, Radziechów, Mikulińce, Budzanów, Janów, Nowesioło, Dobrowody, Zamość, Pomorzany, Jezierz.

Województwo Śląskie: brak wiadomości.

Lekarzy szkolnych szkół powszechnych miejskich obowiązuje specjalna instrukcja (patrz załącznik Nr. 1), modyfikowana zależnie od poszczególnych warunków miejscowych.

Lekarze szkolni szkół powszechnych miejskich mają pod swoją opieką od tysiąca do 2-tych tysięcy dzieci. Poświęcają im czasu zależnie od umowy i odpo-

wiednio do tego otrzymują wynagrodzenie. Pewne minimum czasu przewiduje instrukcja.

W Warszawie pracują oni po 4 godziny dziennie i pobierają wynagrodzenie przeciętnie około 500 złotych miesięcznie.

Pracują przeważnie w charakterze kontraktowych pracowników miejskich, niekiedy są na etacie.

W większych miastach lekarze szkolni szkół powszechnych miejskich, pracując w większej liczbie, tworzą zrzeszenia, na czele ich stoi jeden ze starszych lekarzy, zwykle zwany naczelnym, który pośredniczy w sprawach higieny szkolnej, pomiędzy wydziałem zdrowia magistratu, a wydziałem szkolnym. Na posiedzeniach miesięcznych lekarzy szkolnych, na których bywają poruszane różne sprawy z dziedziny higieny szkolnej, bywają obecni zarówno przedstawiciele inspektoratu szkolnego, jak i wydziału zdrowia publicznego.

W tych miastach, gdzie tylko jeden lekarz jest czynny w szkołach powszechnych, znajduje się on również w stałej styczności z lekarzem powiatowym, jako urzędnikiem zdrowia publicznego oraz z inspektorem szkolnym.

Stosunek lekarzy szkolnych do kierowników szkół i do nauczycielstwa ujmuje specjalna instrukcja.

Do pomocy lekarzom szkolnym służą higienistki szkolne, które do tej pory są czynne w kilku większych miastach: Warszawa — 30, Łódź — 25, Lwów — 15, Poznań, Włocławek po 5, Kalisz, Białystok, Bydgoszcz po 3, Kraków, Płock po 2, Lublin, Skierniewice po 1. Pracują one z dużym pożytkiem nad podniesieniem stanu zdrowotnego, a zwłaszcza czystości dziatwy szkolnej. Higienistki szkolne obowiązują specjalny regulamin (patrz załącznik Nr. 2).

Zgodnie z instrukcją, lekarz szkolny nie jest obowiązany do leczenia dziatwy szkolnej. Ma on głównie czuwać nad stanem sanitarnym szkoły, nad schludnością, nad rozwojem fizycznym dziatwy szkolnej, wykrywać braki i wady w organizmie dzieci i młodzieży szkolnej i zawczasu zapobiegać ich rozwojowi.

Nie dość więc jest wykryć braki i wady w organizmie dziecka, trzeba jeszcze czuwać nad ich wykorzeniem.

Stąd wielka potrzeba *klinik szkolnych*, których w krajach Europy Zachodniej, zwłaszcza w Anglii tak dużo. U nas w Polsce, w większych miastach, dziatwę szkolną kieruje się do poradni w szpitalach, do poradni kas chorych, gdzie-niegdzie mamy specjalne poradnie, przeważnie w cierpieniach oczu i zębów. Do udzielania porad w cierpieniach oczu i do badania stanu wzroku dziatwy szkolnej istnieją specjalne poradnie okulistyczne szkolne w Warszawie, w Krakowie i w Wilnie.

W kilku miastach (Warszawa, Pruszków, Łódź, Kraków, Śrem) wydzielono specjalne oddziały szkolne dla dzieci, dotkniętych jaglicą.

Poradnie dentystryczne dla dzieci szkół powszechnych, urządzone kosztem

miasta, istnieją w Warszawie (6 sił po 2 godziny dziennie) w Krakowie (2 siły po 2 godzin dziennie) we Lwowie, w Wilnie, w Łodzi, w Kutnie, w Radomiu, we Włocławku.

Specjalne oddziały dla dzieci małodolnych pod opieką lekarzy specjalistów-neurologów istnieją w Warszawie (52 oddziały), w Łodzi, w Krakowie, w Poznaniu, w Lublinie.

Szkołę - uzdrowisko (sanatorium) dla dzieci w początkowym stadium gruźlicy dla 30 dzieci zorganizowała w lutym 1925 r. Warszawa. w Skolimowie pod Warszawą.

Wobec ogólnego braku odpowiednich urządzeń kąpielowych w miastach dziatwa szkolna szkół powszechnych miejskich w małym stopniu korzysta z tych urządzeń na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Jedynie na terenie b. zaboru pruskiego wzorowe budynki szkolne szkół powszechnych oddawna posiadają odpowiednie urządzenia i dziatwa szkolna z nich korzysta, na terenie zaboru austriackiego — niektóre budynki szkolne dla szkół powszechnych w Krakowie i we Lwowie mają urządzenia natryskowe, na terenie b. zaboru rosyjskiego dopiero nowsze budynki szkolne posiadają natryski do użytku dziatwy szkolnej. Jednak, w zrozumieniu doniosłości sprawy kąpiei szkolnych, w wielu miastach dokonywa się rozbudowa gmachów szkolnych w ten sposób, że w wysokich suterrenach lub w innych pomieszczeniach urządza się natryski szkolne.

Lekarze szkolni obowiązani są też kwalifikować dziatwę szkolną do dodatkowego dożywiania, które szereg szkół stosuje, zwłaszcza w okresie zimowym. W roku 1924 dożywianie dziatwy w szkołach powszechnych stosowały miasta: Warszawa, Łódź, Sosnowiec, Kraków, Włocławek, Kalisz, Zgierz, Dąbrowa Górnicza, Radom i inne.

Lekarze szkolni również kwalifikują dziatwę szkolną do wyjazdu na kolonie letnie. Organizacja kolonij letnich istnieje w kilkunastu większych miastach w Polsce. Współpracują tu stowarzyszenia prywatne przy pomocy rządu i samorządów. W roku 1922 w całej Polsce na 224 kolonjach i półkolonjach przebywało 34.712 dzieci, w roku zaś 1925 projektuje się wysłanie 40.000 dzieci.

Organizacja opieki higieniczno - lekarskiej nad szkołami powszechnymi miejskimi, dopiero jest w toku. Przy moralnym nacisku ze strony wojewódzkich dyrekcji zdrowia publicznego, cały szereg wydziałów sejmikowych postanowił zaprosić lekarzy do pełnienia dozoru higieniczno - lekarskiego, nad szkołami powszechnymi po wsiach.

Najpraktyczniejszą okazała się droga następująca:

Ponieważ powoływanie jednego specjalnego lekarza, któryby objeżdżał cały powiat i badał szkoły powszechne wiejskie i działwę szkolną, kosztowałoby zbyt wiele, ze względu na to, iż lekarz musiałby całkowicie poświęcić się temu zajęciu i dużo wydawałby na koszt lokomocji, przeto zwykle wydziały sejmikowe porozumiewają się z lekarzami, mieszkającymi w kilku punktach powiatu, i ci, wizytując chorych w swoim rejonie, wizytują przy sposobności szkoły. Z tych wizytacji zdają oni raport inspektorom szkolnym.

Jest to najtańszy i najpraktyczniejszy sposób załatwienia tej sprawy.

Sposób wizytacji przewiduje instrukcja (patrz załącznik Nr. 3) oraz specjalne blankiety (patrz załącznik Nr. 4), w które zaopatrzone są książki sanitarno-szkolne (do nabycia w Polskiej Składnicy Pomocy Szkolnych, Warszawa, ul. Nowy - Świat Nr. 33).

Lekarz szkolny, wizytujący powszechne szkoły wiejskie zgodnie z instrukcją notuje przy powtórnych wizytacjach, czy zalecenia w sprawach poprawy warunków sanitarnych oraz w sprawie poprawy stanu zdrowia dzieci zostały wykonane, jeżeli nie, to dlaczego.

Poza tem corocznie przed 15-ym lipca zdaje sprawę inspektorowi szkolnemu ze swej pracy higieniczno-szkolnej w powiecie (liczba zwizytowanych szkół, stan zdrowia działwy szkolnej ze szczególnem uwzględnieniem zachorowań na choroby zakaźne, stan wychowania fizycznego w szkołach i t. p.).

Na dzień 1 stycznia 1925 roku, następujące województwa zorganizowały opiekę higieniczno - lekarską dla szkół wiejskich w powiecie:

Województwo Warszawskie w 3-ch powiatach,

Województwo Kieleckie w 4-ch powiatach (10 lekarzy).

Województwo Białostockie w 2-ch powiatach (3 lekarzy),

Województwo Lubelskie w 1 powiecie,

Województwo Wileńskie w 7-miu powiatach (32 lekarzy),

Województwo Wołyńskie w 7-miu powiatach,

Województwo Poznańskie w 17-tu powiatach,

Województwo Krakowskie w 1-ym powiecie (3 lekarzy),

Województwo Lwowskie w 6-ciu powiatach,

Województwo Tarnopolskie w 1-ym powiecie.

W przybliżeniu musimy powiedzieć, że gdy w szkołach średnich 63%, a w seminarjach nauczycielskich 74% wszystkich szkół ma zorganizowaną opiekę lekarską i z liczby blisko 300.000, przeszło 200.000 młodzieży szkolnej znajduje się pod stałą opieką lekarzy szkolnych, to w szkołach powszechnych na blisko 5 milionów działwy w wieku szkolnym zaledwie milion, i to głównie w miastach, znajduje się pod zorganizowaną opieką lekarską, prócz tego kilkudziesiąt tysięcy działwy wiejskiej już podlega tymczasem raz do roku oględzinom lekarskim. Kontrolowanie stanu sanitarnego szkoły, schludności działwy

szkolnej, wyłączenie ze szkoły dzieci z zaraźliwymi chorobami oczu (jaglica), skóry (świerzb i inne), z gruźlicą i t. p. wygłaszanie przystępnych pogadek higienicznych dla dzieci szkolnej — wszystko to stanowi główną treść pracy higienicznej lekarzy, dorywczo objeżdżających szkoły wiejskie.

Oto w najogólniejszych zarysach zasady, na jakich odbywa się organizowanie opieki higieniczno-lekarskiej nad szkołami powszechnymi i stan obecny tej sprawy w Polsce.

Załącznik Nr. 1.

INSTRUKCJA DLA LEKARZA SZKOLNEGO SZKÓŁ POWSZECHNYCH Z OPIEKĄ LEKARSKĄ STAŁĄ.

§ 1. Lekarzem szkolnym szkół powszechnych może być tylko lekarz, posiadający prawo praktyki w Polsce.

§ 2. Lekarza szkolnego szkół powszechnych powołują instytucje samorządowe, społeczne lub osoby prywatne, na mocy zawartej z nim umowy, określającej liczbę godzin pracy w szkołach, stopień wynagrodzenia i sposób rozwiązywania umowy.

§ 3. Lekarz szkolny winien poświęcać tyle czasu swej pracy szkolnej, by na szkołę 7-klasową przypadało co najmniej 3 godziny pracy tygodniowo.

§ 4. Lekarz szkolny działa w ścisłym porozumieniu z inspektorem szkolnym i kierownikami poszczególnych szkół, z którymi przed początkiem roku szkolnego układa rozkład dni i godzin pracy w poszczególnych szkołach lub oddziałach.

§ 5. Lekarz szkolny korzysta przy swych czynnościach z pomocy higienistek szkolnych tam, gdzie instytucja ta jest zaprowadzona.

§ 6. Do obowiązków lekarza szkolnego, sprawującego dozór higieniczno-lekarski nad szkołami powszechnymi, należy wykonywanie następujących czynności:

1) dokonywanie wraz z kierownikiem szkoły oględzin całego terenu szkół i pomieszczenia szkolnego po ukończeniu roku szkolnego i na kilka dni przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego, poza tem oglądanie przynajmniej raz na miesiąc każdego pomieszczenia szkolnego i zanotowywanie wyników oględzin do książki sanitarnej szkolnej;

2) dokonywanie ogólnych oględzin lekarskich wszystkich nowozapisanych do szkoły uczniów przed początkiem roku szkolnego, a to w celu niedopuszczenia do szkoły aż do czasu wyzdrowienia dzieci, dotkniętych chorobami skóry, jak: parchy, świerzb, wszawica (gnidy) we włosach zwłaszcza u dziewczynek, dalej, w celu niedopuszczenia dzieci, dotkniętych zaraźliwymi nieżyłami spojówek (jaglica i inne), niektórymi chorobami nerwowymi, jak płaszwica, poważnymi chorobami dróg oddechowych, zwłaszcza gruźlicą otwartą, lub dotkniętych syfilisem w okresie zaraźliwym, a także w celu niedopuszczenia do pierwszego oddziału dzieci zbyt wątłych pod względem fizycznym lub tych, które nie miały wcale zaszczepionej ospy;

Uwaga. Przy oględzinach dzieci nowowstępujących, o ile tylko mogą, winni być obecni rodzice lub opiekunowie dziecka.

3) dokonywanie na początku roku szkolnego ogólnego przeglądu wszystkich uczniów w obecności wychowawców klasowych i rozsadzenie dzieci szkolnej w ławkach z uwzględnieniem wzroku, wzrostu i słuchu.

4) badanie systematyczne uczniów po rozpoczęciu roku szkolnego podług ustalonego schematu, przytem badanie najpierw nowoprzybyłych, potem ze środkowego okresu pobytu w szkole i wreszcie uczniów, kończących szkołę;

5) porozumiewanie się z opieką domową ucznia i jego wychowawcą szkolnym oraz nauczycielem gimnastyki w razie dostrzeżonych braków i wad (krótkowidztwo, osłabienie słuchu, wada serca, cierpienie płuc, ruptura czyli przepuklina, krwotoki z nosa i t. p.);

6) Udzielanie uczniom, kończącym szkołę, wskazówek, dotyczących wyboru zawodu w związku ze stanem ich zdrowia.

7) kontrolowanie jak najściślejsze zachorowań dziatwy szkolnej, zwłaszcza na choroby zakaźne, stosowanie się do obowiązujących pod tym względem przepisów zapobiegawczych, a w razie wybuchu epidemii, porozumiewanie się z właściwymi urzędami sanitarnymi;

8) udzielanie w szkole podczas swej obecności pomocy doraźnej uczniom w wypadkach nagłych zachorowań i wykorzystywanie w tym celu apteczki podręcznej szkolnej.

9) kierowanie ucznia do poradni lekarskich: specjalnych szkolnych, szpitalnych, zorganizowanych przez Kasę chorych lub wreszcie prywatnych w celu leczenia stwierdzonych u uczniów wad oraz kontrolowanie, czy wady te są leczone;

Uwaga. Leczenie chorego ucznia zasadniczo do obowiązków lekarza szkolnego nie należy. Jeżeli jednak lekarz szkolny zostaje powiadomiony, że uczeń niezamożny jest obłożnie chory i pozostaje w domu bez wszelkiej opieki lekarskiej, to ciąży na nim moralny obowiązek zajęcia się tem, by pomoc lekarska choremu dziecku została dostarczona.

10) organizowanie, w porozumieniu z kierownikiem szkoły, periodycznej kąpieli uczniów (w natryskach szkolnych, kąpieliskach publicznych, łaźniach i t. p.);

11) współpraca w organizacji dożywiania uczniów i kwalifikowania do tych posiłków dziatwy szkolnej, niezamożnej a wątlej;

12) kwalifikowanie dziatwy szkolnej na kolonje i półkolonje letnie;

13) czuwanie nad racjonalnem stosowaniem wszelkich zabiegów i ćwiczeń cielesnych, uprawianych w szkole i poza szkołą, popieranie ruchu wycieczkowego, gier i zabaw na wolnem powietrzu;

14) odwiedzanie poszczególnych lekcji, zwłaszcza kaligrafji, rysunków, prac ręcznych i ćwiczeń gimnastycznych przynajmniej raz na kwartał w poszczególnych oddziałach, oraz kontrolowanie prawidłowego trzymania się uczniów podczas pracy;

15) nauczanie higieny oraz propaganda zasad higieniczno-wychowawczych wśród uczniów na drodze pogadań higienicznych jak również wśród nauczycielstwa oraz opieki domowej uczniów;

16) odwiedzanie burs i internatów, w których mieszkają uczniowie, badanie stanu higienicznego tych pomieszczeń, trybu życia w nich uczniów i udzielanie higienicznych rad i wskazówek;

17) przysyłanie inspektorowi szkolnemu corocznie przed 15 lipca sprawozdań z działalności higieniczno-szkolnej podług rubryk książki sanitarnej i według dodatkowych uwag.

§7. Lekarz szkolny obowiązany jest do udzielania wszelkich wyjaśnień w sprawach sanitarno-higienicznych szkoły lekarzowi powiatowemu, do którego należy wykonywanie ogólnego nadzoru lekarsko-higienicznego w powiecie.

Zał. Nr. 2.

R E G U L A M I N

DLA HIGJENISTEK SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

A. Cele i zadania higienistki.

§ 1. Higienistka szkolna pełni służbę pomocniczą w organizacji opieki higieniczno-lekarskiej i społeczno wychowawczej nad dziećmi w szkole i poza szkołą.

§ 2. Higienistka szkolna wykonuje postanowienia i zarządzenia Rady szkolnej miejsciej i lekarza szkolnego w sprawach zdrowia i czystości dzieci tudzież zapobiegania szerzeniu się wśród nich chorób zakaźnych oraz zarządzenia w sprawach społeczno-wychowawczych.

§ 3. Higienistka szkolna podlega bezpośredniej władzy lekarza szkolnego, winna jednak stosować się do zarządzeń kierownika (czki) szkoły, o ile jej czynności dotyczą wewnętrznego porządku szkolnego.

B. Obowiązki higienistki szkolnej.

I. Obowiązki ogólne.

Higienistka szkolna:

a) stara się przedewszystkiem o pozyskanie zaufania dzieci szkolnych przez poważne lecz serdeczne i uprzejme obchodzenie się z nimi, a nadto, w interesie ich zdrowia i opieki nad nimi, winna utrzymywać styczność z ich opieką domową oraz starać się wszelkimi sposobami o pozyskanie jej zaufania;

b) bierze udział w zebraniach rodzicielskich i pogadankach higienicznych, urządzanych przez lekarza szkolnego w szkole;

c) bierze udział w obradach grona nauczycielskiego, dotyczących się spraw higieny szkolnej, stanu zdrowia dzieci szkolnych i wychowania fizycznego, w których uczestniczy lekarz szkolny.

II. Obowiązki szczegółowe.

Higienistka szkolna:

a) pomaga lekarzowi szkolnemu we wszystkich jego czynnościach w szkole a zwłaszcza podczas badań indywidualnych dzieci szkolnych, oględzin budynków szkolnych i przy wykonywaniu zabiegów lekarskich w szkole;

b) udziela doraźnej pomocy w nagłych wypadkach przed przybyciem lekarza;

c) utrzymuje w porządku apteczkę szkolną;

d) w razie podejrzenia choroby zakaźnej wśród dzieci szkolnych zawiadamia lekarza szkolnego i wykonuje jego polecenia w tej sprawie;

e) bierze udział w wycieczkach dzieci szkolnych;

f) czuwa nad czystością budynku szkolnego, sal szkolnych, umywalni, szatni, spluwaczek, wodociągów, względnie naczyń do picia wody, kąpielisk, natrysków, wychodków, sal gimnastycznych, boisk szkolnych dla zabaw ruchowych, kuchni szkolnych, pieczywa, owoców i t. p. środków spożywczych, sprzedawanych młodzieży w budynku szkolnym, środków naukowych i wszystkich przyborów szkolnych;

g) przestrzega przepisanej temperatury w salach szkolnych, czuwa nad przewietrzaniem sal szkolnych podczas przerw i przebywa wśród dzieci w czasie przerw na świeżem powietrzu;

h) dozoruje czystości ciała, włosów i odzieży dzieci szkolnych, a w razie potrzeby porozumiewa się z opieką domową w tej sprawie;

i) odprowadza dzieci szkolne, na mocy polecenia lekarza szkolnego, względnie kierownika (czki) szkoły do lekarzy urzędowych, poradni, ambulatorjów klinicznych, stacji ratunkowej, kąpielisk, natrysków i zakładu odzyskiwania;

j) współdziała w sprawie odżywiania dzieci szkolnych i bierze udział w kwalifikowaniu ich do korzystania z dożywiania w szkole, w miarę znajomości warunków domowych dzieci;

k) odwiedza mieszkania dzieci szkolnych stale brudnych, zawszonych, nieuleczalnych chorych i moralnie zaniedbanych i przekonywa opiekę domową o potrzebie utrzymania czystości, leczenia dzieci i opieki moralnej;

l) w tajemniczą się ogólnie i życzliwie w warunki domowe dzieci szkolnych a w razie braków wpływających niekorzystnie na ich rozwój fizyczny, intelektualny i moralny, zdaje sprawę kierownikowi (czce) i lekarzowi szkolnemu, celem obmyślenia środków zaradczych;

m) prowadzi szczegółowy dziennik swych czynności i składa sprawozdania miesięczne i roczne, potwierdzone przez lekarza szkolnego, za pośrednictwem dyrekcji szkoły Radzie szkolnej miejskiej.

Sprawozdania te winny obejmować: nazwy szkoły zwiedzanej, datę i godzinę odwiedzin, stan pomieszczeń szkolnych, stan apteczki szkolnej, liczbę dzieci zapisanych i obejrzanych, stan czystości dzieci (brudnych, zawszonych, gnidy), podejrzanych o świerzbę lub inne cierpienia skóry, podejrzanych o choroby oczu i narządu słuchu, wybitnych krótkowidzów, wybitnie głuchych, kalek i ułomnych, liczbę dzieci nieszcześliwych wogóle i po wtórnie, liczbę dzieci odprowadzonych do poradni, ambulatorjów etc., jakie choroby zakaźne stwierdzono w szkole, adresy dzieci chorych na zakaźną chorobę, imię i nazwisko rodzin dzieci, odwiedzonych w domu, w ilu wycieczkach szkolnych oraz w ilu zebraniach i pogadankach rodzicielskich brała higienistka szkolna udział.

W przypadkach wyjątkowo jaskrawego zaniedbania fizycznego i moralnego dzieci szkolnych higienistka winna, po zbadaniu przyczyn, powodujących te stany, przedstawić szczegółowo dodatkowe sprawozdanie.

Załącznik Nr. 3.

INSTRUKCJA DLA LEKARZY SZKOLNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH Z OPIEKĄ LEKARSKĄ NIESTAŁĄ.

§ 1. Lekarzem szkolnym szkół powszechnych może być tylko lekarz dyplomowany, posiadający prawo praktyki w Polsce.

§ 2. Lekarza szkolnego szkół powszechnych powołują instytucje samorządowe, społeczne lub osoby prywatne na mocy zawartej z nim umowy, określającej czas pracy w szko-

lach, stopień wynagrodzenia i sposób rozwiązywania umowy.

§ 3. Lekarz szkolny w porozumieniu z inspektorem szkolnym odwiedza przynajmniej raz do roku szkoły, powierzone jego opiece lekarsko - higienicznej.

§ 4. Lekarz szkolny kontroluje stan sanitarny, a przede wszystkim czystość pomieszczeń szkolnych (izb szkolnych, ustępów, stan studni) i bada ogólny stan zdrowia, rozwoju cielesnego i schludności dziatwy szkolnej.

§ 5. Lekarz szkolny podczas swej wizytacji w szkole wygłasza dla jednego lub kilku oddziałów pogadankę higieniczną, wzorując się na poleconych przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego „Pogadankach higienicznych” (skład główny u Arcta) i stosuje się do poziomu umysłowego dziatwy.

§ 6. Wyniki swej wizytacji wraz z wydaniami zarządzeniami i z podaniem tematu wygłoszonej pogadanki lekarz szkolny notuje w książce sanitarnej szkolnej na specjalnych blankietach, podług podanych tam rubryk. Kopję tych sprawozdań przesyła inspektorowi szkolnemu.

§ 7. Przy powtórnych wizytacjach lekarz szkolny notuje, czy zalecenia w sprawach poprawy warunków sanitarnych oraz w sprawie poprawy stanu zdrowia dzieci zostały wykonane, jeżeli nie, to dlaczego.

§ 8. Lekarz szkolny corocznie przed dniem 15 lipca zdaje sprawę inspektorowi szkolnemu ze swej pracy higieniczno-szkolnej w powiecie (liczba zwizytowanych szkół, stan zdrowia dziatwy szkolnej ze szczególnem uwzględnieniem zachorowań na choroby zakaźne, stan wychowania fizycznego w szkołach i t. p.).

Załącz. Nr. 4.

SPRAWOZDANIE HIGIENICZNO-SZKOLNE LEKARZA OBJAZDOWEGO.

Przesłać za pośrednictwem Inspektora szkolnego do odnośnego Kuratorjum.

Powiat
Miasto
Gmina wieś

UWAGA. Pisać czytelnie.

Szkoła izbowa oddziałowa
..... męska żeńska koedukacyjna

Kierownik (czka) oddziału

Data i godzina odwiedzin

Liczba dzieci w każ- / zapisanych
dej izbie szkolnej / obecnych

Stan lokalu szkolnego		ciepłoty			
		podłogi			
		spluwaczki są—niema			
		kosze do papierów są—niema			
		oświetlenie dostateczne — niedostateczne			
		szyby czyste—brudne; okna do otwierania lub nie; lufciaki są—niema			
		ogólna czystość lokalu	(dostateczna (niedostateczna		
		ustępy	{	podwórzowe	(są—niema (czyste—brudne
				szkolne	(są—niema (czyste—brudne

Ławki odpowiednie—mało odpowiednie—wcale nieodpowiednie.

Stan studni dobry — zły brak

Lokal na szkołę odpowiedni —mało odpowiedni—wcale nieodpowiedni.

Liczba dzieci w każdej izbie szkolnej:

"	"	brudnych
"	"	zawszonych (gnidy)
"	"	ze świerzbą
"	"	z inn. cierpieniami skóry
"	"	z jaglicą
"	"	z innemi zaraźliwemi nieżytami łącznicy oka
"	"	wybitnie niedowidzących
"	"	wybitnie głuchych
"	"	kalek i ułomnych
"	"	(z wadą serca)
"	"	(z przepukliną)

Ogólny wygląd dzieci	{	zdrowych
		chorowitych
		wyniszczonych

Liczba dzieci nieszczepionych wogóle

" " nieszczepionych powtórnie

Stan zdrowia dzieci za czas ubiegły według sprawozdania nauczyciela (ważniejsze choroby zakaźne i t. p.)

Wygłoszono pogadankę na temat

Uwagi i zlecenia lekarza:

Podpis lekarza:

K R O N I K A

Z ŻYCIA MIAST

Szkolnictwo.

Zainteresowanie szkolnictwem w miastach polskich ilustrują najlepiej fakty subsydjowania szkolnictwa, oraz starania o budowę odpowiednich gmachów szkolnych.

Zarząd m. Biłgoraja postanowił w najbliższym czasie przystąpić do budowy gmachu szkoły powsz. i w tym celu uchwalono poczynić starania bądź o subwencję, bądź o pożyczkę na wybudowanie gmachu.

W Bydgoszczy przyznano 2.000 zł. subwencji Uniwersytetowi narodowemu robotniczemu.

W celu uzyskania prawa upaństwowienia prywatnego gimnazjum, Rada m. w Grajewie potwierdziła uchwałę swoją z 1920 r. i postanawia przyjąć na siebie $\frac{1}{3}$ kosztów budowy gmachu szkoły przez Sejmik.

Rada m. w Grodzisku Wlkp. uchwaliła utworzyć z początkiem roku szkolnego 1927 r. gimnazjum humanistyczne koedukacyjne.

Zarząd m. Kobyłkina ofiarował na ręce ks. Prymasa Hlonda odebrane w swoim czasie z rąk niemieckich szkoły i gmach poklasztorny zagarnięte bezprawnie w połowie ubiegłego stulecia. Budynki odzyskane Zarząd miasta ofiarował na zakład naukowy O.O. Salezjanów.

Uchwalono w Krakowie przeznaczyć budynek szkoły powsz. na pomieszczenie szkoły specjalnej dla dzieci umysłowo niedorozwiniętych i głuchoniemych, których rodzice zamieszkują w Krakowie.

Akademickiemu Kołu Łuczczań w Warszawie Zarząd m. Łucka przyznał 1.200 zł. subsydjum.

Na budowę szkoły powsz. w Miechowie postanowiono zaciągnąć 150.000 zł. pożyczki.

W Pińsku Zarząd miasta postanowił budowę szkoły powsz. we własnym zakresie.

Na prowadzenie doksztalcających kursów rysunkowych dla nauczycieli szkół powsz. Rada m. w Pruszkowie przyznała 150 zł. subwencji.

W Radzyminie Rada m. uchwaliła zaciągnąć pożyczkę w sumie 300.000 zł. na budowę siedmioklasowej szkoły powsz.

W celu pomieszczenia gimnazjum żeńskiego, Zarząd m. Rzeszowa postanowił zakupić od Rządu realność za 60.000 zł.

Na prace przy budowie szkoły powsz. w Szamotułach postanowiono zaciągnąć długoterminową pożyczkę w sumie 200.000 zł.

Rada m. w Tuszynie uchwaliła zorganizować dla dziewcząt zawodowe kursa trykotarstwa.

W Wadowicach uchwalono utworzyć w mieście Szkołę Handlową z kursem 3-letnim, obowiązując się pokrywać wszelkie wydatki osobowe i rzeczowe. Na temże posiedzeniu postanowiono zakupić dom na szkołę za 5.000 dolarów.

Kultura i sztuka.

Miejską Galerję Sztuki w Łodzi w 1926 r. zwiedziło 60.282 osoby, z czego 9.405 osób z biletami płatnymi, 11,339 za ulgowymi, 29,424 za wycieczkowymi, 10,114 osób bezpłatnie.

Od kwietnia 1924 r. do 31.I 1926 r. zorganizowano w Miejskiej Galerji Sztuki 28 wystaw prac artystów; wystawy te zwiedziło 118.332 osoby. W Galerji Sztuki jest czytelnia obejmująca około 100 czasopism artystycznych i dzienników krajowych i zagranicznych.

W kwietniu r. b. w Łowiczu posadzono na plantacjach miejskich 464 drzewa, oraz obsadzono skwery w mieście krzewami i kwiatami.

Jury Międzyn. Wystawy Ogrodniczej w Paryżu, przyznało wielki złoty medal dyrekcji ogrodów miejskich w Poznaniu.

Rada m. w Pruszkowie przyznała 100 zł. subwencji Kołu Literackiemu im. Słowackiego za działalność kulturalno-oświatową.

Postanowiono w Szadku wystąpić do władz o przydzielenie miastu gruntu na urządzenie parku miejskiego.

Za plany parków istniejących i projektowanych w Warszawie, przyznano na Międzyn. Wystawie Ogrodniczej w Paryżu wielki złoty medal.

Higiena, sprawy sanitarne i wychowanie fizyczne.

Magistrat m. Biłgoraja wyasygnował 200 zł. na zakupienie wędrownej nagrody sportowej „Magistratu m. Biłgoraja”.

W Brodnicy uchwalono pobudować łaźnię miejską kosztem 28.000 złotych.

Zarząd m. Bydgoszczy, interesując się specjalnie sprawą wychowania fizycznego, przyznał 10.000 zł. subwencji Komitetowi Wychowania Fizycz-

nego, oraz uchwalił zaciągnąć pożyczkę w sumie 140.000 zł. na uregulowanie boiska i toru kolarskiego.

Magistrat m. Dubna wyasygnował 186 zł. na kupno nagród dla zawodników szkół pow. na zawodach sportowych w Dubnie.

Magistrat m. Gostynina postanowił zorganizować kolonje letnie dla 40-u dzieci ze szkół powsz. oraz 10-u dzieci z kresów wschodnich.

Rada m. w Gostyninie uchwaliła udzielić bezpłatnie samorządowi wojewódzkiemu 10 morgów z terenów leśnych miasta, na wybudowanie szpitala dla umysłowo chorych.

W Kole postanowiono wydzielić plac dla ćwiczeń sportowych. W razie braku odpowiedniego placu, przeznaczono 15.000 zł. na zakup terenu.

Komitetowi Wychowania Fiz. w Kole, Rada m. uchwaliła oddać plac o pow. około 3-ch morgów, na urządzenie boiska dla towarzystw sportowych.

Zarząd miasta Kruszwicy przystępuje do założenia boiska sportowego.

W maju r. b. w Kutnie przeprowadzono kanalizację w dzielnicy staromiejskiej.

Celem szerzenia zamiłowania do przyrody wydzielono w Kutnie teren obok szkoły na zagonki dla dzieci ze starszych oddziałów.

Na remont ambulatorjum miejskiego w Lublinie przyznano sumę 6.000 złotych.

Zarząd m. Lublina postanowił wziąć udział w międzynarodowej wystawie sanitarno - higienicznej w Warszawie, przedstawiając następujące eksponaty:

- 1) plany zabudowania miasta,
- 2) plany wodociągów i kanalizacji,
- 3) plany i fotografie łazienek rzecznych,
- 4) plany rzeźni miejskiej,
- 5) szkice sklepów dochodowych,
- 6) statystyka chorób zakaźnych,
- 7) higiena produktów spożywczych.

Na koszty udziału miasto przeznaczyło 1.500 zł.

Rada m. w Łowiczu uchwaliła oddać Łowickiemu Powiatowemu Związkowi Komunalnemu grunt pod budowę szpitala.

Tytułem subsydjum na III Wołyńskie Zawody Sportowe Międzyszkolne Zarząd m. Łucka wyasygnował 70 zł. Jednocześnie postanowiono: 1) nabyć wartościowy przedmiot za 150 zł. jako nagrodę dla zwycięzcy w dorocznych wyścigach konnych, 2) zakupić za 70 zł. przedmiot wartościowy dla zwycięzcy w biegu Łuck — Ołyka.

Uchwalono w Olkuszu oddać T-wu Przeciwgruźliczemu plac o przestrzeni 341 m. na pobudowanie domu dla przychodni T-wa.

Zarząd m. Pińska przeznaczył 100 zł. na zakup nagród dla uczestników zawodów sportowych w dniu Święta Młodzieży Szkolnej.

Komitetowi Wychowania Fiz. Zarząd m. Puław uchwalił wyasygnować 100 zł. na mający się odbyć zjazd i zawody.

W Równem wyasygnowano 300 zł. jako 'subsydjum dla Zawodów sportowych Międzyszkolnych, oraz 150 zł. na nagrody dla zwycięzcy w Zawodach.

W celu rozszerzenia szpitala w Rzeszowie, postanowiono nadbudować II p. kosztem ok. 150.000 zł.

Zarząd m. Szamotuł przyjął plany na budowę łazienek miejskich.

W roku bież. m. Warszawa wysłała 400 dzieci na kolonie letnie.

W związku ze zniszczeniem uniwersyteckiego zakładu leczniczego dla dzieci jagliczych w Witkowicach, Zarząd m. Warszawy uchwalił subwencję w sumie 10.000 zł.

Na kupno nagrody dla zwycięzcy w Międzynarodowych regatach, które odbędą się w Bydgoszczy w dniach 30 i 31 lipca r. b. Magistrat m. Warszawy asygnował 1000 zł.

Na urządzenie boiska sportowego w Wieluniu uchwalono wydzierżawić 10 morgów gruntu miejskiego T-wu wychowania fiz. i przysp. wojskowego.

Uchwalono we Włocławku wysłać na kolonie do Ciechocinka 100 dzieci miejscowych, 10 zamiejscowych przybyłych z Niemiec i 90 dzieci z innych gmin.

Rada m. w Wołkowysku zdecydowała nabyć plac pod budowę łaźni miejskiej.

Rozbudowa miast i sprawy mieszkaniowe.

W roku bieżącym poczynszy od marca, udzielono zezwoleń budowlanych w miastach następujących:

Aleksandrów Łódzki: (marzec),

5 na budowę domów mieszkalnych,

1 na budowę oficyny,

4 na budowę i przebudowy,

1 na drobne budowy.

Biłgoraj (kwiecień, maj).

6 na budowę domów mieszkalnych,

4 na remont i dobudowy,

2 na przebudowę i drobne roboty.

D u b n o (maj):

- 1 na dom mieszkalny,
- 4 na budynki gospodarcze,
- 3 na przebudowy i nadbudowę,
- 1 na budowę hal targowych,
- 2 na drobne roboty.

Głę b o k i e. W kwietniu r. b. wydano 4 pozwolenia na wzniesienie domów mieszkalnych i 3 na budowę gospodarczych budynków.

K a t o w i c e, (kwiecień, maj):

- 7 na nowe budowy,
 - 9 na przebudowy.
- Przybyło 6 mieszkań.

K r a k ó w (marzec):

- 10 na budowę nowych mieszkań,
- 7 na budowę gospodarczych budynków,
- 5 na nadbudowy i dobudowę,
- 1 na budowę oficyn,
- 13 na drobne roboty.

K u t n o. W maju r. b. zatwierdzono 5 planów budowlanych.

L u b l i n, (kwiecień):

- 6 na domy mieszkalne,
- 4 na dobudowy i nadbudowy,
- 3 na gospodarcze budynki.

Ł o w i c z. W kwietniu r. b. udzielono 5 zezwoleń budowlanych.

W 1926 r. w **O p a l e n i c y** ożywił się znacznie ruch budowlany: z wytkniętych w 1925 r. 2-ch ulic, jedna została zupełnie, druga częściowo zabudowana. Ogółem przybyło 33 domy mieszkalne (razem 125 izb), 14 zabudowań przemysłowych i 23 zabudowań gospodarczych.

P o z n a ń. W ciągu 3-ch miesięcy (luty, marzec i kwiecień) udzielono 185 zezwoleń budowlanych. W tym czasie przybyło 45 nowych budowli, w czym 90 mieszkań.

R ó w n e. (maj) 25 na budowę domów mieszkalnych, 13 na budowę gospodarczych budynków, 1 na budowę oficyny, 3 na odbudowę i przebudowę, 2 na remont.

T o r u ń. (maj) 2 na domy mieszkalne, 2 na przebudowę, 2 na budynki gospodarcze, 10 na roboty w elektrowni, gazowni i wodociągach, 4 na różne roboty.

W r z e ś n i a. W roku ubiegłym udzielono 9 zezwoleń budowlanych, zaś w r. b. zatwierdzono 7 planów na budowę domów mieszkalnych.

Miasta nie tylko wydają zezwolenia budowlane, lecz intensywnie starają się budować własne domy, zaciągają na ten cel pożyczki, wreszcie starają się o przeprowadzenie planów regulacyjnych.

M. Będzin uchwaliło zaciągnąć 50.000 zł. pożyczki na regulację miasta.

Rada m. w Brodnicy postanowiła nabyć dom po Deutscher Frauenverein.

W Bydgoszczy postanowiono rozpocząć budowę domów dla opantów z Niemiec, pozostających bez mieszkania. Na ukończenie budowy domu mieszkalnego w Chełmnie uchwalono zaciągnąć pożyczkę w sumie 200.000 zł.

Zarząd m. Gdyni postanowił zaciągnąć 450.000 zł. pożyczki na budowę 2-ch domów mieszkalnych. Jednocześnie uchwalono uskutecznić pomiary 39 działek pod budowę kolonii urzędniczej.

W celu pobudowania domu dla 26-ciu rodzin robotników Rada m. Gostynina postanowiła zaciągnąć pożyczkę w sumie 90.000 zł.

Magistrat m. Łodzi postanowił w najkrótszym czasie przystąpić do budowy 3-ch domów dla niezamożnych mieszkańców.

Na sporządzenie planu regulacyjnego Magistrat m. Łucka postanowił zaciągnąć 20.000 zł. pożyczki.

W Mikołowie rozpisano konkurs na projekt domu robotniczego dla 12-tu rodzin. Dom składać się ma z mieszkań jednopokojowych z kuchnią.

Rada m. w Mińsku Maz. postanowiła, by w śródmieściu wznoszono tylko murowane budynki.

Jednocześnie w Pińsku Magistrat uchwalił wzbronąć wznoszenia drewnianych budynków w pewnych częściach miasta, polecając, by wszystkie nowowznoszone budynki pokryte były dachem ogniotrwałym.

Zarząd m. Radomia uchwalił budowę 8-miu drewnianych domów o 38-miu małych mieszkaniach, oraz budowę jednego domu dochodowego.

Na budowę miejskiego domu dochodowego w Radzyminie uchwalono zaciągnąć krótkoterminową pożyczkę w sumie 150.000 zł.

Postanowiono w Rzeszowie przebudować jeden z budynków miejskich na 20 1-izbowych mieszkań dla najuboższej ludności.

Rada m. w Słonimiu uchwaliła zaciągnąć 100.000 zł. pożyczki na budowę miejskich domów dla niezamożnej ludności.

W Starogardzie postanowiono zaciągnąć pożyczkę na budowę domu miejskiego o 24-ch mieszkaniach jednoizbowych z kuchnią.

Na wybudowanie domów dla robotników i urzędników w Szamotułach uchwalono zaciągnąć 150.000 zł. pożyczki.

Na rozbudowę m. Warszawy postanowiono zaciągnąć pożyczkę w sumie 5.000.000 zł.

W krótkim czasie zostanie rozpoczęta w Warszawie budowa dwu domów miejskich kosztem 1.800.000 zł., co przysporzy miastu 52 lokale o 117 izbach. Ponieważ jeden dom wznosi związek pracowników miejskich, przeto część kosztu budowy domu w sumie 500.000 zł. zwrócić ma związek pracowników w ciągu 10-ciu lat.

Na budowę domu rzemieślniczego w Z d u n a c h, Magistrat wyasygnował subwencję w sumie 50.000 zł.

Zarząd m. Z d z i e c i o ł a postanowił zaciągnąć pożyczkę na następujące cele budowlane:

45.000 zł. na budowę domu dla Magistratu.

125.000 zł. na budowę tanich domów dla urzędników

315.000 zł. na budowę 7 domów prywatnych.

45.000 na remont 100 domów w mieście.

60.000 na budowę domów przez żydowskie spółdzielnie budowlane.

20.000 zł. na budowę szkoły powszechnej.

Inwestycje.

Wciąż wzrastający w miastach ruch w kierunku urządzania miast, odbija się najlepiej w uchwałach Zarządów miast, postanawiających zaciąganie pożyczek na najniezbędniejsze urządzenia. Następujące miasta zdecydowały zaciągnąć pożyczki inwestycyjne:

Biała Podlaska 50.000 zł. na kupno motoru do elektrowni.

Busko 60.000 zł. na koszt instalacji elektrycznej, zabudowanie miasta i sporządzenie planu regulacyjnego.

Gdynia 1.000.000 zł., przeznaczając pożyczkę na następujące cele:

1) na wykup gruntów pod budowę ulic,

2) na zabrukowanie ulic,

3) na budowę szkoły powszechnej,

4) na pomiary, sporządzenie sieci kanalizacyjnej, wodociągowej, na próbnym wierceniu oraz na urządzenie straży pożarnej.

Głębokie 70.000 zł. na budowę elektrowni miejskiej.

Kałuszyn 150.000 zł. na budowę elektrowni, wybrukowanie części ulic i remont domów w mieście.

Kleczew 10.000 zł. na budowę rzeźni miejskiej.

Kobryń 40.000 zł. na rozszerzenie elektrowni i poprawę bruków.

Kraków 60.000 zł. na urządzenie hydrantów w gminach przyłączonych.

Mikołów 150.000 zł. na roboty inwestycyjne w mieście.

Nasielsk 255.000 zł. na budowę rzeźni, sporządzenie planu regulacyjnego miasta, urządzenie targowiska.

Nowo-Wilejka 50.000 zł. na budowę rzeźni.

Olkusz 50.000 zł. na budowę nowej elektrowni.

Otwock 500.000 na budowę szkoły powszechnej, rozbudowę elektrowni, budowę hali targowej i dokończenie gmachu publicznego.

Radom 46.500 zł. na budowę szkoły powszechnej.

116.000 zł. na budowę hal targowych.

116.000 zł. na budowę wodociągu.

Słonim 220.000 zł. na zakup motoru dla elektrowni.

Świecie 4.000 zł. na cele inwestycji w mieście.

Szamotuły 100.000 zł. na cele budowlane.

Turek 50.000 zł. na roboty przy powiększeniu elektrowni.

Tuszyn 200.000 na dokończenie domu czynszowego i założenie kasy pożyczkowo-oszczędnościowej.

Uniejów 25.000 zł. na budowę remizy Straży Pożarnej.

Warszawa 4.000.000 zł. na różne roboty inwestycyjne.

Wieluń 150.000 zł. na budowę rzeźni.

Włocławek 750.000 zł. na dokończenie budowy elektrowni i elektryfikację pow. włocławskiego.

Wąbrzeźno 200.000 zł. na przebudowę i rozszerzenie elektrowni.

Pozatem m. Nowogródek postanowiło rozpocząć budowę hal mięsnych.

Magistrat m. Poznania zamierza w czasie najbliższym rozpocząć budowę spalarni śmieci.

W Radomiu Rada m. powołała do życia Komitet Robót Inwestycyjnych o charakterze doradczym i opiniodawczym. Komitet składa się z 18-tu osób:

4 techników,

2 lekarzy,

2 prawników,

2 właścicieli nieruchomości,

2 przedstawicieli kupiectwa,

2 przedstawicieli przemysłu,

2 przedstawicieli Zw. robotniczych,

2 przedstawicieli rzemiosła.

Walka z bezrobociem.

Dla zwalczania bezrobocia następujące miasta uchwały zaciągnąć pożyczki inwestycyjne:

Białystok — 60.000 zł. na roboty kanalizacyjne.

Kielce — 50.000 zł. na zatrudnienie bezrobotnych przy robotach brukarskich.

Lublin — 150.000 zł. na walkę z bezrobociem.

Mysłowice — 150.000 zł. na roboty inwestycyjne.

Nowogródek — 20.000 zł. na roboty inwestycyjne.

Piotrków — 15.000 zł. na roboty inwestycyjne.

Zdzięcioł — 15.000 zł. na roboty brukarskie.

20.000 zł. na zorganizowanie kooperatywy szewskiej.

W Mikołowie przeznaczono 5.000 zł. na zajęcie bezrobotnych przy naprawie dróg.

Zarząd m. Trzemeszna zatrudnia od początku lutego r. b. około 120 robotników przy różnych pracach doraźnych. Bezrobotni pracują 3 dni w tygodniu i otrzymują 58 gr. za godzinę. Koszta pokrywa miasto z własnych funduszy.

W celu zatrudnienia bezrobotnych Rada m. w Żelechowie postanowiła zawierać umowy z Intendenturą Okręgów Korpusów na wykonywanie dla wojska obuwia, bielizny i innych części umundurowania z udzielanych przez władze wojskowe materiałów.

Wiele instytucji i spółdzielni zwraca się w Warszawie do Zarządu miasta z prośbą o udzielenie pomocy w formie pracy bezrobotnych. Klub sportowy „Legja” otrzymał taką pożyczkę w sumie 40.000 zł. Pożyczka jest oprocentowana na 2% w stosunku rocznym, ze spłatą w ciągu 15 lat. Bezrobotni będą użyci przy budowie na terenie boiska, trybun krytych.

Taką pożyczkę w wysokości 100.000 zł. przyznano Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Opieka społeczna.

Na budowę przytułku dla starców w Krasnymstawie postanowiono zaciągnąć pożyczkę w sumie 12.000 zł.

Zarząd m. Poznania uchwalił budowę nowego przytuliska dla sierot.

W Środzie uchwalono kredyt w wysokości 3.000 zł. na uruchomienie kuchni dla ubogich i bezrobotnych. Jednocześnie uchwalono z zapasów miejskich wydzielić 100 centn. węgla dla ochronki dziecinnej.

Komunikacja.

W maju r. b. przebrukowano w Biłgoraju ulicę na przestrzeni 286 m.², naprawiono mostki uliczne, oraz poprawiono drogę na 2-ch niezabudowanych ulicach.

W K u t n i e przebrukowano Stary Rynek i zabrukowano jedną z ulic miasta.

Zarząd m. Łowicza poprawił w kwietniu bruki zniszczone przez powodź, oraz przystąpił do wyrobu betonowych rynsztoków.

W pierwszym kwartale r. b. wybrukowano 100 m.² ulicy w m. O p a l e n i c y. Jednocześnie miasto skanalizowało część odpływów o ogólnej długości 800 mtr.

Według danych Wydziału Technicznego m. Warszawy wyremontowano sposobem gospodarczym: bruku z kamienia polnego 36.042 m. , z kostki drzewnej 2.462 m. , z granitu 1.450 m. . Pozatem przebrukowano jezdnie na 4 ulicach i jednym placu, ułożono bruku z kamienia polnego 2.599 m. , przełożono 294 m.² kostki drzewnej, zabrukowano 2.080 m.² kostką granitową.

Rada m. w W e j h e r o w i e uchwaliła zaciągnąć pożyczkę w sumie 76.000 zł. na wybrukowanie ulic i wykonanie kanalizacji na niektórych ulicach.

Wybory.

Według dotychczasowych obliczeń wybory dokonane w ciągu maja, czerwca i lipca w 69 następujących miastach b. Kongresówki:

Augustów, Biała Podlaska, Biłgoraj, Błonie, Busko, Brzeziny, Ciechanów, Czeladź, Dobrzyń n/Wisłą, Garwolin, Grójec, Hrubieszów, Janów Lub., Janów Podlaski, Jędrzejów, Kałuszyn, Konin, Kowel, Kraśnik, Krasnystaw, Lublin, Łapy, Łęczna, Łowicz, Łuków, Łuniniec, Maków, Międzyrzecz, Mińsk Maz., Mława, Mordy, Nowy Dwór, Nowe Miasto, Nowo-Święciany, Nowa Wilejka, Ostrów Maz., Otwock, Ozorków, Parczew, Pruszków, Przasnysz, Puławy, Pułtusk, Radomsko, Radzymin, Radzyń, Ruda Pabjanicka, Rypin, Siedlce, Sierpc, Skierniewice, Słomniki, Słupca, Sokołów, Staszów, Stoczek, Szczuczyn, Terespol, Troki, Turek, Tuszyn, Wieruszew, Wierzbnik, Wilno, Włodzimierz Woł., Wyszogród, Zakroczym, Zduńska Wola, Zgierz,

dały następujące wyniki:

Listy prawicowe do P. S. L. włącznie	310 mandatów
Zblokowane partje polskie	140 „
Blok chrześcijański	4 „
Polski Komitet Obywatelski	4 „
Polski Komitet gospodarczy	5 „
Bezpartyjni	20 „
Związek Naprawy Rzeczypospolitej	15 „
Listy uzdrowienia gospodarki miejskiej	39 „
Blok pracy polskiej	3 „

Blok postępowy	7 mandatów
Klub demokratyczny	1 „
Partja pracy	11 „
Klub pracy	5 „
Lista gosp.-lokatorska	1 „
Stronnictwo chłopskie	1 „
Wyzwolenie	3 „
P. P. S.	219 „
Socjaliści - lewica	10 „
N. P. R.	12 „
N. P. R. lewica	5 „
Bezpartyjna grupa robotnicza	5 „
Zjednoczona lista robotnicza	6 „
Związek robotników i rzemieślników	5 „
Blok jedności robotniczej	5 „
Zjednoczenie robotnicze	3 „
Komuniści	69 „
Litwini	1 „
Lista rosyjsko - białoruska	1 „
Rusini	6 „
Rosjanie prawicowi	10 „
Rosjanie lewicowi	2 „
Karaimi	2 „
Listy niemieckie	13 „
Niemiecka partja socjalistyczna	1 „
Listy żydowskie	556 „

Różne.

Na utworzenie biblioteki dla chorych w szpitalu św. Karola Boromeusza w Białej Podlaskiej przyznano 100 zł.

Z okazji obchodu święta pułkowego 42 białostockiego p. p. Rada m. w Białymstoku uchwaliła ofiarować dla świetlicy żołnierskiej radjo-aparat oraz nagrody sportowe na zawody pułkowe.

Zarząd m. Brodnicy wyasygnował 700 zł. na pobudowanie polskiej ochronki w Gdańsku.

Z okazji przybycia do Brodnicy ks. Biskupa Okoniewskiego miasto wyasygnowało 1.000 zł. na dekorację miasta i zakup żywności, która ma być rozdzieloną między ubogich w dniu przyjazdu ks. Biskupa.

Na budowę domu akademickiego Zarząd m. Bydgoszczy przyznał 1.000 zł. z zastrzeżeniem 2-ch łózek dla akademików w Bydgoszczy.

Postanowiono w Dubnie zakupić 5 cegiełek za 500 zł. na dar narodowy dla M. Curie-Skłodowskiej.

Zarząd m. Gostynina uchwalił również zakupić 5 cegiełek na budowę Instytutu radowego im. M. Curie-Skłodowskiej.

Na Polską Macierz w Grójcu wyasygnowano 500 zł.

Zarz. m. Kruszwicy uchwalił 50 zł. subwencji na dokończenie budowy grobowca powstańców.

W dn. 3 maja r. b. odbyła się w Łodzi uroczystość położenia i poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik T. Kościuszki. W uroczystości udział wzięli przedstawiciele miasta, władz, państw obcych, posłowie do Sejmu i Senatu.

Zarząd m. Mysłowic przyznał następujące subsydia:

500 zł. na restaurację Katedry na Wawelu.

700 zł. Zespołowi Towarzystw Polskich w Mysłowicach.

200 zł. Związkowi Obrony Kresów Zachodnich.

1.000 zł. Związkowi Gmin Woj. Śląskiego — na statek handlowy.

po 100 zł. miesięcznie dla Śląskiej Pomocy Naukowej.

3.000 zł. Stacji walki z gruźlicą przy Czerwonym Krzyżu w Mysłowicach.

50 zł. Komitetowi politycznych jeńców i wygnańców.

800 zł. Komendzie Hufca w Mysłowicach.

5.000 zł. Lidze Obrony Powietrznej Państwa.

200 zł. T-wu hodowli zwierząt domowych i drobiu.

Poza tem postanowiono: 1) wypłacać stypendjum w wysokości 50 zł. miesięcznie, kształcącemu się dziecku po poległym powstańcu; 2) umieścić w ratuszu tablicę pamiątkową dla poległych w Mysłowicach powstańców, przeznaczając na ten cel 1.400 zł.

Następujące miasta uchwaliły subsydia na różnorodne cele:

Biłgoraj 20 zł. Komitetowi Daru dla kap. Olińskiego i sierżanta Ku-
biaka.

20 zł. T-wu Michała Archaniola w Miejscu Piastowym.

10 zł. Wileńskiej Radzie Opiekuńczej Kresowej.

5 zł. Polskiemu Uniwersytetowi Robotniczemu w Lille przez
zakupienie 10 przysłanych nalepek.

50 zł. Warszawskiemu Komitetowi Floty Narodowej.

Nowe Miasto 50 zł. Związkowi Obrony Kresów Zachodnich.

n./D r w ę c a. 25 zł. Komitetowi święta przysposobienia wojskowego.

Nowe Miasto 25 zł. na Ogród zoologiczny w Poznaniu.
n./Wartą. 25 zł. na Dom Akademicki w Poznaniu.
10 zł. na Macierz Szkolną w Gdańsku.
25 zł. dla Instytucji opieki nad ofiarami wojny.
20 zł. na zakład inwalidów w Bydgoszczy i głuchoniemych w Poznaniu.

Nowogródek 100 zł. T-wu Muzyczno - Dramatycznemu,
100 zł. T-wu gimnastycznemu „Sokół”,
50 zł. szkole hebrajskiej Tarbut na urządzenie wycieczki szkolnej do huty szklanej Niemen.

Praszka 20 zł. Komitetowi przyjęcia na wakacje dzieci polskich z Niemiec.

Pruszków 25 zł. Polskiej Macierzy w Gdańsku,
10 zł. Związkowi Polskiego Nauczycielstwa we Francji,
100 zł. na zakup cegielki na budowę instytutu radowego im. Curie-Skłodowskiej.

Jednocześnie postanowiono zapisać się na członka Koła Związku Obrony Kresów Zachodnich przez kupno 5-ciu składek rocznych.

Radom. Rada m. uchwaliła wydać bezpłatnie Komitetowi odbudowy kościoła św. Trójcy 10.000 szt. cegły z cegielni miejskiej, 10 furmanek czarnoziemu i 10 drzewek do posadzenia.

Radom. Z okazji 50-lecia Straży Pożarnej postanowiono urządzić jubileusz straży. Na organizację jubileuszu przyznano 10.000 zł. z funduszków miejskich.

Radzymiń. Wyasygnowano 100 zł. dla Związku Lotników Polskich w Poznaniu na rzecz budowy hangaru dla sekcji treningowej Pilotów rezerwy, oraz 50 zł. Komitetowi Opieki nad Marynarzem Polskim, na rzecz budowy ogniska Marynarza Polskiego w Gdyni.

Równe. 3.000 zł. na Dar Narodowy 3-go maja.

Rypin. 100 zł. Związkowi Lotników Polskich w Poznaniu.

Słomim 50 zł. Wolnej Wszechnicy Polskiej,
100 zł. Związkowi ociemniałych inwalidów w Warszawie,
20 zł. na restaurację Kościoła Marjackiego w Krakowie.

Szadek 300 zł. dla Kółka Rolniczego na cele kulturalno - oświatowe.

Szamotuły 900 zł. dla stacji opieki nad matką i dzieckiem,
750 zł. dla kuchni ludowej,
100 zł. dla kolonii wakacyjnych,
100 zł. na urządzenie Ogólno - Państwowego Zjazdu Straży Pożarnych w Poznaniu.

Ś w i e c i e. Czysty zysk Miejskiej Kasy Oszczędności za I kw. 1927 r. w sumie 750 zł. przeznaczono na subwencję dla Ochotniczej Straży Pożarnej.

W a r s z a w a 150,000 zł. dla Komisji Głównej Opiek Szkolnych,

75,000 zł. społecznym szkołom powsz.,

90,000 zł. Kolonjom i półkolonjom,

10,000 zł. Polskiej Macierzy Szkolnej w Cieszyńie,

25,000 zł. Warszawskiemu T-wu Naukowemu,

10,000 zł. Komitetowi budowy Instytutu im. Curie-Skłodowskiej.

W ł o c ł a w e k 50 zł. T-wu opieki kulturalnej nad Polakami zamieszkalymi zagranicą,

200 zł. T-wu Chórów Katedralnych we Włocławku,

50 zł. Komitetowi odbudowy szkoły Macierzy w Stanisławowie,

250 zł. Związkowi Nauczycieli Szkół powsz. na urządzenie wycieczki dla młodzieży,

50 zł. T-wu Krajoznawczemu przy szkołach powsz. na wycieczkę młodzieży szkolnej,

50 zł. Akademickiemu Związkowi Sportowemu w Gdańsku,

100 zł. T-wu gimnastycznemu „Sokół” we Włocławku,

250 zł. dla harcerstwa we Włocławku.

W r z e ś n i a 500 zł. stypendjum dla 2-ch niezamożnych akademików m.

Wrześni,

500 zł. na dalszą budowę Domu Akademickiego w Poznaniu

100 zł. Polskiej Macierzy w Gdańsku,

100 zł. T-wu Naukowemu im. K. Marcinkowskiego,

50 zł. szkołom polskim we Francji,

50 zł. szkole głuchoniemych w Poznaniu,

100 zł. na kościoły,

100 zł. na L. O. P. P.,

100 zł. Lidze Morskiej,

100 zł. Instytutowi Przeciwgruźliczemu,

100 zł. na Ochronę Kresów Zachodnich,

200 zł. T-wu Czytelń Ludowych,

500 zł. T-wu Kulturalno - Oświatowemu,

100 zł. dla Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu.

W o ł k o w y s k. Postanowiono ustawić w mieście popiersie T. Kościuszki.

Odezwa Komitetu sprowadzenia zwłok J. Słowackiego do kraju znalazła żywy oddźwięk w miastach, które nie tylko postanowiły wysłać delegacje na pogrzeb, lecz również w miarę możliwości przysłyły Komitetowi z materjalną pomocą przez udzielenie subsydjów, i tak:

Białystok wyasygnował 500 zł.; Brześć Kuj. 50 zł.; Biłgoraj 50 zł.; Gostynin 50 zł.; Gródek Wlkp. 50 zł.; Kobryń 50 złotych; Nowogródek 50 zł.; Pińsk 100 zł.; Radom 500 zł.; Słomniki 75 zł.; Warszawa 20.000 zł.; Wołkowysk 100 zł.; Zdzieniec 25 zł.

Celem uczczenia pamięci wielkiego poety, Zarząd m. Piotrkowa zakupił do biblioteki miejskiej 3 komplety dzieł J. Słowackiego.

Sprawozdania z działalności.

Biłgoraj. W ciągu kilku lat ostatnich zabrukowano kilka ważniejszych ulic i placów, rozpoczęto przebudowę reżeni, oświetlono miasto błyskawicznymi latarniami, ogrodzono i uporządkowano skwery i ogródki miejskie, zbudowano pompy wodociągowe jednocześnie zasypując stare antysanitarne studnie. W rynku i na główniejszych ulicach miasta właściciele domów pod naciskiem Magistratu ułożyli betonowe chodniki.

Czechowice. W 1923 r. gmina Czechowice przemianowaną została na miasto. Obszar gminy liczy 2.830 ha 12a i 32m², zaś ludność wynosi 11.000, czyli po Cieszynie i Bielsku jest największą gminą na Śląsku pod względem ludności.

Największe wydatki ponosi gmina na utrzymanie dróg, których w jej obrębie jest przeszło 40 klm., oraz szkół. Miasto posiada 4-y szkoły powsz., jedną wydziałową, i 2 ochronki dla dzieci przedszkolnych.

By zwiększyć dochody gminy, zarząd miasta postarał się o urządzenie targowicy, uruchomienie piekarni miejskiej, oraz wypożyczył piekarnię od kopalni węgla „Silesia”. Obie piekarnie wypiekają 3.000 kg. chleba dziennie, zaś wypiek wysyła się na cały powiat bielski. Dzięki temu cena chleba jest niską, zaś z piekarni korzysta również opieka społeczna przez wydawanie bułek biednym i szkolnym dzieciom. Poza tem w roku ub. dzieci szkolne otrzymały na gwiazdkę strucle i słodczyce, zaś najbiedniejsze ubranie i obuwie.

W 1926 r. Zarząd miasta założył 3 ogrody, kwiatowe, warzywne i owocowe, czerpiąc z nich zyski.

W ostatnich czasach miasto wybudowało dom mieszkalny o 9-iu mieszkaniach, cieplarnię, budynek na piekarnię, dwie sale dla starców i 2 pomieszczenia. Rozpoczęto również budowę kanalizacji, którą się prowadzi w dalszym ciągu.

Czeladź. Od 1924 r. datuje się rozwój gospodarki miejskiej: w roku powyższym założono instalację elektryczną, której miasto było pozbawione, na-

stępnie w 1925 r. podjęto budowę prowizorycznego wodociągu, wreszcie w 1926 roku zorganizowano pierwszy w województwie Ośrodek Zdrowia, obejmujący przychodnię: przeciwgruźliczą, przeciwjagliczą, przeciwweneryczną, bezpłatne ambulatorjum miejskie, poradnię dla matek i dzieci. Poza tem uruchomiono łaźnię miejską, i założono kwietniki i skwery w mieście i parku.

Również w dziedzinie inwestycji drogowych, miasto poczyniło znaczne postępy: zbudowano 2 i pół kilometra ulic z kostki granitowej i około 3-ch klm. drogi szosowanej. W dziedzinie budowy domów, zaznaczyć należy, iż miasto wzniosło dom gospodarczo-mieszkalny z 4-a mieszkaniami dla funkcjonariuszów miejskich i gmach Straży Ogniowej mieszczący bibliotekę, czytelnię publiczną i salę teatralną na 450 miejsc.

W ciągu 3-ch lat (1924 — 1927) na inwestycje wydano około 750.000 zł. Majątek miejski zwiększono o przeszło 200.000 zł. i to wszystko z własnych funduszy bez zaciągania długoterminowych zobowiązań.

K r y n i c a. Intensywna gospodarka w m. Krynicy datuje się od 1923 roku, od czasów ustabilizowania waluty i ustawy o tymcz. ureg. finansów komunalnych. Począwszy od 1924 r. Zarząd miasta wkłada znaczne kapitały w rzeźnię miejską w celu doprowadzenia jej do obecnych wymagań. Poza tem wybudowano nową halę targową kosztem 300.000 zł., zakupiono plac pod budowę drugiej hali za 35.000 zł., zakupiono plac pod budowę nowej szkoły za 72.000 zł., oraz rozszerzono znacznie cmentarz miejski.

Ponieważ budowa szkoły z powodu braku funduszy, ulega zwłoce, przeto projektuje się 3 klasy szkolne tymczasowo umieścić w budującej się hali targowej. Do tejże hali chwilowo przeniesione będą biura miejskie, które z czasem znajdą pomieszczenie w ratuszu miejskim, który stanie w centrum miasta.

Sprawą pierwszorzędnej wagi, jest realizacja planu regulacyjnego.

Naprawa dróg w r. b. kosztowała 10.000 zł. Dzięki rozpoczętym pracom, obniżono poziom drogi państwowej, tworząc piękną perspektywę dolnej części ulicy na deptak.

Na kupno gruntu pod szkołę i dokończenie hali targowej zaciągnięto pożyczkę w sumie 10.000 dolarów, w Miejskiej Kasie Oszczędności w Krakowie.

Majątek gminy, wynoszący przed wojną 72.000 koron, wzrósł obecnie do 500.000 zł.

Nadmienić wypada, iż obszar gminy Krynica - Zdrój wynoszący 243 ha, został prawie w całości zabudowany. Zarząd miasta czyni obecnie starania o włączenie do miasta obszarów Krynicy—wsi i Słotwin; w razie przyłączenia tych 2-ch miejscowości, obszar zdrojowiska wynosić będzie 1.114 ha.

Ł o w i c z. W ciągu ostatnich lat kilku przeprowadzono szereg prac w następujących dziedzinach:

Szkolnictwo: założono i otwarto Miejską Szkołę Handlową, otwarto dwuklasową szkołę powsz., założono 2 ochronki; co roku w zimie prowadzone były kursy dla analfabetów; powiększono i uporządkowano bibliotekę miejską.

Rozbudowa miasta: ukończono pomiary miasta i opracowano ostatecznie plan regulacyjny. Rozparcelowano nieużytki miejskie pod budowę domów, dołączono budowy 4-ch domków na kolonji urzędniczo - robotniczej.

Przedsiębiorstwa miejskie: opracowano plan budowy wodociągów, uruchomiono chłodnię w rzeźni, która została ogrodzoną parkanem murowanym, elektrownia miejska otrzymała nową lokomobile; ogrodzono i zniwelowano targowice miejskie.

Komunikacja: przeprowadzono 2 nowe ulice, zniwelowano ul. Korabka, założono na kilku ulicach nowe chodniki, zbudowano most murowany i kilka mniejszych mostów.

Zdrowotność: przystąpiono do budowy kanałów dla osuszenia miasta, wywiercono kilka studzien artezyjskich.

Kultura i sztuka: uporządkowano muzeum miejskie, uporządkowano ogród Saski, założono nowy bulwar oraz zieleńce w różnych punktach miasta, załesiono kilkadziesiąt morgów miejskich nieużytków.

W r e ś n i a. W 1926 r. Zarząd miasta przeprowadził następujące prace:

1) Przebrukowano jedną ulicę kosztem miasta, oraz jedną na koszt wspólny z pow. wrzesińskim. Chodniki na ul. Poznańskiej przebrukowano śląskim kamieniem;

2) przystąpiono do Spółki „Radio Poznańskie” z 4-ma udziałami po 500 zł.;

3) wyasygnowano 50 zł. tytułem składki na nabycie Harendy J. Kaspro-wicza;

4) na budowę ochronki wyasygnowano 5.000 zł.;

5) nabyto w drodze zamiany 10-morgową parcelę, na której urządzono Stadion dla stow. sportowych;

6) postanowiono nie pobierać w 1927 r. dodatku do państw. podatku od nieruchomości ze względu na trudne warunki gospodarcze płatników;

7) bezrobotnym przyznano także ulgi przy miejskim podatku od lokali, jakie są stosowane przy podatku na rzecz Państwa.

W roku bieżącym Zarząd miasta powziął następujące uchwały:

1) zaciągnąć następujące pożyczki:

a) 30.000 zł. na roboty i inwestycje celem zatrudnienia bezrobotnych oraz

b) 10.000 zł. na doraźną pomoc bezrobotnym, 80.000 zł. na budowę domu mieszkalnego.

Poza tem uchwalono nabyć 4 morgi gruntu od Gminy Kościelnej i ofiarować go bezpłatnie Wlkp. Izbie Rolniczej pod budowę szkoły mleczarskiej. Dla szkoły i internatu, postanowiono dostarczać bezpłatnie światło i wodę w ciągu 10-u lat.

Ochronce udzielono 10.000 zł. pożyczki na budowę własnego domu.

Z prac zamierzonych na r. b. przez Zarząd miasta, wymienić należy następujące:

- a) wykończenie urządzeń w parku miejskim, który w połowie czerwca r. b. oddany zostanie do użytku publicznego,
 - b) obsadzenie letnich łazienek drzewami, i urządzenie plaży,
 - c) przebrukowanie ulicy i ułożenie chodników na 2-ch ulicach;
 - d) wzniesienie figury Matki Boskiej w rynku;
 - e) zbudowanie domu mieszk. o 18-u mieszkaniach jedno i 2-u pokojowych;
 - f) splantowanie nieużytków miejskich celem zatrudnienia bezrobotnych;
 - g) wytknięcie 3-ch nowych ulic;
 - h) remont gruntowny ratusza.
-

KRONIKA ZAGRANICZNA

Ustrój miejski w różnych krajach.

(„*Le Regime Municipal dans les divers Pays*”).

Wydawnictwo Miedzyn. Związku Miast.

(Ciąg dalszy).

EUROPA WSCHODNIA.

A. Austria.

Republika austriacka obejmuje 9 prowincyj. W każdej z nich znajduje się Zgromadzenie Prowincjonalne (Landesversammlung) wybierane na podstawie głosowania powszechnego przez obywateli od lat 20-u. Zgromadzenie prowincjonalne mianuje w każdej prowincji Komitet Prowincjonalny, (Landesausschuss).

Prowincje dzielą się na obwody administracyjne (Bezirkshauptmannschaften) rządzone przez komisarza obwodu. Komisarz obwodu ma nadzór nad higieną publiczną za wyjątkiem miast rządzących się własnym statutem. Główna jednak odpowiedzialność za kierownictwo różnych działów higieny publicznej spada na gminy, których działalność w zakresie higieny uregulowana jest przepisami obowiązującymi w prowincjach, opartymi w zasadniczych linjach na prawodawstwie cesarskiem. W Austrii obecnie jest 3.913 gmin, z których 3.551 ma ludność poniżej 1.000 osób, zaś tylko 4 posiadają ludność ponad 50.000 mieszkańców.

W każdej gminie jest Rada gminna wybierana na lat 5, na tych samych zasadach co zgromadzenie prowincjonalne.

Burmistrz i jego zastępca, jak również inni kierownicy administracji samorządowej, nie są, tak jak w Prusiech, zawodowymi urzędnikami, lecz są to zwykli członkowie rady gminnej wybrani przez radę na okres jej trwania. Jednocześnie ci kierownicy różnych działów administracji są odpowiedzialnymi za kierunek pracy w dziale sobie powierzonym; do pomocy mają dedane fachowe komi-

tety specjalistów (Fachausschüsse). Na czele ogólnej administracji wewnętrznej stoi urzędnik zwany dyrektorem magistratu (Magistratsdirektor).

W 1922 r. zmodyfikowano system finansowy samorządowy. Cofnięto obecnie możliwość jaką miały gminy, nakładania, na cele samorządowe, dodatków do podatków państwowych. Pozostała jednak możliwość nakładania opłat dodatkowych na własność nieruchomą; w pewnych prowincjach jest to prawo zastrzeżone tylko dla władz prowincjonalnych, w innych zaś opłaty nakładają mogą prowincje i gminy. Wysokość nakładanych opłat jest różną: najwyższa wynosi 200 procent, zaś niższa jest w Wiedniu, w Dolnej Austrii i w Tyrolu, gdzie istnieje opłata od nadwyżki oszacowania. Niektóre prowincje i gminy mają prawo do dodawania od 30 do 100 procent do „Gebührenäquivalent“, który jest opłatą nakładaną na przeciąg 10-u lat, pobieraną od pewnej kategorii własności. W kilku prowincjach nakłada się dodatki od 60 do 90% na podatki od totalizatora.

W celu zadośćuczynienia gminom za wprowadzone ograniczenia, otrzymują gminy od dn. 1. I. 1924 r. pewną część z wpływów państwa z następujących podatków.

z podatku od dochodu i zysków	25%
korporacje	25%
z podatku od piwa, wina i napojów spirytusowych	15%
od win musujących	80%
od nieruchomości i zwyżki wartości	40%
od obrotów	20%

W końcu 1923 r. był projekt zabronienia gminom pobierania opłat dodatkowych od dochodu. Projekt upadł, lecz władze samorządowe musiały wynaleźć dla Skarbu państwa 500 miliardów koron, z czego połowa przypada na Wiedeń. Wzamian samorządy otrzymały większy udział we wpływach z podatku od budynków. Naogół uważa się sytuację za niezapomysłną, gdyż samorządy pozostawiono w największej niepewności co do wysokości wpływów i środków, na które mogą liczyć.

Trudną sytuację gmin, oprócz Wiednia, jeszcze zwiększa ten fakt, iż każde postanowienie rady gminnej, co do opłat, winno być przedstawione radzie prowincjonalnej, która może je zmienić, w interesie prowincji.

Miasto Wiedeń jest w położeniu odrębnem, gdyż stanowi ono gminę i prowincję zarazem. Miasto posiada zgromadzenie gminne składające się ze 165 wybranych członków, którzy między sobą wybierają radę miejską (Stadtrat), składającą się z 21 członków, oraz z burmistrza i jego dwóch zastępców. Tych trzech funkcjonariuszów wybiera zgromadzenie gminne; stanowią oni władzę wykonawczą, zwaną Magistratem.

Rada gminna, poza pewną władzą wykonawczą może przedsiębiorć postano-

wienia w sprawach, które nie są specjalnie zastrzeżone do rozpatrywania przez zgromadzenie gminne lub magistrat; na propozycję magistratu mianuje funkcjonariuszów i pracowników. Magistrat, poza tem iż jest władzą wykonawczą, posiada nadzór nad policją, której naczelnikiem odpowiedzialnym jest burmistrz.

Poza tą organizacją centralną Wiedeń dzieli się na 21 obwodów, posiadających odrębne komitety administracyjne, każdy złożony z 18 członków wybranych przez wyborców z danego obwodu. Na czele komitetu stoi dyrektor, którego nominacja winna być zatwierdzoną przez radę gminną i gubernatora. Komitety zbierają się przynajmniej raz na kwartał. Obowiązkiem ich jest wspomagać zgromadzenie gminne i burmistrza w wykonywaniu ich decyzyj. Komitety mają prawo przedstawiania zgromadzeniu gminnemu lub radzie gminnej, propozycyj odnoszących się do danego obwodu. Poza tem w każdym obwodzie jest wydział magistracki odpowiedzialny za stosowanie zarządzeń powziętych przez władze centralne.

B. CZECHOSŁOWACJA.

Pięć prowincyj Republiki Czechosłowackiej, Morawy i Śląsk zachowały, w głównych zasadach, ustrój obowiązujący za b. cesarstwa austriackiego, podczas gdy prowincje słowackie i rusińskie rządzą się systemem podobnym do systemu węgierskiego.

W lutym 1920 r. uchwalono prawo, według którego kraj winien być podzielony na 21 hrabstw (Župas), za wyjątkiem rusińskiej prowincji, która stanowi terytorjum niezależne, przyłączone do Czechosłowacji i rządzone przez Sejm miejscowy.

Według tego nowego prawa, średnia ludność hrabstwa wyniesie 600.000 osób; hrabstwa będą podzielone na obwody, liczące około 60.000 ludności. Każde hrabstwo będzie miało Komisarza, będącego urzędnikiem państwowym, i Radę, składającą się przynajmniej z 35-ciu członków, wybranych na lat 6; przewodniczącym rady będzie komisarz. Rada wybiera z pomiędzy siebie Komitet na lat 6. W każdym obwodzie będzie Komisarz obwodowy i Komitet obwodowy. Nowy ustrój jest stopniowo wprowadzany: do końca 1926 r. wprowadzono go jedynie w Słowacji.

Gminy w Czechach, Morawach i na Śląsku wybierają, na mocy swego ustroju, Zgromadzenie Gminne, na lat 4, na podstawie powszechnego głosowania wszystkich obywateli, mających 21 lat skończonych. Prawo bierne mają obywatele, którzy ukończyli 25 lat i mieszkają w gminie od roku, bez przerwy. Wybrani obowiązani są do przyjęcia mandatu, poza wypadkami, w których nieprzyjęcie mogą wytłumaczyć słusznemi przyczynami; kobiety mogą się uchylić od przyjęcia mandatu.

Zgromadzenie gminne mianuje Radę gminną, będącą ciałem wykonawczem. Rada przepisowo zbiera się raz na tydzień, jak również burmistrz i jego zastępcy.

Aż do 1919 r. gminy miały obszerny zakres władzy i obowiązków. W lutym 1921 r. postanowiono, że władza wyższa lub administracja państwowa przejmą od gmin pewne ważne obowiązki, jak: nauczanie powszechne, policja bezpieczeństwa i higieny publicznej, budowa i utrzymanie dróg, pomoc społeczna i instytucje dobroczynne. Postanowienie to jednak jeszcze mało jest stosowane.

Gminy podlegają ściślejszej kontroli; każda decyzja winna być zatwierdzoną przez władzę centralną; gdy zostanie wprowadzone prawo z 1920 r., władzą tą będzie Hrabstwo.

W Czechach prawo z 1864 r. utworzyło 226 obwodów, *mających swe zgromadzenia od 18 do 36 członków i komitety obwodowe, złożone z 6-ciu członków. Rząd czechosłowacki rozwiązał te zgromadzenia i komitety w 1919 r., zastępując je Komisjami administracyjnymi, składającymi się z 15 członków, mianowanych przez Rząd centralny, i przed nim odpowiedzialnych. Do zakresu działania administracji obwodowej należy: zaopatrywanie w wodę, oświetlenie, wązkotorowe koleje, banki kredytowe, a specjalnie drogi o ważnem znaczeniu. Komisarze obwodowi mają prawo kontroli i odwołania się w stosunku do gmin. Specjalnie są oni obowiązani dekretem z 1921 r. do kontroli administracji majątków gminnych. Poza temi obwodami istnieją jeszcze „obwody polityczne”, ze względów na administrację państwową. Prawo z 1923 r. przyczynia się do zlania tych dwóch typów obwodów.

Większa część dochodów gminnych powstaje z dodatków do pewnych podatków państwowych; gminy mogą również pobierać opłaty miejscowe od komornego, lokatorów, ogłoszeń i reklam, terenów niezabudowanych, autombilów, psów, rachunków od przedmiotów zbytku i innych wymienionych przez prawo; jednakże każdy projekt opłaty tego rodzaju musi być uchwalony przez specjalne quorum zgromadzenia gminnego, a następnie zatwierdzony przez władze wyższe.

- Źródłem dochodów są też opłaty za korzystanie z urządzeń publicznych, oraz majątek gminny.

Od czasu powstania Republiki, kilka miast powiększyło swe terytorjum przez włączenie gmin sąsiadujących. Przykładem tego jest Praga: Prawem z dn. 6/II 1920 r. utworzono Wielką Pragę. Według tego prawa zarząd miasta składa się ze 100 członków, którzy wybierają radę miejską, złożoną z 24 członków. Rada może mianować taką komisję doradczą, jaką uważa za użyteczną. Miasto dzieli się na 19 okręgów, wybierających swój zarząd, który ma za zadanie pouczać o potrzebach obwodu radę centralną i niektóre władze wykonawcze. Zdaje się, iż ta organizacja nie jest zadawalającą i jest mowa o jej zmianie.

C. ESTONJA.

Republika Estońska dzieli się na 11 okręgów, w których terytorjami samorządowymi są miasta, wsie i obwody rolnicze. Władze samorządowe wybierane są na podstawie powszechnego głosowania. Zadaniem tych władz jest przedsięwziąć wszelkie zarządzenia, uważane przez nie za pożyteczne dla dobra ogólnego gminy, byle zarządzenia te nie były z dziedziny zabronionej przez prawo.

Miasta mają dużą swobodę w zakresie podatkowym. Prawo przewiduje długą listę opłat, które mogą nakładać dowloli; lista obejmuje podatki od nieruchomości i majątku osobistego, od dochodu, obrotu, towarów wwożonych i wywożonych z miasta. Prawo obejmuje najmniej 30 paragrafów różnorodnych w zakresie przedmiotów, od których miasta mogą pobierać podatki, poza tem mogą one, za zgodą ministrów spraw wewn. i skarbu, nakładać inne jeszcze opłaty, niewyszczególnione przez prawo.

Co do niektórych podatków prawo ustala maksimum wysokości; co się tyczy innych opłat, wysokość ich bywa zatwierdzaną przez ministrów spraw wewnętrznych i skarbu.

Samorządy otrzymują również subwencje państwowe, lecz dotychczas nie opierają się one na podstawach stałych i regularnych.

Gminy mogą zaciągać, na wykonanie robót publicznych, pożyczki długoterminowe na lat 10, z procentem nie przekraczającym 6%.

Kontrola państwowa nie istnieje, rachunki gminne podlegają jedynie kontroli miejskiego kontrolera.

Ministerstwo Spraw Wewn. sprawuje kontrolę nad działaniem władz samorządowych z punktu widzenia jego legalności. Co się tyczy wsi i obwodów rolniczych, kontrolę sprawuje „Administracja obwodowa”, która winna co-rocennie przedstawić sprawozdanie Ministrowi Spraw Wewnętrznych. Władza ta działa według instrukcji Ministra Spraw Wewn. Wszelkie decyzje władz samorządowych winny być przedstawione ministrowi w ciągu dni 4-ch. W ciągu dwóch tygodni minister ma prawo przeciwstawić się tym decyzjom, które nie mają cech legalności. O ile chodzi o uchwały, wracające od Ministra z poprawkami, winny być one przyjęte przez $\frac{2}{3}$ obecnych członków zgromadzenia, bez czego uważa się, iż nie zostały one uchwalone. Sprzeciwy ministrów idą do trybunału administracyjnego, mającego na celu ochronę praw autonomicznych samorządów takich, jakie zostały ustanowione przez prawo.

D. FINLANDJA.

Pierwsze prawo, dotyczące gmin miejskich w Finlandji, pochodzi z 1350 r. Prawo to pozostało w mocy do 1734 r. Obecne prawa pochodzą z 1873 i 1917 r.

Zarząd gminami miejskimi początkowo regulowało prawo z 1865 r., zmieniane i uzupełniane w 1898 i 1917 r. Jednostkami samorządowymi są gminy rolnicze, wsie i miasta. Administracyjnie kraj dzieli się na 9 departamentów, te zaś na okręgi rolnicze i komisariaty.

Prefekt i pod-prefekt mają prawo nadzoru nad gminami, które jednakowoż mają bardzo szeroki zakres władzy samorządowej, obejmującej własność gminną i zawiadywanie przedsiębiorstwami miejskimi. Zarządzenia, dotyczące higieny publicznej, moralności lub policji, winny być zatwierdzone przez prefekta, który zatwierdza również projekty pożyczek dla gmin rolniczych, o ile termin ich przekracza 5 lat. Rada Ministrów zatwierdza sprzedaż ziemi, ustalanie ceł lub opłat portowych, oraz uchwały dotyczące pożyczek dla miast, z terminem dłuższym niż 2 lata. Również ministrowie zatwierdzają przepisy i uchwały, odnoszące się do opieki społecznej i szkół początkowych.

Rady gminne wybierają wszyscy obywatele bez różnicy płci, którzy ukończyli 21 lat i uiścili wszystkie opłaty gminne za 2 ubiegłe lata. Rady gminne sprawują władzę w każdym zakresie, który w sposób ściśle określony nie należy do zakresu działania państwa, lub jakiej innej władzy. Rady obowiązkowo zajmują się opieką społeczną i powszechnem nauczaniem. Każda rada mianuje ciało wykonawcze z burmistrza i małej liczby radnych.

Władze samorządowe mogą pobierać opłatę od dochodu. Wysokość podatku nie jest ograniczoną; nie mogą jednak pobierać żadnych innych podatków bez zatwierdzenia przez prawo ogólne. Rząd udziela subsydjów na powszechne nauczanie i nauki wyższe, oraz na inne cele. W 1924 r. subsydja państwowe wynosiły 8% zwykłego budżetu miasta, 4% budżetu ogólnego i 20% dochodu gmin rolniczych. Kontrola finansowa gmin, poza zatwierdzeniem uchwalanych pożyczek, jest minimalna. Każdy mieszkaniec gminy ma prawo odwołania się od decyzji władz gminnych do trybunałów administracyjnych. Prefektura jest w tym wypadku pierwszą instancją, najwyższy sąd administracyjny — 2-gą instancją.

W Finlandji jest jedynie 4 miasta, mające ponad 40.000 mieszk. Jednakże administracja skupień utworzonych przez miasta i ich przedmieścia, jest zagadnieniem, o którem poważnie się myśli. Prawo z 1898 r. daje przedmieściom możliwość autonomicznego rządzenia się w pewnych granicach.

Myślą przewodnią było utworzenie tymczasowej formy, któraby przystosowała do pełniejszej formy organizacji miejskiej. Takie specjalne gminy nie były całkowicie oddzielone od gmin rolniczych, których były częścią, miały tylko pewne w nich prawa. Jednocześnie uczyniono próbę ujednolajnienia, w pewnym stopniu, opłat samorządowych, stosowanych w tych gminach rolniczych, których części należały do podmiejskich, z opłatami w miastach, graniczących. System ten w praktyce dał mało wyników. Rząd myśli więc oprzeć

swe prawa na innych podstawach. Niepowodzenie prawa z 1898 r. przypisuje się temu, że liczone na inicjatywę gmin zainteresowanych, podczas gdy gminy rolnicze w tym kierunku okazały małe zainteresowanie. Stały komitet do redagowania praw otrzymał instrukcje do wypracowania nowego projektu, opartego na zasadzie, że sprawy te mają znaczenie dla całego kraju, więc inicjatywę winny powziąć władze prowincji, czyli prefektura. Ta więc władza ma wygotować plan regionalny i tam, gdzie się to okaże niezbędne, władza ta ma się zobowiązać do wykonania planu rozbudowy, obejmującego przepisy budowlane. Władze prowincjonalne mają kontrolować i kierować programem robót urbanizacyjnych.

Naogół uważają w kraju, iż będzie to można przeprowadzić bez stwarzania nowego działu administracyjnego.

Są jednak przypadki, kiedy pożądanem jest przyłączenie do miasta gmin sąsiednich. Uprzednio przyłączenie tego rodzaju dokonywało się dekretem rządowym, bez prawnej interwencji. Prawo z 19/V 1925 r. wprowadziło system procedury, która ma na celu ochronę interesów zagrożonych przez tego rodzaju przyłączenie. Daje ono również możność sprzeciwu przeciwko włączaniu gmin podmiejskich.

Dotychczas z powodów finansowych, miasta mało były skłonne do przyłączania obcych terytoriów, poza przypadkami, gdy terytoria te stanowią własność gminną. Projekt nowego prawa urbanizacyjnego daje im po raz pierwszy możność kontroli rozwoju prywatnej własności gruntowej, co ułatwi wcielenie tych terytoriów do centrum miejskiego. Poza tem miasta będą miały prawo przymusowego nabywania tych gruntów, które są potrzebne do ich przyszłego rozwoju.

E. WĘGRY.

Na Węgrzech rozróżnia się pięć wyraźnych kategorii samorządowych: 1) miasto Budapeszt, 2) miasta o organizacji miejskiej, 3) miasta, mające „Radę ustanowioną”, 4) wielkie gminy, 5) małe gminy, które muszą tworzyć związki administracyjne.

Dwie pierwsze klasy korzystają z bardzo dużej swobody samorządowej. Inne kategorie są mniej lub więcej podległe „Komitetowi”, lecz służy im w ciągu dni 15 prawo odwoławcze do Ministra Spraw Wewn.

Władzą najwyższą w hrabstwie lub w zarządzie miasta jest prefekt (Főispán), który reprezentuje rząd; podprefekci (Alispán) w hrabstwach; mero-wie (Bíró) w miastach, są jedynie kierownikami administracji samorządowej.

Każde hrabstwo lub miasto posiada Radę miejską, złożoną w połowie z osób płacących najwyższe podatki, w połowie z członków wybranych na lat 6. Liczba

członków Rady waha się od 48 do 600. Komitet administracyjny jest ciałem doradczym, złożonym z kierowników miejscowych państwowych wydziałów, najwyższych urzędników miejskich i 10-ciu członków wybranych przez komitety miejskie. Komitet Higieny miejskiej, który też jest organem doradczym, składa się z lekarza naczelnego i urzędników lekarzy i weterynarzy, inżyniera, architekta, aptekarza i z członków mianowanych przez ogólne zgromadzenie komitetu miejskiego.

W miastach Rada składa się z radnych, sekretarza, prokuratora publicznego, oraz, dla pewnych zagadnień, z komisarza policji. Rada, pod przewodnictwem mera, jest organem dodatkowym do komitetów miejskich i administracyjnych.

W Budapeszcie administracja rady miejskiej dzieli się na sekcje, kierowane przez jednego z radnych. Organizacja 3-ch następnych kategorii władz samorządowych jest mniej więcej identyczna. Każda kategoria ma Radę reprezentacyjną, która jest ciałem ustawodawczym, i Radę miejską jako ciało wykonawcze, złożoną z 2-ch do 4-ch członków, mera i jego zastępcy, sekretarza gminnego, administratora publicznego i urzędnika lekarza. Poza tem miasta trzeciej kategorii mają radę zwykłą, czyli „ustanowioną”, podczas gdy gminy małe grupują się kantonami i mają wspólnego sekretarza.

Dochody gmin stanowią dodatki do państwowych podatków jak również pewne inne opłaty. Gminy dostają czwartą część wpływu z podatku od obrotu, pobieranego przez nie na rzecz państwa. Miasta mogą nakładać pewne opłaty akcyzowe, oraz opłaty od wszelkich przedmiotów nieopodatkowanych przez państwo.

Komitety, które dotychczas wydatki swe pokrywały z wpływów z opłat departamentalnych bezpośrednich i podatku drogowego, obecnie otrzymują wpływy z gmin i miast, mających ustanowione rady.

Każda władza samorządowa winna przedstawić Ministrowi Spraw Wewn. swój budżet roczny i każdą uchwałę odnoszącą się do sprzedaży gruntów, zaciągnięcia pożyczki lub umów nie na cele robót publicznych. Uchwała jest ważną, o ile w ciągu dni 40-tu minister nie poczyni żadnych sprzeciwów.

Rokowania o pożyczki miejskie jak również wykonanie robót publicznych zostało ułatwione przez utworzenie, z inicjatywy Kongresu Miast Węgierskich (Związek Miast), T-wa akcyjnego, którego większość akcji należy do miast.

Pierwszą instancją kontrolującą gminy i małe miasta jest Komitat, który zatwierdza uchwalone przez gminy podatki, zarządzenia co do majątku gminnego, rokowania o pożyczki nie objęte budżetem, wykonanie ważnych robót publicznych i t. p.

Gmina w ciągu dni 14-tu może odwołać się od decyzji Komitatu do Ministra Spraw Wewn.

Minister Spraw Wewn. może rozwiązać radę ustawodawczą małego miasta lub gminy i zarządzić nowe wybory. Rozwiązanie następuje wówczas, gdy działanie rady narusza interesy państwa lub gminy. W 1924 r. minister za-
twierdził, na mocy propozycji pierwszego mera, zarządzenie rozwiązania Komitetu miejskiego Budapesztu, jeśliby sprzeciwiał się on prawu lub każdemu praw-
nemu zarządzeniu, gdyby odmawiał powzięcia wymaganych prawem uchwał,
lub okazał się niezdolnym do rządzenia. Jest prawdopodobnem, iż zarządzenie
to będzie rozciągnięte na inne władze miejskie.

Prawa legalne władz samorządowych znajdują się pod opieką Trybunału
Administracyjnego; przeciwko jego decyzjom, w ramach wyliczonych przez pra-
wo, przysługuje odwołanie do Departamentu.

G. RUMUNJA.

System samorządowy w Rumunii obecnie opiera się na prawie z dn. 13
czerwca 1925 r. Kraj podzielony jest na obwody (Plasi), te zaś dzielą się na
gminy miejskie i wiejskie.

Dla ułatwienia administracyjnego, gminy miejskie mogą być podzielone
na części. Większe gminy miejskie, będące ośrodkiem prefektury, są przez prawo
miejskie nazwane „miastami”, posiadającymi swoją organizację.

Rady gminne składają się z członków wybranych, członków ex-officio i ko-
biet dokooptowanych. Każda rada, wybiera z pośród siebie stały komitet, w któ-
rym na równi z radą, mer jest organem wykonawczym. Zakres działania władz
samorządowych jest wyliczony i ustalony prawem; pewne działy należą do za-
kresu rady, inne zaś do zakresu Komitetu stałego.

By dać mieszkańcom możność zaprotestowania przeciwko postanowieniom
rady, które oni uważają za swą krzywdę, postanowienia rady nabierają mocy
dopiero w 10 dni po uchwaleniu.

Władze miejskie pozostają pod bezpośrednią kontrolą Ministra Spraw
Wewn., wspieranego przez Wyższą Radę Administracyjną. Inne władze samo-
rządowe podlegają w pierwszej instancji prefektowi. Następujące uchwały mu-
szą uzyskać specjalne zatwierdzenie: sprzedaż majątku, którego wartość prze-
kracza $\frac{1}{10}$ rocznego dochodu, zamiana i inne transakcje, których wartość
przekracza $\frac{1}{20}$ zwykłego rocznego dochodu; przesiewzięcia handlowe, których
koszt przekracza $\frac{1}{4}$ wpływów zwykłych w odnośnym dziale budżetu; każda
uchwała odnosząca się do budżetu lub przepisów w sprawach higieny publicz-
nej, budowlanych, opłat, lub policji.

Władze samorządowe mogą nakładać podatki pośrednie lub bezpośrednie
i stwarzać podatki za opłatę od usług publicznych. Każda uchwała, odnosząca
się do rozdziału lub pobierania opłat, podlega aprobachie Ministra Spraw Wewn.

i Wyższej Rady Administracyjnej; pożyczki przekraczające $\frac{1}{5}$ zwykłego przychodu winne być zatwierdzone przez Wyższą Radę Administracyjną i Radę Ministrów. Rachunki samorządów sprawdza urząd centralny, mający prawo zatwierdzania i czynienia uwag.

Hipoteki budowlane Rządu Pruskiego na rok 1927 i Zagłębie Ruhry.

Pruskie Ministerstwo Opieki Społecznej ogłosiło program zużytkowania funduszy, na cele hipoteczne dla budownictwa mieszkaniowego w roku 1927, pochodzących z podatku od czynszu mieszkaniowego, a udzielanych gminom do podziału między interesantów.

Według tego programu uwzględnione będą głównie domy nowe i solidne, podczas kiedy domy t. zw. pomocnicze i doraźne (Behelfs- und Notwohnungen), oraz domy mieszkalne przy fabrykach zostały zupełnie pominięte. Takie stawianie kwestji wywołało silne oburzenie nie tylko wśród szerokich warstw, lecz także (i to głównie) wśród przemysłowców.

Wysokość sumy hipotecznej powyższych funduszy ustalono na 3.000 mk. od mieszkania normalnego (3 pokoje, łazienka i kuchnia), w specjalnie wyjątkowych wypadkach dozwolone jest podwyższenie hipoteki do 5.000 mk. Oprocentowanie wynosić będzie 3%, amortyzacja 1%, przyczem po upływie 10 lat amortyzacja podniesie się na 2%. Amortyzacja rozpocznie się dopiero z dniem 1.I.1931 r. Jeżeli natomiast czynsz mieszkaniowy wynosiłby miał więcej niż przedwojenny, oprocentowanie może być obniżone do 1%.

Program na rok 1927 wprowadza pewną nowość, ustanawiając hipoteki dodatkowe zwykłe i specjalne (Zusatzhypotheken und Sonderzusatzhypotheken). Taką hipotekę można otrzymać do wysokości 1.500 mk. od mieszkania, lecz otrzymanie jej jest ograniczone do specjalnych wypadków (biedne i liczne rodziny, inwalidzi wojenni, zwłaszcza ślepy i t. d.). Niewypowiedzialność ustanowiono na 5 lat a wysokość oprocentowania na 4%. Na dodatkowe hipoteki wyznaczyć wolno maksymalnie tylko 10% funduszy.

Postępowanie przy otrzymaniu hipoteki przewiduje zapisanie hipoteki na korzyść danej gminy lub związku gmin na pierwsze n miejscu. Z tego wynikałoby, że prawo do hipoteki przyznane jest wyłącznie gminie, państwo natomiast rezygnuje z zabezpieczenia cytowanych funduszy na korzyść gmin.

Powyższy program przyjmuje zasadniczo oprocentowanie w wysokości 3%, t. j. przedwojenne, lecz klauzula, mówiąca o tem, że oprocentowanie może być obniżone do 10% świadczy o tem, że 3% ustalono tylko dla formy. W praktyce bowiem oprocentowanie przyjmuje się możliwie najniższe.

W odniesieniu do Zagłębia Ruhry wzgl. do Nadrenji i Westfalji, program rządu pruskiego i polityka jego na tle udzielenia hipotek z funduszków budowlanych wykazują pewne upośledzenie tych ziem. Skargi na to upośledzenie w ostatnich latach były głośnie, lecz mimo to program na rok 1927 nie wykazuje zmiany na lepsze.

Ziemie nadreńsko-westfalskie składają na cele budowlane do funduszu państwowego kolosalne sumy, otrzymują natomiast z niego względnie mało. Wszelkie próby uzyskania innego klucza rozdziału funduszu państwowego spełzły na niczem. Rok 1924 wykazuje następujący stosunek:

	oddawało do funduszu państwowego	otrzymało z funduszu państwowego
Köln	2,529,712	360,000
Düsseldorf	1,040,375	982,277
Essen	754,908	287,060
Dortmund	606,700	181,000
Duisburg	550,000	279,000
Mülheim	192,020	47,000
Oberhausen	182,507	50,000
Hamborn	232,246	70,000
Bochum	241,112	66,000
Gelsenkirchen	240,000	—
Aachen	316,000	259,000
Düren	135,670	95,000
München-Gladbach	877,527	125,000
Krefeld	229,525	120,000
Rheydt	92,000	—
Sterkrade	82,254	40,000

W międzyczasie sytuacja się jeszcze więcej pogorszyła zwłaszcza w roku 1926. Wskutek tego panuje w Nadrenji i Westfalji na tem tle nastrojów dla władz centralnych w Berlinie nieprzychylny.

Kwestja głodu mieszkaniowego w Zagłębiu Ruhry, mimo bardzo szybkiego tempa w budownictwie, pozostaje nadal w zagadnieniu palącym. Obliczenia ostatnie wykazują, że w Zagłębiu Ruhry potrzeba ca 50.000 mieszkań, aby uzyskać względne odprężenie na rynku mieszkaniowym, co przy wykonaniu programu rządu pruskiego i jego przydziale na Zagłębie Ruhry wymagałoby okresu 6-letniego.

(Streszczenie Raportu ekonomicznego Nr. 3 Konsulatu Rzplitej Polskiej w Essen).

Z książek i czasopism.

Opuścił prasę zeszyt (6) „Polskiego Przemysłu Budowlanego” i zawiera następujące artykuły:

Budownictwo mieszkaniowe, inż. arch. Józef Krupa, S. p. Ignacy Rupiewicz; Obecny strajk budowlany, inż. W. Polkowski; Skończyliśmy z frazesami — przy-
stępujemy do czynów (wywiad z wice-dyrektorem Banku Gospodarstwa Krajowego, p. Janem Ruckgraberem); Potanienie budowy szkół powszechnych, inż. arch. Fr. Eychhorn; Tandeta, Stanisław Pronaszko; Synteza organizacji budowy pomieszczeń dla Korpusu Ochrony Pogranicza (dalszy ciąg wywiadu z delegatem Min. R. P., p. inż. Aleksandrem Próchnickim); W sprawie normalizacji cegły, budowniczy Jan Noworyta; Ruchome rusztowania murarskie, ich wykonanie i zastosowanie, ogólny zarys budowy rusztowań, budowniczy Leon Suszycki; Nowożytnie bryki asfaltowe, inż. Wacław Bóbr; Rozbudowa polskiej sieci radijofonicznej W. War.; Pierwszy salon doroczny Stowarzyszenia Architektów Polskich; Trud nasz nie był daremny (ankieta); Rozwój Wielkiej Warszawy, inż. Z. Słomiński; Skromna, ale doniosła uroczystość; Problem mieszkaniowy Lwowa, budowniczy Jan Noworyta; Ustawa budowlana; Notatki; Notowania giełdowe.

Świeżo opuściła prasę drukarską praca B. Rzepeckiego p. t. „Komisja Ankietaowa badania warunków i kosztów produkcji oraz wymiany” wydana staraniem wspomnianej w tytule książki Komisji Ankietowej.

Komisje ankietowe od początku XIX wieku powoływane były w różnych krajach celem oświeślenia przyczyn kryzysów gospodarczych. Wojenny i powojenny wstrząs, który dotknął niemal całą gospodarkę światową, wywołał potrzebę częstszych i gruntowniejszych niż dotąd badań w tej dziedzinie, — stąd tak liczne powojenne komisje ankietowe w różnych krajach Zachodu Europy i w Ameryce.

Pierwsze rozdziały książki, p. Rzepeckiego poświęcone są powojennym komisjom ankietowym w Anglii, w Niemczech, w Stanach Zjednoczonych oraz w ankiecie Międzynarodowego Biura Pracy. Autor przedstawia w zwięzły i ścisły rzeczowy sposób okoliczności, w jakich poszczególne komisje były powoływane, ich uprawnienia, zakres i metody pracy. W pracy uwzględnione są również pewne badania o charakterze ankietowym, przeprowadzone w Polsce między rokiem 1919 i 1926.

Dopiero na tle krótkiej historii dotychczasowych ankiet uwypukla się w całej pełni potrzeba przeprowadzenia w Polsce daleko idących badań naszego gospodarstwa narodowego, celem postawienia diagnozy naszych trudności w zakresie produkcji oraz oświeślenia przyczyn jej drożyzny.

Ostatni rozdział książki omawia: powołanie, podstawy organizacyjne, i zakres badań obecnej Komisji Ankietowej, działającej od trzech miesięcy przy Prezydium Rady Ministrów.

W załącznikach znajdujemy rozporządzenia i regulamin, stanowiące podstawę prawną Komisji, dalej jej skład osobowy, podział na podkomisje, z zakresem działania każdej z nich, oraz plan prac w Komisji Ankietowej.

Zapoznanie się z omówioną pokrótce książeczką interesującemu się poczynaniami na dłuższą metę w zakresie naszej polityki gospodarczej ogółowi da możliwość urobienia sobie obiektywnego sądu o celowości i istocie badań, prowadzonych obecnie przez Komisję Ankietową.

„Przewodnik po uzdrowiskach i letniskach polskich”. Pod red. Cz. Rokickiego. Wydanie II. Warszawa 1927. Str. 159 + XL. Cena 2 zł. 60.

Podstawowym działem *Przewodnika* po uzdr. i letn. pols. są informacyjne opisy uzdrowisk i letnisk, ułożone w porządku abecadłowym. Książka zawiera wiadomości o 402 takich miejscowościach. W tem mamy wiele miast i miasteczek o charakterze letnisk lub uzdrowisk — głównie w Małopolsce i na Pomorzu. Jakkolwiek *Przewodnik* stanowi zbiór informacji przedewszystkiem praktycznych, to jednak opracowany jest systematycznie i metodycznie.

W dziale wstępnym znajduje się na czele dłuższa rozprawa prof. L. Korczyńskiego z Krakowa, jednego z najwybitniejszych bakteriologów polskich, orientująca czytelnika w bogatych zasobach naszych źródeł leczniczych i wartościach leczniczych naszego klimatu, następnie — artykuł pos. M. Kozłowskiego, prezesa Zarz. Zw. Uzdrowisk o potrzebach naszych uzdrowisk, artykuły na tematy pokrewne: Stef. Ziemińskiego, Cz. Rokickiego, redaktora *Przewodnika* i dr. F. Pajerskiego. Zamykają część redakcyjną książki: tablice uzdrowisk — podług wskazań i w zestawieniu z uzdrowiskami zagranicznymi, skorowidze i mapki.

Mile nęci oko wytworna strona graficzna i liczne, rozsiane w tekście ilustracje.

„Pasvaldibas Balss”. (Głos samorządowy), miesięcznik, organ Związku miast łotewskich, Nr. 4 z r. 1927.

W artykule wstępnym p. t. „Liepajas pilsetas administrativo robežu papla šināšanas nepieciešamība” p. Ž. Rozentals przedstawia konieczność rozszerzenia granic administracyjnych miasta Lębawy”. W artykule następnym p. t. „Pilsetu

domju sastars" p. Rob. Kelle czyni przegląd składu rad miejskich w miastach łotewskich. P. Pomals w artykule p. t. „Pilsetu un miestu udeni” — poddaje szczegółowej analizie wady miast i miejscowości łotewskich. Autor operuje licznymi danymi statystycznymi osiągniętymi drogą ankiety, na temat stanu sanitarnego miast i miejscowości, przeprowadzonej przez Departament Zdrowia w r. 1925.

W „Przeglądzie” znajdujemy sprawozdanie z gospodarki komunalnej miasta Wolmar (4 ilustr.); sprawozdanie ze stanu budownictwa mieszkań w Rydze w r. 1926; wiadomość o odbytych między 10 — 20 kwietnia b. r. tygodniu propagandy na rzecz zwalczania głodu mieszkaniowego w Rydze; informacje o domach czynszowych i domach dla rodzin w Finlandji, wreszcie o komunalnej działalności budowlanej w Holandji.

Dział zagadnień prawnych zawiera orzeczenia Senatu w sprawach ważnych dla samorządu miejskiego.

Zamykają rozważany zeszyt: kronika krajowa i dział biblijografii z recenzjami z angielskich czasopism komunalnych, jakoto: „Public Administration”, „National Municipal Review” i „Garden Cities of Town Planning”.

Na czele rozważanego zeszytu „Pasvaldibas Balss” znajduje się fotografia zmarłego w marcu r. b. prezydenta Republiki czeskosłowackiej — Janis Čakste.

Nr. 6 — 7 za czerwiec i lipiec r. b. Str. 96, 80.

W artykule wstępnym p. t. „Pasvaldibas un policijas dzīvokli” R. Kelle rozważa sprawę obowiązku samorządów dostarczania pomieszczeń mieszkalnych urzędnikom policyjnym.

W artykule następnym, zatytułowanym: „Dzinas piezimes par pilsetu sadalījumu uguns drosības skiras” autor, N. Ozoliņš, poddaje krytyce obecny podział miast łotewskich na kategorie bezpieczeństwa pod względem możliwości pożaru.

Docent p. Nomals w obszernem wyczerpującym studjum p. t. „Pilsetu un miestu udeni” poddaje szczegółowej analizie fachowej wodę w miastach i miejscowościach łotewskich, badając zarówno wody pijalne, jak i wody kanalizacyjne; tekst pracy wyjaśniają liczne zestawienia formułek chemicznych.

W następnym artykule p. t. „Vaigazes plīts pietāma tautai”, autor p. H. Pāris, zastanawia się nad pytaniem, czy kuchenka gazowa dostępna jest dla szerokich mas.

Część artykułów kończy się przeglądem prac, poświęconych zagranicą dla wywalczenia odpowiedniego, gospodarczego stanowiska organizacji, pracujących na niwie pracy komunalnej, — wreszcie artykułem traktującym o budżecie komunalnym we Francji.

W przeglądzie znajdujemy przede wszystkim sprawozdanie z konferencji Związków miast państw bałtyckich, odbytej w Rydze w dniach 25, 26 maja b. roku (2 ilustr.: prezydium konferencji i posiedzenie plenarne), oraz drugie sprawozdanie z Rady lotewskich Związków Miast. Następuje przegląd pracy ustawodawczej w dziedzinie spraw komunalnych ostatniej sesji lotewskiego parlamentu. Dalej dział Kroniki zawiera przegląd działalności nowo założonego Związku mającego na celu ubezpieczenie nieruchomości miejskich od klęski pożaru, oraz sprawozdanie ze stanu gospodarki komunalnej miasta Walk, — zilustrowane 4 rycinami.

Następują drobne artykuły o działalności budowlanej miast niemieckich; o rozwoju budownictwa mieszkań w większych miastach Danii; o powstaniu światowej Federacji lokatorów w Zurychu; o sprawie mieszkaniowej w Paryżu; o samorządzie w Hiszpanii; o kinematografie, jako przedsiębiorstwie komunalnem, w Norwegii; o podatku widowiskowym od przedstawień kinematograficznych w Niemczech; o teatrze i kinematografie w Rydze — i inne.

Dział zagadnień prawnych zawiera kilka orzeczeń senatu w kwestjach komunalnych, oraz tłumaczenie tekstu nowej — zawartej w 11 paragrafach — ustawy o popieraniu ruchu budowlanego w Czechosłowacji, przyjętej przez parlament czeskosłowacki w dn. 7 kwietnia b. r.

W końcu zeszytu znajdujemy kronikę krajową, oraz bibliografię lotewską literatury komunalnej, wydanej w ciągu ostatnich kilku lat.

„*Zeitschrift für Kommunalwirtschaft*“ (czasopismo gospodarki komunalnej)
Nr. 10 z dnia 25 maja 1927 roku.

Zeszyt niniejszy otwiera praca dr. praw Guba z Drezna na temat „Finansowania budownictwa mieszkań”; tekst wyjaśniają liczne dane statystyczne. Dr. Pokorny z Brüx (Czechosłowacja) przedstawia sprawozdanie z „Wycieczki naukowej zagranicznych burmistrzów po Śląsku”, która odbyła się w lipcu 1926 roku, z inicjatywy berlińskiego „Verein für Kommunalwirtschaft und Kommunalpolitik” (T-wo gospodarki i polityki komunalnej); brali w niej udział przedstawiciele gmin Estonii, Finlandii, Węgier, a przede wszystkim niemieckiego okręgu Czechosłowacji. Radny z Liegnitz, dr. Elsner pisze o wielkiej wystawie ogrodniczej i przemysłu śląskiego, jaka ma odbyć się w Liegnitz; w czasie od 25 czerwca do końca września r. b.; będzie to w roku bieżącym największa wschodnio-niemiecka wystawa.

Zamykają omawiany zeszyt następujące działy, o charakterze przeważnie informacyjnym: sprawozdania z książek (m. in. „Probleme der neuen Stadt Berlin. Der stellungen der Zukunftsaufgaben einer Viermillionenstadt”. — Problematy nowego miasta Berlina. Zadania przyszłości czteromilionowego miasta;

„L'action collective contre la crise de logement en Allemagne” („Walka zbiorowa z kryzysem mieszkaniowym w Niemczech”); ze związków i stowarzyszeń, personalja, rozbudowa miast i sprawy mieszkaniowe (artykuł dyr. Ehler'a z Fryburgu o „Działalności na polu budownictwa mieszkań w większych miastach niemieckich w r. 1925”); rubryka informacyjna p. t. „Die städtische selbstverwaltung in Polen” (Samorząd miejski w Polsce) zawierająca zwięzłe sprawozdanie z treści Nr. 3 i 4 z r. b. „Samorządu Miejskiego”; kronika techniki komunalnej; zaopatrywanie w wodę, szpitalnictwo, ruch komunikacyjny, zużytkowanie śmieci (stosunki angielskie), i inne.

Zeszyt № 12 berlińskiego dwutygodnika „Zeitschrift für Kommunalwirtschaft” posiada znacznie zwiększoną objętość (około 300 stron) i poświęcony jest specjalnie Turyngji, jej kulturze i pracom, ze szczególnem uwzględnieniem gospodarki i polityki komunalnej. Zeszyt zaleca się wytwornością szaty zewnętrznej artystycznie zilustrowany jest, poza licznymi rycinami w tekście, ośmiu reprodukcjami graficznymi, wykonanymi sposobem galwanicznym.

Nader obfita treść powyższego zeszytu rozbita jest na dwa działy zasadnicze: część pierwsza — prace o treści ogólnej, cz. druga — monografia miast i powiatów turyńskich.

Z wielkiej ilości prac części pierwszej wymieniamy ważniejsze: „Turyngja, zielone serce Niemiec” — nadburmistrza z Eisenach, dr. Janson'a; „Rozbudowa i odbudowa Turyngji” — ministra Rzeszy, dr. Leutheusser'a; „Turyngja i niemiecka kultura duchowa” — archiwariusza państwowego, dr. F. Pischel'a z Weimar'u; „Rola miast turyńskich pod względem gospodarczym i kulturalnym” przez nadburmistrza Kesslera z Heiningen; „Specjalne zagadnienia miast niewydzielonych z powiatu” — pierwszego burmistrza z Saalfeld'u, dr. Wahl'a; „Rozwój turyńskiego prawa konstytucyjnego oraz prawa administracyjnego, ze specjalem uwzględnieniem prawa komunalnego” — przez radcę ministerjalnego z Weimar'u, dr. Zieger'a; „Państwo a samorząd w Turyngji” — przez radcę miejskiego z Weimar'u i członka Zarządu Związku Miast Turyńskich, C. Becker'a; „Organizacje komunalne w Turyngji” — przez wyżej wymienionego autora; „Finanse komunalne w Turyngji” — przez nadburmistrza Weimar'u, dr. W. F. Mueller'a; „Opieka społeczna w Turyngji, ze specjalem uwzględnieniem opieki społecznej w okręgach miejskich i większych gminach niewydzielonych z powiatu” — przez burmistrza z Ruhla, Kohlrauscha; „Sprawy zdrowotne w Turyngji” — przez radcę sanitarnego, dr. Rüdela; „Miasta turyńskie i urzędnicy miejscy” — przez nadburmistrza z Zella-Mehlis, Gerhard'a; „Szkolnictwo w Turyngji” — przez dyrektora Ministerstwa, dr. Wuttig'a; „Rozwój rozbudowy miejskiej i sprawy osiedli w Turyngji” — przez nadburmistrza Jeny, dr. inż. Elsner'a;

„Budowa mieszkań w Turynji i powojenne prace miast z ludnością powyżej 5.000“ — przez miejskiego nadradcę budowlanego z Gera, Luthardt'a; „Gospodarka komunalna“ — przez pierwszego burmistrza z Meuselnitz, Boock'a; „Rejestracja pracy w samorządzie turyńskim“ — przez dr. Draeger'a z Grez.

Tekst prac powyższych ilustrują nie tylko ryciny, lecz również i mapki, plany, oraz zestawienia i tablice statystyczne.

W dziale drugim omawianego zeszytu, poza monografiami kilkunastu powiatów, znajdujemy monografie następujących ośmiu miast powiatowych: Weimar, Gera, Jena, Gotha, Eisenach, Altenburg, Greiz, Zella - Mehlis, oraz innych 15 miast. Każda z monografij zilustrowana jest kilku rycinami.

Komunikaty.

Zjazd Przedstawicieli Samorządów Powiatowych.

W dniach 24, 25 i 26 kwietnia r. b. obradował w Warszawie doroczny zjazd przedstawicieli samorządów powiatowych. Zjazd obesłany został przez 185 powiatów, z których przybyło około 350 delegatów. Łącznie z zaproszonymi reprezentantami Rządu oraz organizacji społecznych zjazd zgromadził około 450 uczestników.

Tegoroczny zjazd poświęcony został obok sprawozdania z działalności organizacji w roku ubiegłym, oraz ogólnej charakterystyki działalności samorządu powiatowego w r. 1925 i 1926, następującym zagadnieniom samorządowym: 1) planowości w gospodarce samorządu powiatowego, 2) organizacji Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, 3) opiece społecznej i 4) ubezpieczeniu pracowników samorządowych.

Zjazd otwarty został przez sen. J. Zdanowskiego, prezesa Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego. Następnie zjazd witał wice-minister Spr. Wewn. p. Jaroszyński. Witali dalej zjazd: dr. J. Zawadzki imieniem Związku Miast Polskich, oraz W. Popielawski imieniem Rady Naczelnej związków pracowników samorządowych.

Pierwszy dzień obrad wypełniły referaty. Sen. J. Zdanowski złożył sprawozdanie z działalności Zarządu i Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego w r. 1926. W swem sprawozdaniu sen. Zdanowski wskazał na wielki rozwój organizacji związku sejmików powiatowych, która objęła obecnie, z małemi wyjątkami, związki samorządu powiatowego całej Rzeczypospolitej.

Następnie p. Wł. Gajewski wygłosił referat o działalności samorządu powiatowego w latach 1925 i 1926. Opierając się na cyfrach zamknąć rachunkowych za r. 1925 p. W. Gajewski poddał analizie i porównaniu z latami ubiegłymi prace, wykonane przez ten samorząd w wymienionych latach. Z kolei p. Józef Bek mówił o głównych wytycznych planowej gospodarki samorządu powiatowego.

W drugim dniu obrad zjazdu obradowały sekcja: 1) ogólna, 2) gospodarcza, 3) opieki społecznej, 4) ubezpieczenia emerytalnego pracowników samorządowych. Na sekcjach, poza tematami, wymienionymi powyżej, referowane

były następujące sprawy: 1) wytyczne organizacji Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych (referat prof. W. Strzeleckiego), 2) ustawodawstwo w zakresie opieki społecznej, jego braki obecne i warunki rozwoju (referat wicewojewody p. J. Łopatto), 3) sprawa ubezpieczenia pracowników samorządowych (referat p. Bryndza - Nackiego). Sekcje przygotowały wnioski na ostatnie zebranie zjazdu.

Następnie zjazd na podstawie wniosków sekcji powziął szereg uchwał, z których podajemy ważniejsze:

W zakresie spraw ustrojowych. Zjazd polecił Zarządowi, by jaknajusilniej współdziałał w opracowaniu ustaw samorządowych przez izby ustawodawcze. Za najpilniejszą sprawę w zakresie spraw ustrojowych Zjazd uznał przeprowadzenie poprawek w istniejących ustawach samorządowych w myśl oświadczenia Rządu, złożonego Sejmowi, i poprzednich deklaracji Rady Zjazdów Samorządowych.

W zakresie spraw gospodarczych. Zjazd przede wszystkim przyjął szereg tez, mających na celu ugruntowanie planowej gospodarki powiatowych związków komunalnych. Zjazd wyszedł z założenia, że coraz bardziej gruntujące się stosunki gospodarcze w Państwie Polskiem pozwalają już na ułożenie przez każdy sejmik powiatowy planu swej pracy na dłuższy okres czasu i uzgodnienie tego planu z całokształtem działalności samorządu, Państwa i instytucyj gospodarczych i społecznych. Zjazd dał więc dyrektywy do opracowywania takich planów lokalnych. W związku z tem Zjazd wydatnie podkreślił ogromne znaczenie akcji popierania przez samorząd rozwoju rolnictwa, jako punktu wyjścia dla podniesienia stanu materialnej i moralnej kultury ludności wiejskiej. Drugiem z kolei ważnem zagadnieniem gospodarczem na zjeździe była sprawa przyszłej organizacji Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych. W sprawie tej Zjazd uchwalił następujące wnioski:

W interesie publicznym leży powszechne przymusowe ubezpieczenie od ognia i do wykonywania tego przymusu jest powołaną P. D. U. W. Oprócz tego głównego celu P. D. U. W. winna uwzględniać: propagandę ubezpieczeń ruchomości, akcję przeciwpożarową oraz budownictwo ogniotrwałe. Ubezpieczenia powszechne winny być tanie. Fundusze P. D. U. W. winny być obracane tylko na cele, związane bezpośrednio z zadaniami instytucji. P. D. U. W. winna być odrębną instytucją prawnopubliczną, opartą o samorząd terytorjalny wyższego rzędu (wojewódzki).

W zakresie finansów komunalnych. Zjazd nie rozpatrując kwestji gruntownej nowelizacji ustawy o finansach komunalnych, domagał się jedynie usunięcia z tej ustawy przepisów wybitnie krzywdzących ludność wiejską, skupioną w samorządzie gmin wiejskich i samorządzie powiatowym. Zjazd domagał się więc klucza ludnościowego przy podziale dodatków do podatku od spirytusu

oraz wydania przepisów, któreby umożliwiły miastom małym brać udział łącznie z samorządem powiatowym w wydatkach na wspólne cele gospodarcze i kulturalne. Nadto zaś zjazd domagał się nadania samorządowi powiatowemu w Małopolsce równych z innemi dzielnicami uprawnień finansowych.

W zakresie opieki społecznej Zjazd powziął następujące uchwały: w celu zapewnienia warunków dalszego rozwoju opieki społecznej należy: 1) ustawowo zobowiązać miasta niewydzielone z powiatów do ponoszenia wydatków na wspólne cele opieki społecznej, organizowanej przez samorząd powiatowy, 2) przestrzegać w praktyce podziału zadań, wprowadzonych przez ustawę o opiece społecznej, który przepisuje samorządowi powiat. organizowanie i prowadzenie zakładów opieki społecznej i wogóle politykę inwestycyjną w tej dziedzinie, gminom zaś — sprawowanie opieki bezpośredniej, a więc i opłacanie kosztów utrzymania swych biednych w zakładach; 3) zwiększyć środki na opiekę społeczną przez przekazanie na te cele wszelkich grzywien administracyjnych, jak to było do niedawna oraz przekazać samorządowi majątek po b. radach dobroczynności publicznej, kuratorjach trzeźwości, b. ziemstwach, który służył już poprzednio celom opieki społecznej, 4) wykorzystać związki celowe samorządów do organizowania i prowadzenia specjalnych zakładów opieki społecznej, zwłaszcza do czasu powstania samorządu wojewódzkiego, który przejmie te specjalne cele, 5) przywrócić obowiązek Państwa opiekowania się ubogimi, którzy nie mają prawa do opieki społecznej w żadnej gminie.

Zjazd wypowiedział się za opracowaniem przez Min. Pracy i Op. Społecznej w porozumieniu z Min. Spraw Wewn. i organizacjami samorządowemi ogólnie - państwowego planu inwestycyjnego w zakresie opieki społecznej, nadto zaś za zwiększeniem budżetu Min. Pracy i Op. Społ. na cele organizacji specjalnych zakładów dla umysłowo chorych.

W końcu Zjazd powziął uchwały *w sprawie zabezpieczenia emerytalnego pracowników samorządowych* i podkreślił nagłość załatwienia tej sprawy o ile chodzi o pracowników samorządowych b. zaboru rosyjskiego, nie mających dotychczas żadnych ubezpieczeń. Zjazd uznał za najlepszą formę rozwiązania tej sprawy ubezpieczenie przez specjalny zakład centralny dla pracowników samorządowych, zarazem wypowiedział się za wyłączeniem tych pracowników, z uwagi na publiczny charakter ich służby, z ogólnych ubezpieczeń pracowników prywatnych.

Zjazd Delegatów Kasy Emerytalnej Pracowników Samorządowych.

Dnia 29 maja obradował w lokalu Kasy przy ul. Kredytowej 16 zjazd delegatów Kasy Emerytalnej, pod przewodnictwem p. L. Wierzbowskiego. Z przedłożonego przez Radę i Zarząd sprawozdania wynika, iż rok ubiegły był rokiem,

w którym przestały istnieć zapory zewnętrzne w rozwoju Kasy. Zalecenie, wydane przez Min. Spr. Wewn., spowodowało liczne zgłoszenia nowych członków Kasy, od nowego roku budżetowego. Definitywne zgłoszenie do Kasy zgłosiło już 12 członków ubezpieczających z 62 ubezpieczonymi. W trakcie przeprowadzania formalności, związanych z przystąpieniem, jest 19 związków komunalnych. Liczba członków na 29 maja wynosi 34 ubezpieczających, 180 ubezpieczonych. Kapitał emerytalny na 1 stycznia 1927 r. wynosił zł. 176.000, w końcu maja około 200.000 zł. Nadwyżka brutto za rok operacyjny 1926 wyniosła 11.300 zł. po pokryciu wydatków administracyjnych. Z tej nadwyżki 6% (stopa techniczna) kapitału emerytalnego w kwocie zł. 9.500 zostało dopisane do kapitału emerytalnego, pozostawiając jeszcze kwotę 1800 zł. na t. zw. fundusz specjalny, stanowiący rezerwę emerytalną.

Po wygłoszeniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej zebranie jednomyślnie przyjęło jej wnioski o udzielenie absolutorjum Radzie i Zarządowi.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa udzielania pożyczek członkom ubezpieczonym w granicach nie przekraczających ich własnych wkładek. W rezultacie przyjęto do wiadomości oświadczenie Zarządu o sposobie traktowania tej sprawy.

Następnie przyjęto preliminarz wydatków administracyjnych Kasy, polecając Radzie czuwanie nad ich pokryciem z nadwyżki oprocentowania ponad stopę techniczną. Rozpatrzone zaprojektowany przez Radę Nadzorczą regulamin wyborczy delegatów na zjazd walny, wprowadzając do projektu nieznaczne zmiany i traktując go jako próbny na okres roku. W wyborach uzupełniających do władz Kasy powołano jednomyślnie na zastępcę członka Rady p. Grabowskiego z Grodziska (magistrat), oraz na członka Komisji Rewizyjnej p. Gąsiora z Brzezin (wydział powiatowy).

Obrady zakończono o godz. 15.

Bilans na dzień 31 grudnia 1926 roku.

Kasa	184.86
Banki	32.792.76
Papiery procentowe	10.008.38
Weksle	148.207.65
Ruchomości	520.25
Dłużnicy	4.800.45
Sumy Przechodnie	3.203.20

199.717.55

Kapitał Emerytalny	176.025.23
Fundusz Specjalny	16.555.33
Zaległe Opłaty Stemplowe	3.170.19
Sumy Przechodnie	3.966.80

199.717.55

Dział pośrednictwa Pracy.

Sekretarz Magistratu ze średniem wykształceniem i ukończonemi Wyższemi Kursami Administracyjnymi przy Wolnej Wszechnicy Polskiej oraz kursami agronomicznemi, lat 39, żonaty, bezdzietny poszukuje odpowiedniej posady w Związku Komunalnym. Zgłoszenia do Związku Miast Polskich dla K. B.

Jedyne praktyczne do użytku **rzeźni** **BRACI BOLZANI**
WCIĄGI przenośne oryginalne

niskie, solidne, szybkobieżne wymagają mało siły i obsługi.

WYŁĄCZNI PRZEDSTAWICIELE

KRYSZTOF BRUN i SYN

W WARSZAWIE

PLAC TEATRALNY. DANIŁOWICZOWSKA 9.